Budżet obywatelski w Łukowie
Piotr Płudowski, burmistrz Łukkowa

strona 5

Linkiewicz i Młynarczyk ze srebrami

strona 24

Państwo Julianna i Lucjan Sałasińscy z Wólki Poznańskiej pobrali się 16 lutego 1955 r.

strona 22/23

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl
2 - 8 listopada 2021 r. ■ nr 44 (876) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

Świętowali Diamentowe i Żelazne Gody

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Ogień zabrał wszystko

Spłonął dom 10-osobowej rodziny z niepełnosprawnymi dziećmi

Rodzina Boguszów wraz z mamą Danielą Szczęśniak prosi o pomoc finansową. Tę pierwszą zapewnił GOPS i mieszkańcy Błażkowa.

STRONA R4

Komentuj na Lukow24.pl

- Daniela Szczęśniak nie może powstrzymać łez. - Spalił mi się dorobek życia - mówi

Miliony dla samorządów z Polskiego Ładu

STRONA 20/21

W gminie Wojcieszków kasa pójdzie na drogi

Radni o koronawirusie. „Masz gorączkę? Zbij termometr” STRONA 3

Miał prawie 3 promile. Dachował STRONA 6

Święto Niepodległości: Miasto zaprezentuje sztandar STRONA 2

Zaproszenie na V Łukowską Moc Kultury STRONA 2

Likwidacja SP 3? Chudek: Ktoś tu chyba odleciał!

Sporo emocji wzbudziła dyskusja wśród miejskich radnych dotycząca finansowania oświaty. W kontekście szkoły z najmniejszą liczbą uczniów padły hasła „optymalizacji kosztów”. - Czy ktoś sugeruje likwidację „Trójki” - zapytał wiceburmistrz Mateusz Popławski.

STRONA 3

Ostro na słowa Sebastiana Ignaciuka zareagowali m.in. Mariusz Chudek i Mateusz Popławski

R E K L A M A

REKUPERACJA
Wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła
REKU OPERACJA
DORADZTWO · MONTAŻ · PROJEKTOWANIE · SERWIS
ŁUKÓW UL.GLINKI 62 · 798 600 656

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH · JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski, Jeziory 1B, 21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
WĘGIEL · PELLET · EKOGROSZEK
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

N 2700
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 03e6c36bfe

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

24 ŁUKÓW
24wspolnota.pl

Święto Niepodległości: Miasto zaprezentuje sztandar

Uroczysta sesja Rady Miasta Łuków z prezentacją nowego sztandaru Miasta to jeden z punktów tegorocznych obchodów Święta Niepodległości w Łukowie.

11 listopada w Łukowie odbędą się ponadto tradycyjne uroczystości upamiętniające odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Tegoroczne świętowanie niepodległości połączone zostanie z wydarzeniem szczególnie ważnym dla Miasta Łuków, jakim jest prezentacja miejskiego sztandaru i miejskich insygniów: herbu i flagi Miasta, łańcuchów Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miasta Łuków, a także miejskich pieczęci. Choć część z powyższych jest powszechnie używana od 2018 r., to do tej pory społeczności lokalnej nie zostały oficjalnie zaprezentowane sztandar, łańcuchy oraz pieczęcie.

Uroczystości związane z prezentacją miejskich insygniów rozpoczną się od uroczystej sesji Rady Miasta Łuków zwołanej na godz. 9:00 w sali konferencyjnej im. Jana Pawła II w budynku Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 17. Podczas sesji oficjalnie zaprezentowane zostaną herb Łukowa, miejska flaga, sztandar, łańcuchy Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miasta, a także miejskie pieczęcie. Ponadto o historii miasta opowiadał będzie historyk, dr hab. Henryk Seroka, specjalista z zakresu heraldyki i autor miejskich symboli. Następnie radni i władze miasta przeniosą się do kolegiaty pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie, gdzie podczas mszy św. w intencji Ojczyzny poświęcony zostanie nowy sztandar. Mszę zaplanowano na godz. 10:00.

Zaproszenie na V Łukowską Moc Kultury

Nadchodzi V Łukowska Moc Kultury. Potrwa od środy 10 listopada do niedzieli 14 listopada. W tym roku łukowian czeka prawdziwa moc kulturalnych wrażeń. Start już 10 listopada. Co zobaczymy tym razem?

Moc Kultury 2021 to aż 5 dni dobrej zabawy, wzruszeń i emocji. Będzie tu sztuka obrazu, kabaret, mowa i poezja, muzyka oraz film.

10 listopada (środa):
Galeria PROwizorium ŁOK
17:30 - Podsumowanie powiatowego konkursu plastycznego „Dawnych Słowian Bajanie";
18:00 - Wernisaż wystawy prac uczniów Zespołu Szkół Plastycznych im. Norwida w Lublinie.

11 listopada (czwartek):
9:00 - ŁUKOWSKIE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
17:00 – Sala widowiskowa ŁOK - Kabaret Paranienormalni „Bez znieczulenia";

12 listopada (piątek) Sala widowiskowa ŁOK: Łukowska Teatralna Moc Kultury:
17:00 „Dziewczyna w kółeczku" – monodram Emilia Orzeł ŁOK
17:40 „Baśń o smoku bialskim" – etiuda Teatr Słowa BCK Biała Podlaska
18:10 „Ja, siostra Fridy" – monodram Natalia Dyjak GOK Ulan-Majorat
18:45 „Nepel syn Pratula" – spektakl Teatr Słowa BCK Biała Podlaska
LEM 2021 – etiuda filmowa w odcinkach

13 listopada (sobota) - Sala widowiskowa ŁOK:
LISTOPADOWA MOC MUZYKI
18:00 Jesienny koncert Fabryki Piosenki ŁOL: Ł`OKej Band z gościnnym udziałem Kristina Fartushna i Ivan Grandvaux

14 listopada (niedziela) - kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św.
19:00 - Koncert Pieśni Patriotycznych: Angelika Rzewuska (sopran), Mateusz Rzewuski (organy);
10-14 listopada Kino Łuków: Ron Usterka, To musi być miłość, Diuna.

Zawody wędkarskie na zakończenie sezonu

Zarząd Koła PZW Łuków Miasto zaprasza wędkarzy na spławikowe (2 sektory) i feeder klasyczny (1 sektor) zakończenie sezonu 2021. Zawody będą rozgrywane na zbiorniku Zalew Zimna Woda w Łukowie w sobotę 6 listopada.

Harmonogram zawodów:
godz. 7:00 - zbiórka zawodników od strony torów kolejowych;
godz. 7:15 - losowanie stanowisk;
godz. 10:00-14:00 - czas trwania zawodów;
godz. 15:30 - zakończenie zawodów;

Zapisy (do piątku 5 listopada lub wyczerpania miejsc) i szczegółowe informacje u Mariusza Staniaka pod nr tel. 509 545 463. Zawody wędkarskie mogą być odwołane w przypadku wprowadzenia obostrzeń Covid-19. Nie ma wjazdu na stanowiska, należy zabrać ze sobą wózki transportowe. Zawody wędkarskie rozegrane zostaną zgodnie z RAPR i ZOSW. Wymagane zawodnicze siatki. Ze względu na pojemność łowiska decyduje kolejność zgłoszeń.

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagieldasamochodowa.pl
OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.
ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA
ZAANGAŻUJ SIĘ Z NAMI:
- ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
- ZBIERAJĄC ZAKRĘTKI I PRZYNOSZĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI.

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 03e6c36bfe

Wiceburmistrz: Czy to jest sugestia likwidacji szkoły nr 3 w Łukowie?

- Nie będziemy się przepychali. Czy to będzie „Trójka”? Likwidacja szkoły to nic strasznego. W ubiegłym roku zlikwidowałem jedną - mówi nowy radny Sebastian Ignaciuk.

Sebastian Ignaciuk:
Likwidacja szkoły to nic strasznego. W ubiegłym roku zlikwidowałem jedną

Mariusz Chudek:
- Ktoś tu chyba odleciał. W realiach naszego miasta likwidacja jakiejkolwiek szkoły jest katastrofą

Sporo emocji wywołała dyskusja nad stanem łukowskiej oświaty i jej finansowaniem. Łuków nie wyróżnia się tu na tle innych samorządów. Do utrzymania szkół trzeba dokładać. W roku 2020 było to 22 mln zł. Zdaniem radnego **Jarosława Oklińskiego** inwestycja w oświatę jest najlepsza z możliwych. Okliński ocenia, że baza lokalowa jest niezła, a ciągłego dofinansowywania wymagają zajęcie dodatkowe. - Mam nadzieję, że znajdą się na nie pieniądze - zaznacza radny.

Potrzebna optymalizacja

Sebastian Ignaciuk uważa, że koszty w oświacie „trzeba optymalizować” w ramach „kontroli zarządczej”.

- Nie mówmy, że będziemy dokładać do oświaty, ale musimy to robić tak, żebyśmy to udźwignęli za rok, a wiem, że może być z tym duży problem - mówi radny. Chodzi o niższą z roku na rok subwencję oświatową.

Robert Dołęga z PiS chciał pochylić się nad ilością dzieci w łukowskich szkłach. Z obliczeń radnego wyszło, że najmniej liczne klasy są w Szkole Podstawowej nr 3. Średnio 15 uczniów na oddział. (Do SP 3 uczęszcza 149 uczniów - dod. red.). - Kiedy w końcu zaczniemy rozmawiać o optymalizacji kosztów - zapytał Dołęga.

„Trójka odbudowuje się”

- Czy to jest sugestia, żeby likwidować szkołę nr 3? - zapytał w pewnym momencie Mateusz Popławski. - Jeżeli tak, to trzeba to powiedzieć wyraźnie - dodał wiceburmistrz.

Zdaniem Popławskiego „Trójka” odbudowuje się po reformie oświaty wprowadzonej przez rząd PiS. Chodzi o likwidację gimnazjów. Wcześniej radziła sobie świetnie. Popławski przypomniał, że w wyniku reformy jeden rocznik „odszedł” do szkół średnich, a za uczniami subwencja. - Nie powinniśmy mówić źle o „Trójce”. Szkoła realizuje nowe programy: robotykę, programowanie. Trzeba poprawić marketing, żeby rodzice wiedzieli, co się dzieje - tłumaczy Popławski. Dodaje, że nadzieją na pozyskanie przez szkołę nowych uczniów jest fakt, że na ul. Farfak powstaje nowe osiedle mieszkaniowe. - Mam nadzieje, że klasy pierwsze nie będą już miały po 15 uczniów, a co najmniej 20 lub więcej - kończy zastępca burmistrza.

- Szkoły i przedszkola to nie fabryki gwoździ. Tego nie da się przeliczyć na sztukę. Czasem tak jest, że kształcenie w jednej placówce jest droższe niż w drugiej - uważa radny Jarosław Okliński.

Ignaciuk: Dopłacamy 22 mln zł

- Nie będziemy się przepychali. Czy to będzie „Trójka”? Likwidacja szkoły to nic strasznego. W ubiegłym roku zlikwidowałem jedną - mówi nowy radny Sebastian Ignaciuk. Chodzi o szkołę we Wnętrznem w gminie Stanin, gdzie Ignaciuk kieruje wydziałem oświaty.

W rozmowie ze Wspólnotą podkreśla, że nie chce likwidować szkół. - Żaden radny, w tym ja, nie ma zamiaru likwidować żadnej placówki. Ale każdy z nas - radny, burmistrz, pan naczelnik - jest zaniepokojony sytuacją, w której się znaleźliśmy, a dokładnie jej skalą. Ponad 22 mln zł miasto z własnych środków dokłada do oświaty. Subwencja jest niedoszacowana - mówi Ignaciuk. - Wątpię, żeby ta sytuacja się poprawiła. A miasto musi realizować także inne zadania, które są oczekiwane przez mieszkańców. Jeżeli subwencja dalej będzie tak niska, to samorządy zarżną swój budżet. Niestety - kończy.

Ile Łuków wydaje na oświatę
(dane bez nakładów inwestycyjnych)
2018 r.
45,8 mln zł
24,5 mln zł - subwencja
2019 r.
47,8 mln zł
25,8 mln zł - subwencja
2020 r.
47,6 mln zł
25,6 mln zł - subwencja

To byłaby katastrofa

Zdanie o „likwidacji szkoły”, które z ust Ignaciuka padło podczas sesji, spotkało się z ostrą reakcją Mariusza Chudka. - Ktoś tu chyba odleciał. W realiach naszego miasta likwidacja jakiejkolwiek szkoły jest katastrofą. Katastrofą dla dzieci, nauczycieli i ekipy rządzącej miastem - uważa Chudek. Dodaje, że w Łukowie nie będzie takiej sytuacji. - To nie są standardy gminy Stanin - zakończył Chudek.

Łukasz Prusak

Radni o koronawirusie. „Masz gorączkę? Zbij termometr”

Rozsądek rodziców i uczniów zdaniem Jarosława Oklińskiego, konieczność zachowania zasad według Łukasza Bobra. Miejscy radni dyskutowali o pandemii.

Łukowscy radni zapoznali się z sytuacją epidemiczną w mieście. Dyskusja odbyła się podczas czwartkowej sesji rady. Jak wynika z informacji przygotowanej przez Urząd Miasta, w wakacje w mieście mieliśmy szeroką akcję promocji szczepień. I tak: informacja dźwiękowa była rozpowszechniana na basenach i dla wypoczywających nad Zalewem. Do tego rozdawane były ulotki. To samo dotyczy imprez organizowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie. Chodzi m.in. o „Wakacje z OSIR-em”, triathlon na Zimnej Wodzie, czy biegi ks. Brzóski. Miejscy urzędnicy przygotowali też informacje, jak pod kątem epidemicznym do nowego roku szkolnego przygotowały się łukowskie szkoły. Na przykład w Szkole Podstawowej nr 2 uczniowie mieli pogadanki na temat szczepień i zachowywania dystansu społecznego. Do ich dyspozycji, jak również nauczycieli dostępne są maseczki. Do tego pogadanki o ogólnych zasadach higieny.

Podobne procedury zostały zastosowane w innych szkołach. Do tego takie prozaiczne rzeczy jak dezynfektory przy wejściu i dokładne wietrzenie klas. W „piątce” doszło jeszcze mierzenie uczniom temperatury.

Zdrowy rozsądek dyrektorów

Radny Jarosław Okliński chwalił dyrektorów za to, że nie „podjęli ryzyka” organizacji wycieczek szkolnych w ramach ministerialnego programu „Poznaj Polskę”. - No chyba że przyjąć tezę ministra Czarnka, że autobus nie jest miejscem transmisji wirusa - ironizował Okliński. Nieodpowiedzialną nazwał postawę, która „skazuje dzieci na obecność na małej powierzchni przez dłuższy czas w autokarze”. Dodał, że na szczęście dyrektorzy szkół, rodzice i uczniowie wykazują się zdrowym rozsądkiem.

„Robimy mało testów”

Zdaniem przewodniczącego rady miasta Krzysztofa Oklińskiego sytuacja epidemiczna jest dużo gorsza, niż się wszystkim wydaje. - Głównie dlatego, że wykonuje się bardzo mało testów - zauważa radny i przytacza sarkazm: „Masz gorączkę? Zbij termometr”.

- Brak testów oznacza, że duża część Polaków znajduje się poza radarem władzy. Przypuszczam, że dużo osób choruje, ale nie zgłasza się do lekarza. Nie zgłasza się do momentu, w którym stan nie będzie poważny - zaważa Krzysztof Okliński. Dodaje, że część chorych nie testuje się, by nie wylądować na kwarantannie.

Autobus zwany życiem

W dyskusji zabrał głos również radny Łukasz Bober, który opowiedział historię dobrego kolegi. - Niech każdy sam wyciągnie wnioski - przestrzegł. Bober opowiadał, że ponad miesiąc temu jego znajomy wraz z partnerką zachorowali na Covid. 34-latka zmarła na pocovidowe zapalenie płuc. - Kolega stracił miłość życia, dzieci straciły matkę - opowiada Bober. Dodaje, że nie apeluje za czy przeciw szczepieniom. - Apeluję do mieszkańców o zdrowy rozsądek. Chcesz, to się szczep, nie - to się nie szczep. Zachowujmy odstępy. Noś maseczkę, dezynfekuj ręce. W tym autobusie zwanym życiem wszyscy jesteśmy współpasażerami - zakończył Łukasz Bober.

Łukasz Prusak

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Łuków /PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Opiekun medyczny, Świderki/ PYT -MONT	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Konserwator, Łuków MCDONALDS	3200 – 3500 zł/umowa o pracę
Młodszy menadżer, Łuków MCDONALDS	3500 – 3900 zł/umowa o pracę
Lider gościnności, Łuków MCDONALDS	3200 – 3400 zł/umowa o pracę
Pracownik restauracji, Łuków MCDONALDS	3200 – 3400 zł/umowa o pracę
Pracownik MCCAFE, Łuków MCDONALDS	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Magazynier, Kosuty/TEXTILES	3291zł/umowa o pracę
Kierowca wywrotki, Stare Kobiałki/Elkoptrans	3960 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego- operator HDS, Łuków/Drogbud	3500 – 4000 zł/umowa o pracę
Kierowca, Adamów	2000 zł/umowa o pracę
Psycholog, Adamów/Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza	4000 zł/umowa o pracę
Kierowca międzynarodowy, Ciechomin	1400 zł/umowa o pracę
Pomocniczy robotnik w hodowli zwierząt, Celiny Szlacheckie	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik obsługi klienta, Stoczek Łuk./ Mirosław Gałązka	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Kasjer - sprzedawca, Sięciaszka Pierwsza/ Dino	2800 zł/umowa o pracę
Pełnomocnik zarządu ds. zarządzania jakością, Stoczek Łuk/Stoczek Natura	5500 zł/umowa o pracę
Surdopedagog, Wola Gułowska/Zespół Szkół	327,68 – 449,6 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków/ Akademia Smaku	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodów osobowych, Kalinowy Dół	2800 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Oszczepalin Pierwszy/ Łukasz Tryc	4000 – 10000 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Dwornia/ RAF -MASZ	5000 – 10000 zł/umowa o pracę
Spawacz, Łuków/DMOSTAL	4500 – 5000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/ ŁUKPASZ	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Gołąbki	3000 – 4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Łuków/Gulik	2800 zł/umowa o pracę
Konserwiarz, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz Tig, Łuków/Firma WW	4150 zł/umowa o pracę
Ślusarz, Łuków/Firma WW	3500 zł/umowa o pracę

R E K L A M A

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

eprasa.pl 03e6c36bfe

Obrobił sklep

21 października w Serokomli nieznany sprawca ukradł pieniądze z kasy sklepu oraz portfel ekspedientki. Wartość strat określono na kwotę 3140 zł.

Wjechał pod pociąg

GM KRZYWDA 23 października w Okrzei kierujący samochodem marki Skoda 59-latek z Łęcznej wjechał na niestrzeżony przejazd kolejowy i został uderzony przez pociąg osobowy. W wyniku wypadku kierujący skody doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

p

17-latka trafiła do szpitala

GMINA ŁUKÓW 24 października w Ławkach kierująca toyotą 21-latka z gminy Łuków zjechała z jezdni do przydrożnego rowu, doprowadzając do wywrócenia pojazdu. W wyniku wypadku 17-letnia pasażerka auta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

p

Przejście dla pieszych przy Vendo Parku staje się faktem

Starosta łukowski Dariusz Szustek podpisał umowę z wojewodą lubelskim w sprawie pozyskania dofinansowania na budowę przejścia dla pieszych na Al. Kaczorowskiego.

Zarząd Dróg Powiatowych ogłosił już przetarg na wybór wykonawcy tego zadania. Mieszkańcy osiedla Sienkiewicza w Łukowie apelowali o budowę przejścia dla pieszych przez Al. Kaczorowskiego. Przejście ma ułatwić im dostanie się do centrum handlowego. Przyda się też ono mieszkańcom nowych bloków powstałych w sąsiedztwie centrum. Po apelach mieszkańców sprawą zajęli się zarówno radni miejscy, jak i powiatowi. A wykonania tej inwestycji podjęły się władze powiatu, bowiem Al. Kaczorowskiego to droga powiatowa

Zaczęli działać

Przemysław Suchodolski, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych oraz radny miejski, informował już, że 30 czerwca rada powiatu podjęła w tej sprawie stosowną uchwałę. Do powiatowych inwestycji na ten rok dopisano budowę przejścia. Dzięki temu można zacząć realizację inwestycji.

Na początek, jak mówił Suchodolski, zlecone zostanie opracowanie projektu. Ten dokument uściśli miejsce, gdzie przejście powstanie. Projekt przejścia i stosowna dokumentacja już powstały.

Przejście na żądanie

Projekt zakłada budowę sygnalizacji świetlnej wzbudzanej przez pieszych za pomocą przycisku, tak jak ma to miejsce na przejściu przed budynkiem Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego. Udało się również pozyskać dofinansowanie na tę inwestycję w wysokości 141 tys. zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg „Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściach dla pieszych". Umowę z wojewodą o przekazaniu tych środków podpisał w czwartek 28 października starosta Dariusz Szustek. W sumie koszt budowy przejścia to 177 tys. zł. Tego samego dnia Zarząd Dróg Powiatowych ogłosił przetarg na wybór wykonawcy. Czas na składanie ofert mija 16 listopada. Prace przy budowie przejścia rozpoczną się po podpisaniu umowy. A samo przejście powinno powstać w pierwszej połowie przyszłego roku.

Łukasz Prusak

Wypoczywali na obozie w Toporzysku

Młodzież z czterech szkół: Adamowa, Woli Gułowskiej, Wojcieszkowa i Krzywdy, wzięła udział w obozie edukacyjno – sportowym. Wyjechali do Toporzyska.

Była to nagroda dla zwycięzców Olimpiady Historyczno - Sportowej „Stańcie do boju o wiedzę i tężyznę!". Obóz edukacyjno – sportowy, w którym brała udział młodzież z Adamowa, Woli Gułowskiej, Wojcieszkowa i Krzywdy, odbywał się w dniach 17 - 23 października. Zorganizowano go w Toporzysku, malowniczej miejscowości położonej w Beskidach w pobliżu Rabki i Jordanowa w województwie małopolskim. Siedmiodniowy obóz był nagrodą za zwycięstwo w poszczególnych konkurencjach w Olimpiadzie Historyczno - Sportowej o kawaleryjskim zabarwieniu „Stańcie do boju o wiedzę i tężyznę!", która odbyła się w dniach 1 - 2 października w Woli Gułowskiej. Olimpiada odbywała się w ramach

projektu dofinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego ze Środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO NA LATA 2021-2030. Podczas pobytu na obozie młodzież aktywnie spędzała czas między innymi na zajęciach z jazdy konnej, zajęciach strzeleckich oraz szeregu zajęć sportowych. Uczestnicy obozu mieli również okazję zwiedzić województwo małopolskie. W drodze do Toporzyska odwiedzili Kraków, spacerowali po Krupówkach w Zakopanem, i wygrzewali się na Termach Chochołowskich.

Łukasz Prusak

R E K L A M A

NEKROLOGI

Robert Nowicki 44 lata
zm. 24 października, Trzebieszów

Wacław Trochym 85 lat
zm. 25 października, Łuków

Stanisława Nurzyńska 61 lat
zm. 25 października, Łuków

Bogusław Wierzejski 75 lat
zm. 26 października, Łuków

Czesław Ambroziak 88 lat
zm. 26 października, Tuchowicz

Genowefa Osak 90 lat
zm. 26 października, Łuków

Anna Mrozowska 91 lat
zm. 27 października, Łuków

Wojciech Bałkowiec 61 lat
zm. 27 października, Łuków

Marianna Piszcz 81 lat
zm. 27 października, Łuków

Jan Mirowski 59 lat
zm. 27 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

eprasa.pl 03e6c36bfe

Radni zdecydowali jednogłośnie. Łuków będzie miał budżet obywatelski

Decyzja zapadła podczas sesji, która odbywała się w czwartek 28 października.

Projekt uchwały w sprawie utworzenia Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego przedstawił radnym burmistrz Piotr Płudowski. Nad regulaminem określającym szczegółowe zasady budżetu partycypacyjnego od grudnia ubiegłego roku pracował specjalny zespół złożony z pracowników urzędu. Efekt tej pracy poznali najpierw na posiedzeniach komisji radni. Uwagi, które zgłosili, zostały uwzględnione w autopoprawce, którą do projektu uchwały już na sesji dołączył burmistrz. Podczas głosowania wszyscy radni biorący udział w obradach zagłosowali za utworzeniem Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. - Mam nadzieję, że ta uchwała pozwoli na to, aby znaczna część mieszkańców w bezpośredni sposób włączyła się w proces planowania i wydatkowania pewnej części budżetu - mówi nam burmistrz Piotr Płudowski. Jak dodaje, to co ważne, to fakt, że w procesie realizacji uchwały o Łukowskim Budżecie Obywatelskim, będzie mogła brać udział również młodsza część mieszkańców. Wnioski do budżetu obywatelskiego będą mogły składać osoby nawet 16-letnie, a w głosowaniu będą mogli brać udział wszyscy już od 13 roku życia. W przyszłym roku mieszkańcy będą mogli sami zdecydować o tym, na co wydać 300 tysięcy z budżetu miasta.

Łukasz Prusak

Kradzież paliwa

TRZEBIESZÓW 19 października w Szaniawach nieznany sprawca ukradł 250 litrów oleju napędowego oraz osprzęt maszyn rolniczych. Pokrzywdzony wartość strat określił na kwotę 14 200 zł.

p

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Znajdź nas na Facebooku
MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
660 661 093

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH
WYNAJEM APARTAMENTÓW
• pełne wyposażenie
• wysoki standard
• cena od 250 zł/doba
• ciche i zielone osiedle
• idealne dla dzieci
500 755 700 519 084 809
Apartamenty Osmolice w Stawach

Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku
SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU
08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud
NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56, 886 557 400

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
JESIENNA PROMOCJA
TYNK SILIKONOWY 25KG
126zł
608 410 646, 790 744 468

eprasa.pl 03e6c36bfe

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Biała Podl./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Sekretarka, Biała Podl.	1450 zł/umowa o pracę
Kelner, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	2800-3500 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Międzyrzec	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Telemonter, Biała Podl.	3800 zł/umowa o pracę
Pracownik działu kadr, Biała Podl.	3500 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Biała Podl./Stacja Pogotowia Ratunkowego	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ I LO	3280 zł/umowa o pracę
Kierowca- mechanik, Biała Podl.	2100 zł/umowa o pracę
Dyrektor Generalny, Woskrzenice Duże	7391 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. logistyki i transportu, Biała Podl./ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Czyściciel dywanów, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl.	3000-5000 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. Dostawczego, Biała Podl.	1450–2900 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Stolarz, Wyczółki, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Informatyk, Biała Podl. /Miejska Biblioteka Publiczna	3800 zł/umowa o pracę
Monter, Roskosz, Jednostka Wojskowa	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Roskosz, Jednostka Wojskowa	1400 zł/umowa o pracę
Wychowawca, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Doradca klienta – kasjer, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Technolog robót wykończeniowych, Międzyrzec	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Publimar	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. obsługi klienta, Małaszewicze Duże/ Adampol	4200-4500 zł/umowa o pracę
Opiekunka dziecięca, Międzyrzec/ Żłobek Miejski	2800 zł/umowa o pracę
Operator linii, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Ratownik na basenie, Biała Podl./ILO	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Terespol	1781,78–2574,74 zł/umowa o pracę
Robotnik przeładunkowy, Małaszewicze Duże/CL EUROPORT	18,60 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik fizyczny, Międzyrzec	3200 zł/umowa o pracę
Pomoc piekarza, Biała Podl.	2850 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Manager sklepu, Biała Podl./Spiżarnia Młodości	20 zł/godz./umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Horbów Kol/ Bunasta	4000 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Instalator OZE, Biała Podl.	6500 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Parczew./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. technicznych, Parczew/Investmil	4000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	4200 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Białka/ Ankaro	3700 zł/umowa o pracę
Kierowca operator koparki, Parczew/Zakład Usług Wodnych	3225,6 zł/umowa o pracę
Palacz kotłów ciśnieniowych – parowych, Milanów	2800 zł/umowa o pracę
Majster -dekarz, Rudzieniec/Monterdach	4000 – 8000 zł/umowa o pracę
Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę

Pod Białą Podlaską przerzucili czołgi ze Śląska

BIAŁA PODLASKA: W 11 kolumnach przewieziono pod Białą Podlaską najcięższy sprzęt, jakim dysponuje nasza armia, w tym czołgi Leopard. - Dzięki takim ćwiczeniom, Polska jest bezpieczna - zapewniał szef MON.

Fot. Ministerstwo Obrony Narodowej

Minister obrony Mariusz Błaszczak pojawił się 29 października w bazie wojskowej w Białej Podlaskiej, by podsumować zakończenie przerzutu 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa

29 października Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, spotkał się z żołnierzami 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa odbywającymi szkolenie taktyczne w Białej Podlaskiej i okolicach. Przebyli tutaj aż 770 km w 11 kolumnach. Przerzucono ciężki sprzęt, w tym czołgi Leopard.

Szybkie i skuteczne ćwiczenia

- To ćwiczenie dotyczące szybkiej i przeprowadzonej w krótkim czasie dyslokacji żołnierzy z 10. Brygady Kawalerii Pancernej, więc żołnierzy na co dzień stacjonujących w woj. dolnośląskim, tu do woj. lubelskiego, do Białej Podlaskiej. Do bazy, która powstała przecież tak niedawno - mówił minister.

Przerzut żołnierzy i sprzętu wojskowego na dużą odległość stanowił sprawdzian mobilności i gotowości do działania świętoszowskich pancerniaków. Blisko 700 żołnierzy realizuje szkolenie bojowe przy użyciu blisko 350 jednostek sprzętu wojskowego.

- Najważniejsze jest to, że po latach do Białej Podlaskiej wróciło Wojsko Polskie, że Wojsko Polskie jest na wschodzie naszego kraju, że ćwiczy i że jest w stanie w krótkim czasie przerzucić swoje oddziały właśnie tu. Dzięki ćwiczeniom, dzięki umiejętnościom żołnierzy, Polska jest bezpieczna - mówił Błaszczak.

Dyspozycyjność żołnierzy

Z kolei Rafał Kowalik, dowódca 10. Brygady Kawalerii Pancernej potwierdza, że ćwiczenie potwierdziło zdolność do przemieszczenia się jednostki z zapewnieniem niezależności od innych jednostek, które na danym terenie się znajdują.

- Potwierdziło dużą dyspozycyjność żołnierzy, wymagało dyscypliny wykonawczej, a ostatecznie było dowodem na to, że przyjęte założenia planistyczne są właściwe i wszystkie zadania, które realizowało zgrupowanie taktyczne, zostały zakończone w czasie, w którym do tego zadania został przewidziany - mówił generał

Czołg Leopard na bialskim lotnisku. Przebył aż 770 km

Wojsko przejęło lotnisko

Przypomnijmy, że Wojsko Polskie odzyskało teren po bialskim lotnisku, tworząc 606-hektarowy kompleks wojskowy. Docelowo będzie to jeden z największych garnizonów we wschodniej Polsce, w którym służyć będzie ok. 2500 żołnierzy. W kompleksie funkcjonuje już miasteczko kontenerowe, które może pomieścić do 900 żołnierzy.

Maciej Maciejuk

Miał prawie 3 promile. Dachował

Z obrażeniami przewieziono do szpitala 29-latka z gminy Łuków, który 27 października w okolicach Jedlanki dachował i uderzył w drzewa swoim autem.

Policjanci ustalili, że za kierownicą renault siedział 29-latek z gminy Łuków.

- Okazało się, że 29-latek, jadąc autem, poruszał się na zakręcie z nadmierną prędkością, a dodatkowo był pod wpływem alkoholu, miał prawie trzy promile alkoholu - informuje asp. szt. Marcin Józwik, z łukowskiej policji.

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Fryzjer, Radzyń Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca art. przemysłowych, Ulan/PŁOTEX	3500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Komarówka Podl./Meblomax	2900 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany, Stara Wieś	2800 zł/umowa o pracę
Sortowacz odpadów komunalnych, Biała/ZZOK	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka polskiego, Wola Chomejowa	1474,49 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka angielskiego, Wola Chomejowa	2293,66 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Kępki	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik prac ziemnych, Ulan Majorat	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Radzyń/HR GLOBAL	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę

eprasa.pl 03e6c36bfe

Młody mężczyzna utonął w jeziorze. Śledztwo umorzone

Parczewska prokuratura umorzyła śledztwo ws. tragicznej śmierci 28-latka, którego zwłoki zostały wyłowione z jeziora Bialskiego. Zdaniem śledczych nikt nie przyczynił się do tragedii.

Rozegrała się ona 20 czerwca. Dyżurny parczewskiej komendy dostał zgłoszenie, że w jeziorze Bialskim znajdują się ludzkie zwłoki.

– Na miejsce pojechali policjanci oraz służby ratunkowe. Z akwenu strażacy wydobyli zwłoki mężczyzny. Okazało się, że jest to 28-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego – relacjonował starszy aspirant Artur Łopacki z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Śledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

– Sekcja zwłok została już przeprowadzona. Przesłuchujemy świadków, odtwarzamy ostatnie godziny życia denata – relacjonował kilka miesięcy temu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Śledztwo już się zakończyło, zostało umorzone.

– Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego – powiedział prok. Hunek i dodał, że „z ustaleń, które poczyniła prokuratura, nie wynika, żeby ktokolwiek przyczynił się do śmierci 28-latka". Zdarzenie zdaniem śledczych miało charakter losowy.

Utonięcie to trzecia najczęstsza przyczyna przedwczesnej śmierci. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że każdego roku na świecie pod wodą ginie 320 tys. osób.

– W Polsce w 2019 roku życie straciło w ten sposób 456 osób, 98 osób przed utonięciem spożywało alkohol. Do najczęstszych przyczyn utonięć należą przecenianie własnych umiejętności i wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu. Dotyczy to nie tylko pływaków, zdarzają się też nietrzeźwi sternicy – czytamy na łamach portalu medonet.

Grzegorz Rekiel

Musieli „wycinać" kierowcę z samochodu

Fot. Policja

By wydostać rannego kierowcę z rozbitego auta, niezbędne było użycie specjalistycznego sprzętu

Po zderzeniu peugeota z ciężarówką DAF kierowca auta osobowego doznał obrażeń ciała. By wydostać go z rozbitego samochodu, niezbędne było użycie specjalistycznego sprzętu.

Do wypadku doszło 29 października na drodze krajowej K-2 w miejscowości Tłuścież w gminie Międzyrzec Podlaski. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Peugeot zderzył się z ciężarówką DAF - kierowca osobówki z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu.

Za kierownicą peugeota siedział 73-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Drugim samochodem kierował 58-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów.

W chwili zdarzenia kierujący samochodami byli trzeźwi.

W

Będą też ścieżki rowerowe i chodniki

Tunel na Lubelskiej już otwarty. Trwają prace wykończeniowe

BIAŁA PODLASKA: Kierowcy mogą już korzystać z nowego tunelu kolejowego pod torami w ciągu ul. Lubelskiej i Witoroskiej.

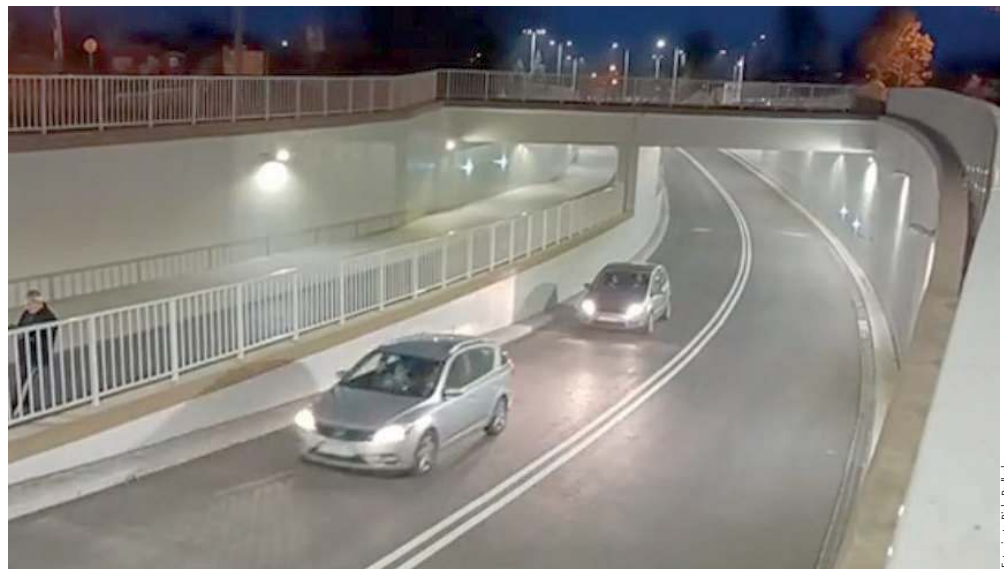

Fot. miasto Biała Podlaska

Kierowcy mogą już korzystać z tunelu kolejowego przy ul. Lubelskiej

W ubiegłym tygodniu tunel został udostępniony kierowcom. Ale do końca listopada kontynuowane będą prace wykończeniowe.

Bezpieczny przejazd

To inwestycja realizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA wspólnie z Urzędem Miasta Biała Podlaska w ramach modernizacji linii E20 Warszawa – Terespol.

– Nowy obiekt zwiększył poziom bezpieczeństwa oraz usprawnił system komunikacji w mieście – mówi Rafał Wilgusiak z zespołu prasowego PKP PLK.

Do użytku oddano jezdnię z dwoma pasami pod wiaduktem kolejowym o wysokości 4,6 m i szerokości ok. 10 metrów. Wykonawca kontynuuje prace przy umacnianiu skarp przy nowym obiekcie.

Prace za miliony

– W listopadzie zakończą się również prace przy drogach dojazdowych, ścieżkach rowerowych i chodnikach dla pieszych. Roboty mogą czasowo ograniczać korzystanie z tunelu – tłumaczy rzecznik prasowy PKP.

Wartość prac przy wiadukcie kolejowym/tunelu drogowym realizowanych przez PLK to ok. 20 mln zł. Natomiast budowa dróg dojazdowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą prowadzona przez Miasto Biała Podlaska jest warta ok. 5,4 mln zł.

Łączna wartość projektu modernizacji linii E20 wynosi ponad 736,8 mln zł, a kwota dofinansowania 430,7 mln zł.

Ile to kosztuje

Wartość prac przy wiadukcie kolejowym/tunelu drogowym realizowanych przez PLK to ok. 20 mln zł. Natomiast budowa dróg dojazdowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą prowadzona przez Miasto Biała Podlaska jest warta ok. 5,4 mln zł.

Maciej Maciejuk

Wschodnia granica potrzebuje strażników

Nadbużański Oddział Straży Granicznej prowadzi nabór kandydatów do służby przygotowawczej. Do końca tego roku planuje się przyjąć do służby jeszcze ponad 70 funkcjonariuszy.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, poinformował nas, że dokumenty od kandydatów do służby w SG są przyjmowane tylko w siedzibie oddziału w Chełmie przy ul. Trubakowskiej 2, od poniedziałku do piątku w godz. 8–14.30.

– Dokumenty od kandydatów przyjmowane będą po wcześniejszym wyznaczeniu terminu i konkretnej godziny do ich złożenia. Zapisy kandydatów zainteresowanych złożeniem dokumentów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 8–15 pod nr tel. 82 568 50 92 lub 797 337 619 – wyjaśnia porucznik.

Dodaje, że kandydat przebywający na terenie obiektów Straży Granicznej zobowiązany jest do posiadania maseczki ochronnej zasłaniającej usta i nos. Dodatkowo należy mieć własne przybory do pisania.

– Istnieje możliwość umówienia terminu złożenia wymaganych dokumentów za pośrednictwem poczty elektronicznej (w treści e-maila należy podać imię i nazwisko tylko jednego kandydata oraz nr telefonu): nabor.nadbuzanski@strazgraniczna.pl – zaznacza rzecznik.

Podkreśla przy tym, że Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, zapowiedział podczas konferencji prasowej, iż ok. 1,5 mld zł trafi do Straży Granicznej.

– W ramach tego, 750 nowych etatów będzie służyć wyłącznie wzmocnieniu naszej granicy wschodniej – ujawnił szef MSWiA.

Szczegółowe informacje o przyjmowaniu do służby w NOSG:

https://www.nadbuzanski.strazgraniczna.pl/nos/praca/funkcjonariusze/17203,Wznowiono-rekrutacje-do-sluzby-w-Nadbuzanskim-Oddziale-Strazy-Granicznej.html

(Pim)

Włamał się do kiosku po... kilkaset zdrapek

BIAŁA PODLASKA: Zarzuty kradzieży z włamaniem usłyszał 39-latek, którego na gorącym uczynku zatrzymali policjanci drogówki. Mężczyzna włamał się do kiosku tylko po to, by ukraść... kilkaset zdrapek.

23 października po południu bialska policja otrzymała zgłoszenie, że ktoś próbuje włamać się do jednego z kiosków z prasą. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, złapali złodzieja na gorącym uczynku.

39-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej wszedł do kiosku, wyłamując fragment jednej ze ścian. Zainteresował się jedynie zdrapkami, chciał wynieść kilkaset sztuk.

- Straty powstałe w wyniku włamania oszacowane zostały na kwotę nie mniejszą niż tysiąc złotych. Mężczyzna odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatni czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

(McM)

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE
PIASKOWANIE
- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti

ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA
PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG
- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon

ZAWADKI 29 518 765 795

eprasa.pl 03e6c36bfe

Ministrowie w Lubartowie chwalili Polski Ład. Ten powiat dostał najwyższą w kraju dotację

Ministrowie Przemysław Czarnek, Artur Soboń i Piotr Patkowski przed siedzibą lubartowskiego starostwa chwalili Polski Ład. - Powiat lubartowski jest rekordzistą w Polsce, to najwyższa dotacja na inwestycje, ponad 18 mln zł. - mówił minister Przemysław Czarnek. Ministrowie przyjechali do Lubartowa 27 października.

W pierwszym rzędzie wiceminister Piotr Patkowski, minister Przemysław Czarnek, starosta Ewa Zybała, minister Artur Soboń

W konferencji prasowej oprócz ministrów wzięli udział samorządowcy z powiatu lubartowskiego - starosta Ewa Zybała, wicestarosta Lucjan Mileszczyk, członek zarządu powiatu Jarosław Budka, wójt gminy Uścimów Eliza Smoleń, wójt gminy Jeziorzany Mariusz Grobel, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk.

- Cieszę się, bo całość tej dotacji idzie na inwestycję oświatową - mówił minister edukacji Przemysław Czarnek o dofinansowaniu dla powiatu. - W województwie lubelskim ponad 117 milionów złotych jest przeznaczone na inwestycje w oświacie, m.in. w Jeziorzanach na termomodernizację szkoły. W przypadku powiatu mamy do czynienia z potężną inwestycją w infrastrukturę oświatową w Ostrowie Lubelskim. W przypadku Ostrowa Lubelskiego mamy inwestycję w budynek przedszkola - mówił minister.

- Już w listopadzie będzie kolejny nabór na co najmniej 10 miliardów złotych - mówił wiceminister finansów Piotr Patkowski.

O budowie DK 19 wspomniał Artur Soboń, który spóźnił się na konferencję, bo stał w korku w Niemcach. To przekonuje go, jak ważna jest budowa tej drogi. - Lubartów i powiat lubartowski znajdzie się na strategicznym szlaku dla Polski i dla Europy - mówił minister rozwoju Artur Soboń o DK 19.

Marcin Kusyk

Volkswagen dachował w Opolu

W niedzielę, 24 października w Opolu Lub. doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego.

26-latek z gm. Opole Lub., jadąc osobowym samochodem marki Volkswagen, dachował. Badanie trzeźwości kierującego wykazało 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. 26-latek został przewieziony do szpitala w Lublinie, na szczęście nic poważnego mu się nie stało.

AG

A U T O P R O M O C J A

Prenumerata Wspólnoty
to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Z Lubelszczyny wyjdzie sprzeciw wobec Nowego Ładu

Lublin: Uchwałę w sprawie propozycji na temat zmian podatkowych w ramach Nowego Ładu, przygotował lubelski senator Jacek Bury. Polityk uważa, że na rozwiązaniach programu stracą samorządy. Jego zdaniem pieniądze z rządu dostawałyby wówczas tylko samorządy przychylne władzy.

Jacek Bury, senator
Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące

„Nie" dla propozycji z Nowego Ładu

Jacek Bury z Lublina - obecnie Ruch Polska 2050 Szymona Hołowni, wcześniej Koalicja Obywatelska we wtorek (26 października) zapowiedział sprzeciw wobec „Nowego Ładu", czyli programu społeczno-gospodarczego dla Polski po pandemii koronawirusa. Jego zdaniem Lublin i Lubelszczyzna mogą stracić bardzo dużo po jego wprowadzeniu. Dlatego polityk zdecydował się na przygotowanie projektu uchwały, w której senat ma sprzeciwić się propozycjom Polskiego Ładu. Tłumaczył, że za wszelką cenę należy powstrzymać plany PiS i w sposób ograniczony wierzyć w zapewnienia ministrów, że żaden samorząd na tym nie straci.

- Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące. To znaczy, że tylko te samorządy, które będą grzeczne, chwalić władze czy ministrów, którzy przywożą pieniądze, te samorządy będą dostawać finanse. A te, które mądrze się rządzą, ale nie są przychylne władzy PiS-u, będą miały ograniczenia - skwitował Bury.

Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że za chwile pojawi się głos „ale Lublin wczoraj dostał 30 mln zł od rządu". - Po pierwsze, czy 30 mln zł to kwota, która wyrówna straty, jakie mogą pojawić się w kasie miasta po wprowadzeniu Polskiego Ładu? A po drugie to tylko dowód na uznaniowość, dziś dostaniecie, a jutro już nie. Moim obowiązkiem jako parlamentarzysty z Lublina jest to, aby walczyć o każdą złotówka dla miasta i regionu.

W najbliższych dniach senator spotka się z marszałkiem senatu, Tomaszem Grodzkim w sprawie procedowania tej uchwały. Ma ona chronić niezawisłości i finansów samorządów.

„Jednak, jak wyliczają samorządowcy, wejście w życie Polskiego Ładu oznaczać będzie spadek dochodów samorządów w ciągu dekady o 145 mld zł, w tym o 15 mld zł w samym 2022 r. Za zmiany podatkowe, które są elementem Polskiego Ładu zapłacą de facto jednostki samorządu terytorialnego. (...)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że zapisy podatkowe zawarte w Polskim Ładzie godzą w samorządy i ich mieszkańców. Ograniczenie im dochodów wywoła lawinowo rosnące problemy z podstawowym funkcjonowaniem jednostek samorządu terytorialnego".

Joanna Niećko

eprasa.pl 03e6c36bfe

Czy apel znanego hotelarza i dewelopera poruszy rządzących?

Przedsiębiorca chce przyjąć kilkuset uchodźców i dać im pracę

JANÓW PODLASKI: Minimum 100 rodzin uchodźców z granicy polsko-białoruskiej chce przyjąć i dać im pracę Władysław Grochowski, prezes grupy Arche, która posiada m.in. Zamek Biskupi w Janowie Podlaskim. - To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas - podkreśla przedsiębiorca.

Grochowski napisał w tej sprawie list otwarty „jako obywatel Rzeczypospolitej oraz jako człowiek, który przez całe życie za jedną z największych wartości uważa wolność i godność człowieka".

- Branża, którą reprezentuję, hotelarsko-gastronomiczna i mieszkaniowa, bardzo często samodzielnie, bez pomocy państwa i instytucji podległych, tak jak w przypadku naszej firmy, powoli odbudowuje się po COVID-19. To zasługa naszej kreatywności i ludzi, którzy pomimo kryzysu pozostali z nami. Jestem optymistą i nie narzekam. Z moją drużyną musimy dać radę - zaczyna prezes grupy Arche.

„Nie można być obojętnym"

Dodaje, że jako człowiek wolny, totalnie niezależny i niezwiązany z żadną partią polityczną obecną w parlamencie RP, nie może być obojętny i milczeć na temat ostatnich wydarzeń związanych z działaniami wobec imigrantów na granicy Polski z Białorusią.

Przypomina, że kiedy zaczynał budować firmę, a było to 30 lat temu, wszyscy „burzyliśmy mury, których symbolem nie była tylko piosenka Jacka Kaczmarskiego, ale przede wszystkim likwidacja muru berlińskiego".

- Od tamtej pory wiele się zmieniło, ale nie zmieniła się moja fundamentalna postawa wobec wolności, praw i godności człowieka, bez względu na to, co ten człowiek reprezentuje, jakie ma poglądy, skąd jest, jaką religię wyznaje. To jest sens tej wolności, którą kochamy i której symbolem stało się burzenie murów - dodaje.

Widzi wiele błędów, które doprowadziły do tego. Na świecie, w Europie oraz w Polsce.

- Nie możemy zamknąć oczu, zatkać uszu na wołanie o pomoc z naszej wschodniej granicy. Dzisiaj, kiedy Polacy mierzą się ze swoim człowieczeństwem na granicy polsko-białoruskiej, nie mogę stać obojętnie - tłumaczy prezes.

Mur to zły pomysł

Nie zgadza się na budowę muru, zasieków, poniżanie godności człowieka, skazywanie na jakąkolwiek formę cierpienia, dyskryminację i inwigilację, brak komunikacji z najbliższymi, tylko dlatego, że ludzie ci nie są Polakami, że pochodzą z krajów o odmiennej kulturze religijnej.

To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas

- To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas - tłumaczy.

Mówi, że omamiono Polaków nazewnictwem, które od półtora roku jest „wpajane w nasze mózgi"

I dodaje: - Rządzący oznajmiają całemu światu, że budujemy mur, że wydamy tyle i tyle na realizację tej inwestycji, a nie słyszę o jakichkolwiek próbach spotkania najwyższych władz polskich z najwyższymi władzami białoruskimi. A przecież nawet z największym wrogiem trzeba rozmawiać i tworzyć kompromisowe rozwiązania. Zrobili to po wojnie przywódcy Izraela z Niemcami, a później Amerykanie z Wietnamem.

Bądźmy szlachetni!

Oświadcza, że wyraża gotowość wspólnie z Fundacją Leny Grochowskiej przyjęcia minimum 100 rodzin uchodźców, którzy wołają o pomoc na granicy polsko-białoruskiej.

- Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój w Polsce. Niech ci ludzie już nie cierpią. Niech ubłoceni, przemoczeni, głodni wstaną z kolan i zaczną nowe życie.

„Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój w Polsce. Niech ci ludzie już nie cierpią"

Nie godzi się, a trwa to już kilkanaście tygodni, w taki sposób traktować ludzi potrzebujących pomocy - apeluje.Jest przekonany, że za jego przykładem pójdą inni polscy przedsiębiorcy. - Tylko pozwólcie nam to zrobić. Nigdy nie rozumiałem polityki, polityków, ale zawsze rozumiałem, czym jest godność ludzka. Wszystkie inne względy są wobec niej nieistotne. Ona jest najważniejsza. Bronię jej z całego serca i z pełną odpowiedzialnością - kończy list Grochowski.

Maciej Maciejuk

Rozmowa z Władysławem Grochowskim

Mury na pewno nie rozwiążą problemu

W - Skąd pomysł na napisanie listu do rządzących?

Władysław Grochowski: - Powodem napisania listu była konkretnie informacja o budowie muru. Wtedy nie wytrzymałem i oficjalnie napisałem list, przekazałem swoją informację i chciałem wyrazić swój stosunek do tej sytuacji. Rozumiem trochę trudną sytuację rządu, ale myślę, że są wartości nadrzędne i tu nie ma wytłumaczenia na takie traktowanie. Najpierw trzeba ludzi przyjąć i rozpoznać ich, państwo ma do tego warunki. Kto jest uchodźcą z powodów prześladowań politycznych, to mu się należy ochrona, kto jest migrantem ekonomicznym to... potrzeba ludzi do pracy. Mury na pewno nie rozwiążą problemu. To jest doraźne, na chwilę. Ci ludzie nie mają nic do stracenia. A jak wejdą ludzie na mur z tamtej strony i znajdą się na szczycie? Czy będziemy do nich strzelać? To chodzenie po minie. Myślałem, że jestem wyjątkiem, ale mam olbrzymi odzew. Dziesiątki SMS-ów od znajomych i firm, telefony i podziękowania za odwagę. Pomoc oferują prezesi spółek giełdowych. Jestem podbudowany, że ludzie się nie pogubili i oferują pomoc. Są gotowi przekazywać mieszkania nieodpłatnie i je wyposażyć.

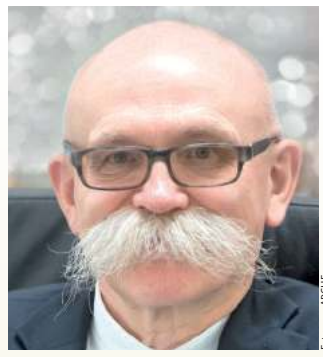

Fot.grupa ARCHE

Władysław Grochowski polski przedsiębiorca, właściciel i prezes zarządu spółki Arche SA. W ramach działalności deweloperskiej wybudował 9000 mieszkań, 13 hoteli oraz 20 restauracji. Zatrudnia 800 osób (dane na 6 października 2020 r.) Kolejne inwestycje są w przygotowaniu. W 2016 r. w Janowie Podlaskim oddał do użytku wyremontowany i odnowiony Zamek Biskupi, gdzie urządził hotel

W - W jaki sposób możecie pomóc uchodźcom?

- Mamy swoje zasoby, więc w każdej chwili jesteśmy w stanie przekazać mieszkania uchodźcom. W swoim czasie sprowadziliśmy 25 rodzin repatriantów, później trochę pomogliśmy grupie uchodźców z Krymu. Pomożemy co najmniej 100 rodzinom. Możemy zapewnić im pracę w hotelach. Będzie szybkie przeszkolenie. Wiele firm potrzebuje pracowników, brakuje nam ich teraz po pandemii.

W - Czy był już jakiś odzew rządzących w sprawie pana inicjatywy?

- Od samych liderów ugrupowań nie, choć od członków partii rządzącej tak. Był to pozytywny odzew, bo wiele osób podobnie myśli. W tej sytuacji, jaką mamy dziś na granicy, jesteśmy gotowi przyjąć uchodźców nawet do swojego domu. To nasze działanie, by pomóc. Na szczęście tyle możemy. Doceniam również pracę wolontariuszy na granicy. Jestem dumny ze swoich pracowników, którzy utożsamiają się z tymi wartościami.

W SKRÓCIE Lublin24.pl

Na koncie ma włamania i kradzieże

35-latek uchylał się jednak od odbycia kary i wiedząc, że jest poszukiwany, wyjechał za granicę. O tym, że niedawno powrócił do kraju, dowiedzieli się kryminalni. Zatrzymali poszukiwanego, kiedy wychodził do pracy z wynajmowanego w Lublinie mieszkania.

35-latka czeka półroczna odsiadka. Nie będzie to jego pierwsza wizyta za kratkami, bowiem do grudnia ubiegłego roku odsiadywał półtoraroczny wyrok pozbawienia wolności za przestępstwa, których się dopuścił. Na koncie miał kradzieże, włamania oraz przestępstwa narkotykowe.

Dostał... pasztet i czekoladę

20-letni mieszkaniec Lublina został oszukany podczas zakupów w internecie. Na jednym z portali aukcyjnych kupił kartę graficzną. Przelał na konto sprzedającego ponad 1000 złotych. Kiedy otrzymał przesyłkę, okazało się, że nie ma w niej karty graficznej. Znajdowała się tam za to czekolada i pasztet.

Okradali altanki

Do włamań na terenie ogródków działkowych dochodziło w ostatnich tygodniach. Właściciele postanowili więc zatroszczyć się o dodatkowe zabezpieczenia i zainstalowali kamerę z czujnikiem ruchu i powiadomieniami. Pomysłowość działkowców szybko dała efekty. Pod koniec ubiegłego tygodnia, nocą policjanci otrzymali informację, że kamera wykryła ruch. Funkcjonariusze podczas sprawdzania terenu ogródków nakryli na gorącym uczynku włamania dwóch mężczyzn.

Sprawcy w wieku 20 i 24 lat trafili do policyjnej celi. Policjanci udowodnili im siedem przestępstw związanych z włamaniami do altanek. Mieszkańcy Lublina kradli wszystko, co tylko wpadło im w ręce. Ich łupem padły elektronarzędzia, artykuły spożywcze, ale też chusteczki higieniczne.

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat więzienia.

Czujny pracownik banku

Na policję zadzwonił pracownik jednego z banków w Lublinie. Z informacji, jakie przekazał, wynikało, że klientka chce wypłacić 60 tysięcy złotych i podobno jest na linii z policjantem. Dyżurny podejrzewając, że to próba oszustwa wysłał na miejsce wywiadowców. Policjanci w banku zastali 34-latkę. Kobieta oświadczyła, że dzwonił do niej funkcjonariusz ze Szczecina, informując ją o próbach włamania na jej konto bankowe. By nie utracić oszczędności, mieszkanka Lublina została poproszona o wypłacenie z konta wszystkich oszczędności, a następnie przelanie ich blikiem na konto Policji. Kobieta dodała, że zdążyła już wcześniej wypłacić i przekazać 10 tysięcy złotych i teraz chce przelać kolejne pieniądze. Policjanci z trudem wytłumaczyli jej, że to próba oszustwa.

Pijany kierowca wjechał w płot pod Lubartowem. Uciekł

24 października w Lisowie około godz. 10 Citroen Saxo wjechał w płot jednej z posesji. Gdy właściciel wyszedł zobaczyć, co się stało, na miejscu zdarzenia był tylko samochód bez kierowcy i pasażerów.

Policja ustaliła, że pojazd prowadził 36-letni mieszkaniec gminy Lubartów, jechał z nim 35-latek z tej samej gminy. Kierowca miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy za pokwitowaniem. Podczas kontroli znaleziono przy nim marihuanę. 35-letni pasażer citroena również był nietrzeźwy. Samochód został przekazany właścicielce.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 03e6c36bfe

Kazimierz Dolny: Sąd nakazał zwrot telefonu radnego

To efekt zażalenia Janusza Kowalskiego na działania Prokuratury Rejonowej w Puławach. Aparat wraz z kartą sim został zabezpieczony przez policję w związku z powstępowaniem dotyczącym publicznych pomówień burmistrza Kazimierza Dolnego, prowadzonym przez puławską prokuraturę.

Telefon radnego dowodem w sprawie o szkalowanie burmistrza

Chodzi o postępowanie wszczęte na podstawie zawiadomienia obecnego burmistrza Kazimierza Dolnego, Artura Pomianowskiego. Włodarz nadwiślańskiego miasteczka miał być pomawiany publicznie na jednym z blogów w anonimowych komentarzach, zamieszczanych pod artykułami na blogu. Pomianowski uznał, że wpisy uderzają w jego osobę, a także narażają na utratę zaufania społecznego potrzebnego do zajmowanego stanowiska. Dlatego postanowił zgłosić sprawę organom ścigania.

Puławska prokuratura wszczęła śledztwo. Zabezpieczyła telefon komórkowy Janusza Kowalskiego. Jak tłumaczyli śledczy, treści, jakie znalazły się na blogu, a które burmistrz miasteczka uznał za zniesławiające, mogły być wysłane z urządzenia znajdującego się w pensjonacie prowadzonym przez kazimierskiego radnego. Prokuratura chce ustalić, przez kogo zostały zamieszczone.

Kowalski: To przekroczenie uprawnień

Zgodnie z prokuratorskim postanowieniem radny Kowalski telefon wydał policji 20 września. Jednak od początku stał na stanowisku, że aparat wraz z kartą SIM został mu zabrany bezpodstawnie. Już następnego dnia złożył w Sądzie Rejonowym w Puławach zażalenie na działania prokuratury i wniósł o jego zwrot. W piśmie podnosi, że urządzenie nie jest dowodem w sprawie

Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach
Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go

Janusz Kowalski, kazimierski radny
Utrata telefonu wiązała się dla mnie z licznymi negatywnymi skutkami, z pewnością niewspółmiernymi – w mojej ocenie - do wartości dowodowej samego telefonu

- Dowodem – i to o charakterze poszlakowym -mogą być dane w nim zawarte, a mianowicie logi i pliki cookies świadczące, że ewentualnie odwiedziłem witrynę internetową, na której znajduje się forum, mające być „miejscem" rzekomego zniesławienia. Te same informacje można uzyskać w prostszy sposób – zawierają je billingi wskazujące – w przypadku odwiedzonych witryn internetowych - ich adresy IP wraz z informacjami o czasie uzyskania do nich dostępu - argumentuje Janusz Kowalski.

Ponadto w zażaleniu podkreśla, że w telefonie znajdują się niezabezpieczone dane wrażliwe, np. numery telefonów do kontrahentów (radny prowadzi pensjonat - przyp. red.), bankowa aplikacja elektroniczna, poczta czy aplikacja e-zdrowie z informacjami o chorobach Janusza Kowalskiego.

- W najbliższych dniach mam umówione wizyty lekarskie u specjalistów (co będzie łatwo zweryfikować w razie potrzeby) i oczekuję na informację telefoniczne, w których niezbędne jest potwierdzenie wizyt. Nie mogę również wykonywać żadnych operacji finansowych, gdyż na numer 6XX XX XX przychodzą SMS-owe kody do przelewów bankowych - żali się mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Sąd staje po stronie radnego

Zażalenie Janusza Kowalskiego Sąd Rejonowy w Puławach rozpatrzył 25 października.

- W toku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Puławach postępowania, która postanowieniem zatrzymała telefon pana Janusza Kowalskiego, pan Kowalski na tę decyzję złożył do sądu zażalenie. Sąd uwzględnił zażalenie i uchylił postanowienie prokuratury - informuje Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach i dodaje:

- Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go. Było to niewspółmierne do celów, które były do osiągnięcia.

W tej sytuacji sąd nakazał prokuraturze zwrócić telefon.

Radny skarży się prokuraturze okręgowej

Oprócz zażalenia do Sądu Rejonowego w Puławach Janusz Kowalski skierował także skargę na działania miejscowej prokuratury do jednostki nadrzędnej - Prokuratury Okręgowej w Lublinie. W piśmie z 17 października podnosi, że gdy został wezwany na policję w celu wydania telefonu, policjant odmówił mu możliwości skopiowania sobie z aparatu m.in. danych dotyczących bankowości, dostępu do e-maila, czy aplikacji e-zdrowie, zasłaniając się wytycznymi prokuratury. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, potwierdza, że taka skarga już dotarła i zostanie rozpatrzona.

Marta Pietroń

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy jak w trakcie poprzednich fal

Edukacja coraz bardziej zdalna. Trzecia dawka dla wszystkich?

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapewnia, że nauka w szkołach nadal będzie prowadzona stacjonarnie. Tymczasem coraz więcej placówek w naszym regionie uczy zdalnie przynajmniej częściowo. Wkrótce trzecie dawki szczepień przeciwko COVID-19 mają być ogólnodostępne.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 10 tys. Tak było pod koniec ubiegłego tygodnia, gdy Ministerstwo Zdrowia informowało o 9798 nowych przypadkach. Tradycyjnie, woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 1,5 tys.

Dokładają łóżek

W czwartek wojewoda lubelski przekazał, jak wygląda sytuacja w szpitalach. 28 października o godzinie 9 było 1230 hospitalizowanych osób, w tym 81 pod respiratorami oraz 31 dzieci. Z kolei w Szpitalu Tymczasowym w Targach Lublin przy ul. Dworcowej przebywało 87 pacjentów.

Według danych z minionego czwartku, 28 października, łóżek dla zakażonych koronawirusem w regionie było wówczas 1340.

- Jutro przybędzie kolejnych 16 łóżek, w tym dwa respiratorowe. Będą to dwa łóżka w szpitalu w Biłgoraju oraz 12 łóżek w szpitalu przy Al. Kraśnickiej w Lublinie. W sobotę przesądzone jest już zwiększenie liczby łóżek w Międzyrzecu Podlaskim o 6 i o 30 łóżek w Puławach. 1 listopada zostaną dodane 33 łóżka w szpitalu w Chełmie. Nie wyczerpuje to w całości kolejnych zwiększeń. W tej chwili przygotowywane są kolejne polecenia - zaznaczył w czwartek wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Dodatkowo, na samym początku listopada zostanie uruchomiony oddział respiratorowy w Szpitalu Tymczasowym w Lublinie.

Żółte i czerwone strefy, trzecia dawka dla wszystkich?

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy jak w trakcie poprzednich fal. W ramach takich stref, w regionach, gdzie była gorsza sytuacja epidemiczna, obowiązywały bardziej rygorystyczne obostrzenia, niż w pozostałych częściach kraju.

Fot.Screen z konferencji prasowej Ministerstwa Zdrowia

Dla kogo trzecia dawka szczepienia? Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban (na zdj.) potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa

Prof. Andrzej Horban, doradca premiera ds. COVID-19 w programie „Newsroom" Wirtualnej Polski był pytany, czy z racji czwartej fali koronawirusa Ministerstwo Zdrowia wprowadzi kolejne obostrzenia?

- Wrócimy w tym momencie do stref żółtych i czerwonych - powiedział prof. Andrej Horban.

Doradca premiera wyjaśnił, jaka będzie rekomendacja. Strefy wejdą w życie na terenach, gdzie liczba zakażeń na 100 tys. mieszkańców przekracza określoną liczbę. - To jest rzecz arbitralna. Takiego typu zalecenia powinny być już dawno wprowadzone w życie - zaznaczył prof. Horban.

Poruszono też temat trzeciej dawki szczepionki. Niedawno pojawiła się informacja, że przyjęcie trzeciej - tzw. przypominającej dawki będzie umożliwione wszystkim dorosłym. Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa.

Edukacja coraz bardziej zdalna

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, w przeszłości wojewoda lubelski, zapewnił kilka dni temu za pośrednictwem mediów, że nie rozważa zarządzenia przejścia szkół na tryb wyłącznie edukacji zdalnej.

- Mamy pełną świadomość tego, że przy drugiej i trzeciej fali sytuacja wyglądała inaczej niż przy czwartej fali. Tam była konieczność podejmowania takich decyzji, żeby przeciąć komunikację społeczną, kontakty społeczne, w ramach których wirus się rozprzestrzenia. Dziś sytuacja jest inna, jest ciężka, ale nie tak, jak przy drugiej i trzeciej fali - powiedział Przemysław Czarnek na antenie Polskiego Radia. - Wszyscy mamy świadomość, że nauka zdalna wyrządziła potężne straty zarówno w wiedzy, jak i kondycji fizycznej oraz psychicznej naszych uczniów – dodał.

Tymczasem według danych z piątku, 29 października, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych. W niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II przechodzi na nauczanie zdalne. Wszystkie zajęcia będą prowadzone online. Dotyczy to każdego wydziału i kierunku. Potrwa to od 3 do 12 listopada.

- Powodem decyzji jest profilaktyka wynikająca ze wzrostu zachorowań w regionie, co dotyka również środowisk w szkołach i uczelniach. Chcemy zadbać o zdrowie studentów, zwłaszcza że przed nami dwa listopadowe święta - wyjaśnia Monika Stojowska, rzecznik prasowy KUL.

Na uczelni nie wykryto żadnych ognisk zakażeń koronawirusem.

Dominik Smagała

eprasa.pl 03e6c36bfe

Puławy sporo przed Lubartowem i Łukowem. Radzyń daleko pod czoła. Kazimierz w ogonie

Oceniano finanse i dbałość o mieszkańców i środowisko. W tegorocznym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej" najlepiej z naszego regionu wypadły Wisznice, które zajęły w kraju 4. miejsce w kategorii gmin wiejskich. W grupie mniejszych miast i gmin miejsko-wiejskich na 16 pozycji uplasował się Nałęczów.

W miniony wtorek zostały ogłoszone wyniki najnowszego Rankingu Samorządów gazety „Rzeczpospolita". Na uroczystej gali w Łazienkach Królewskich w Warszawie nagrodę z rąk Jerzego Buzka, byłego premiera, przewodniczącego kapituły konkursu, odebrał Piotr Dragan, wójt Wisznic.

- Pod względem finansowym rok 2020 r. w naszej gminie był lepszy niż poprzedni. Wcześniej był planowany deficyt. Chociaż nie wykonaliśmy wszystkich inwestycji, to jednak zrealizowaliśmy aż 85 proc. zaplanowanych. Dostaliśmy 912 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wypracowaliśmy dużą nadwyżkę – mówi Piotr Dragan.

Podkreśla, że w tym rankingu istotne są też osiągnięcia społeczne i ekologiczne. Doceniane są najlepsze wyniki gmin w: kształtowaniu trwałego, zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej, ujmowanego w kategoriach trwałości ekonomicznej, trwałości środowiskowej, trwałości społecznej oraz w zakresie jakości zarządzania.

W skład kapituły prestiżowego konkursu wchodzą niezależni eksperci, przedstawiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych, władz publicznych oraz dziennikarze redakcji „Rzeczpospolitej".

Co ciekawe, Wisznice już w 2018 r. w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej" zajęły pierwsze miejsce w kraju. Wtedy rozpoczęły realizację siedmiu projektów o wartości ponad 15 mln zł. W 2020 r. uplasowały się na pozycji 17.

Wysoko puławskie samorządy

Na dobrym 18. miejscu obecnie znalazł się Żyrzyn. Tylko w tej kategorii medalowe miejsce zajęła gmina z woj. lubelskiego. Aleksandrów z pow. biłgorajskiego otrzymała drugą lokatę w kraju.

Pozytywnym zaskoczeniem jest też dobra pozycja w roku pandemii w tym rankingu Nałęczowa. W kategorii miast i gmin miejsko-wiejskich, zajął 16. miejsce.

Wiesław Paradyka, nałęczowski burmistrz, potwierdza, że był to trudny czas, gdy przez pewien okres zamknięte były sanatoria, hotele i lokale gastronomiczne.

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Dragan
wójt gminy Wisznice

Wysyłana przez organizatorów

konkursu do gmin licząca prawie 20 kart ankieta dotyczy wielu aspektów. Organizatorów rankingu interesuje, czy gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego oraz czy jest on dostępny w internecie. Przez kilka lat wcześniej pracowaliśmy nad tym planem. Pytano nas też m.in. o młodzieżową radę gminą i jak ona działa, a także o link do tej rady. Liczyła się przejrzystość naszego samorządu. Zyskaliśmy także na posiadaniu czujnika powietrza.

Fot.UM Nałęczów

Wiesław Paradyka
nałęczowski burmistrz

Ranking odzwierciedla nasze efekty aplikowania o dotacje, co owocowało inwestycjami w gminie. Budowaliśmy ciągi pieszo-rowerowe, zadbaliśmy o termoizolację obiektów i rewitalizację obszarów zdegradowanych. Możliwa była rozbudowa kanalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Cieszę się z pozyskania finansów na rewitalizację Parku Zdrojowego oraz modernizację oświetlenia, a także na autobus elektryczny.

miejsce w rankingu	miasta i gm. miejsko-wiejskie	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
16	Nałęczów	75	13
20	Puławy	73	47
73	Parczew	60	11
104	Terespol	56	3
114	Lubartów	54	23
115	Ostrów Lub.	54	9
116	Stoczek Łuk.	54	10
117	Opole Lub.	54	5
145	Łuków	51	30
189	Józefów nad Wisłą	49	6
271	Poniatowa	45	14
305	Radzyń	44	15
376	Międzyrzec	42	17
447	Kock	40	6
522	Łęczna	39	23
634	Kazimierz Dolny	37	7

miejsce w rankingu	miasto na prawach powiatu	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Gliwice	89	177
22	Lublin	72	339
32	Biała Podlaska	65	57

- W ramach lokalnego wsparcia zwolniłem wiele firm z podatku od nieruchomości. Mieliśmy zmniejszone wpływy podatkowe. Dzięki jednak otrzymanym funduszom zewnętrznym udało się nam z radą wykonać wiele inwestycji. Otrzymaliśmy ponad 11 mln dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – podkreśla burmistrz .

Na 20. miejscu w tejże kategorii uplasowały się Puławy. W kategorii miast na prawach powiatu Lublin był dopiero 22., a Biała Podlaska 32. (przed rokiem 17.).

Za co punktowali

Jak wyjaśniła Anna Cieślak-Wróblewska, autorka publikacji o rankingu w „Rzeczpospolitej", w obecnym roku maksymalnie można było uzyskać 107 pkt (30 pkt w kategorii finanse i rozwój, 38 pkt w kategorii dbałość o mieszkańców, 29 pkt w kategorii czyste środowisko i 10 pkt w kategorii zarządzanie).

- Wysokie miejsce w zestawieniu ogółem nie oznacza, że we wszystkich obszarach dane miasto czy gmina uzyskała najlepsze wyniki. Z jednej strony może to świadczyć o równym zaspokajaniu różnych, czasami przeciwstawnych potrzeb mieszkańców, z drugiej to pewne wskazówki, gdzie jeszcze można się poprawić – podkreśliła Anna Cieślak -Wróblewska.

W zestawieniu „Rzeczpospolitej" o samorządach najlepiej wprowadzających zrównoważony rozwój uwzględniono 65 miast na prawach powiatu, 878 gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz 1533 gminy wiejskie. Nie wszystkie samorządy odpowiedziały na ankiety przesłane przez organizatorów konkursu. My pokazujemy miejsca gmin z powiatów, w których ukazuje się nasz tygodnik.

Marek Pietrzela

miejsce w rankingu	Gmina wiejska	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
4	Wisznice	72	5
18	Żyrzyn	60	6
82	Ulan-Majorat	46	6
135	Końskowola	40	9
139	Puchaczów	40	6
145	Lubartów	40	12
147	Podedwórze	39	2
166	Sławatycze	38	2
191	Jabłoń	37	4
210	Markuszów	37	3
229	Serniki	36	5
275	Wojcieszków	35	7
289	Kąkolewnica	35	8
291	Kodeń	34	3
310	Komarówka Pod.	34	4
313	Czemierniki	34	4
319	Łuków	34	18
352	Kamionka	33	6
367	Kurów	32	8
373	Serokomla	33	4
385	Cyców	33	8
387	Karczmiska	33	5
407	Puławy	32	12
433	Konstantynów	32	4
435	Milejów	32	9
437	Borki	32	6
438	Siemień	32	4
466	Leśna Pod.	32	4
482	Firlej	32	6
508	Terespol	31	7
534	Wilków	31	4
557	Piszczac	31	7
581	Ludwin	30	6
591	Wilków	30	4
604	Sosnowica	30	3
627	Wohyń	30	7
688	Jeziorzany	30	3
711	Janów Pod.	29	5
741	Łomazy	29	3
754	Uścimów	29	3
770	Wąwolnica	28	5
785	Stanin	28	10
790	Międzyrzec	28	10
859	Stoczek Łuk.	28	8
882	Krzywda	27	10
898	Rokitno	27	3
914	Spiczyn	27	6
933	Zalesie	27	4
938	Milanów	27	4
947	Niedźwiada	27	6
975	Biała Podlaska	26	15
998	Rossosz	26	2
1020	Adamów	26	5
1055	Tuczna	26	3
1085	Trzebieszów	25	7
1098	Michów	25	6
1104	Abramów	25	4
1110	Radzyń	25	8
1169	Sosnówka	25	2
1193	Wola Mysłowska	24	5
1211	Drelów	24	5
1249	Dębowa Kłoda	24	4
1406	Baranów	21	5
1461	Ostrówek	21	4

Na podst. https://rankingi.rp.pl/rankingsamorzadow/2021/gm_gmw

Wygrał w Lotto pensję na 20 lat

Międzyrzeczanin wygrał 5 tys. zł miesięcznie w „Ekstra Pensji" Lotto. Nie musi się martwić o swoje zarobki przez kolejne 20 lat.

23 października wieczorem w punkcie Lotto w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Warszawskiej 57 odnotowano główną wygraną w Ekstra Pensji. Szczęśliwy zakład, dzięki któremu gracz będzie otrzymywał 5000 zł każdego miesiąca przez kolejne 20 lat, został zawarty metodą „chybił-trafił".

To pierwsza wygrana w tej grze w Międzyrzecu Podlaskim.

Wyniki losowania Ekstra Pensji z 23 października przedstawiały się następująco: 12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.

Czy jednak będzie to czyste 5 tys. zł? Zwycięzca, który otrzymuje nagrodę, nie musi osobiście odprowadzać podatku od wygranej do urzędu skarbowego. Podmiot przekazujący wygraną pobiera i odprowadza do urzędu skarbowego 10 proc. kwoty od wygranej.

„WYNIKI LOSOWANIA EKSTRA PENSJI Z 23 PAŹDZIERNIKA:
12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.

(McM)

Makabryczne odkrycie nad Wisłą

Nadpalone zwłoki kobiety zauważyła przypadkowa osoba. Prokuratura ustala okoliczności śmierci.

W niedzielę, 24 października w Machowie, w gminie Wilków, przypadkowy mężczyzna natknął się w pobliżu wałów wiślanych na częściowo spalone ciało kobiety. Na miejsce wezwani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lub. Funkcjonariusze początkowo mieli problem z identyfikacją ofiary. Wstępnie ustalili jej tożsamość, ale żeby ją potwierdzić, potrzebne było badanie DNA.

Z informacji, jakie do nas dotarły, wynika, że jest to 64-letnia mieszkanka Machowa. Kobieta prawdopodobnie oblała się paliwem i podpaliła. Wiadomo też, że miała problemy zdrowotne. W piątek odbył się jej pogrzeb.

Okoliczności śmierci mieszkanki gminy Wilków bada Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, która wszczęła śledztwo w tej sprawie.

- Wstępnie ustaliliśmy brak udziału osób trzecich w tym zdarzeniu - mówi prokurator Marcin Pytka.

AG, AC

eprasa.pl 03e6c36bfe

Eryk z gminy Milanów robi furorę na TikToku. Można mu pomóc

Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiedzieliście, że mam trzy palce? Łaaał – mówi z dozą humoru 17-letni Eryk, niepełnosprawny chłopak z gm. Milanów. Nastolatek ma ogromny talent muzyczny, a jego konto na TikToku obserwują tysiące ludzi. Można mu pomóc.

Fot. TikTok

Eryk robi furorę na TikToku

Fot. Zrzutka.pl

Zbiórka pieniędzy na rzecz chłopaka jest prowadzona na portalu zrzutka.pl

Życie 17-letniego Eryka Szczygielskiego z gminy Milanów nie jest usłane różami. Chłopak urodził się z dwoma palcami u prawej dłoni z dłoni (jeden palec udało się „rozdzielić" na dwa, dlatego obecnie ma trzy), a także z podwójnym rozszczepem wargi i podniebienia. Ma też problemy dermatologiczne, jego skóra łatwo ulega przesuszeniu i pęka, co jest bardzo bolesne. Chłopak wymaga zatem specjalnych kosmetyków.

Uzdolniony muzycznie

Sytuacja materialna rodziny nie jest łatwa.

– Tata buduje dom i niewiele pieniędzy zostaje na inne rzeczy. W okolicy znalezienie pracy przez młodego człowieka nie jest łatwym zadaniem, w dodatku jestem osoba niepełnosprawną. Chciałbym w przyszłym roku zrobić prawo jazdy, ale prawdopodobnie będę musiał przystąpić do specjalnego kursu, co nie jest tanie – mówi Eryk, który na co dzień uczęszcza do technikum wchodzącego w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu.

Chłopak jest bardzo uzdolniony muzycznie, zajmuje się beatboxem, co polega np. na tworzeniu dźwięków perkusyjnych za pomocą narządów mowy, czyli krtani, ust, gardła czy języka. Eryk występował m.in. na koncercie w Wisznicach w pow. bialskim, gdzie gwiazdą był zespół reggae nawiązujący w swoich utworach do myśli chrześcijańskiej. Eryk lubi też śpiewać. – Chciałbym się rozwijać muzycznie, kupiłem już mikrofon. Skierujemy wniosek do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o dofinansowanie zakupu komputera, bo mój jest już stary. Potrzebuję nowego sprzętu, zarówno do nauki, jak też do rozwijania umiejętności muzycznych. Tu chodzi o pasję – tłumaczy chłopak.

Tysiące wyświetleń

Próbki jego umiejętności można zobaczyć na TikToku, popularnym portalu społecznościowym. Trzeba wpisać „Zombek74". Filmiki publikowane przez Eryka mają tysiące wyświetleń.

Chłopak ma duży dystans do siebie i świata. W jednym z filmików podłożył komputerowo głos płaczącego dziecka, a wszystko zostało opatrzone podpisem „kiedy ponad milion osób śmieje się z Twojego uzębienia".

– Były pytania odnośnie mojego wyglądu. Odpowiem Wam krótko: taki się urodziłem – mówi z dozą humoru Eryk. – Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiedzieliście, że mam trzy palce? Łaaał – słyszymy w innym filmiku.

Erykowi można pomóc w realizacji jego marzeń. Na portalu zrzutka.pl jest prowadzona zbiórka pieniędzy na jego rzecz (chłopak nie jest podopiecznym żadnej fundacji, na portalu zrzutka ludzie sami organizują zbiórki na rzecz potrzebujących).

– Wszystko idzie dość opornie. Na początku ludzie chętnie wpłacali pieniądze, ale teraz akcja stanęła – ubolewa pani Marta, mama Eryka.

Na razie udało się zebrać 4,2 tys. złotych z wymaganych 10 tysięcy (środki przelało prawie 70 osób). Pieniądze można wpłacać jeszcze przez pół roku. Jak pomóc Erykowi? Na portalu zrzutka trzeba wpisać hasło „Pomoc w realizacji marzeń niepełnosprawnego Eryka".

Grzegorz Rekiel

AKTUALNE PYTANIA

Pomyśl o zdrowiu i rzuć palenie

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem. Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej".

Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać tylko ze sprawdzonych produktów. I tak np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznych i 75 testom. Ich celem było określenie ich wpływu na komórki organizmu.

Co więcej, urządzenie to poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 woluntariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia" oraz „biomarkerów potencjalnej szkody" w porównaniu z kontynuacją palenia.

W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1]. Są jednak i inne alternatywy.

Na opracowanej przez naukowców skali obniżania ryzyka (risk continuum), przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, jako mniej szkodliwe od wszystkich zamienników dla tradycyjnych papierosów (w tym e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu), oczywiście poza znajdującą się na szczycie skali (jako najmniej szkodliwą) nikotynową terapią zastępczą, zostały wskazane tzw. produkty „modern oral", czyli np. doustne saszetki nikotynowe. Te produkty są dostępne stosunkowo niedługo na polskim rynku, a wśród nowości, od tego lata można spotkać m.in. saszetki VELO, które umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach.

Co oczywiste – bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów [2], o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nimi. Już za około miesiąc, 18 listopada, będziemy obchodzić Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, kolejny w kalendarzu, który przypomina nam o tym, że warto podjąć próbę uwolnienia się od nałogu.

Paliło się solarium przy ulicy Mickiewicza w Lubartowie. Znajomi właścielki organizują pomoc

Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić, to na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie - znajoma właścicielki spalonego solarium zachęca do udziału w zbiórce pieniędzy na pomoc dla niej.

Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. Gasiły go zastępy JRG Lubartów

Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. - Po dojechaniu do miejsca zdarzenia stwierdzono, że doszło do pożaru w budynku handlowo-usługowym z częścią mieszkalną. Podczas rozpoznania ustalono, że pożar powstał na pierwszym piętrze w pomieszczeniu solarium. Z okien wydobywał się dym. Osoby znajdujące się wewnątrz pomieszczenia, opuściły go przed przyjazdem straży pożarnej - informuje KP PSP w Lubartowie. Pożar został ugaszony wodą. W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów, była też policja.

Znajomi właścicielki solarium chcą jej pomóc. Zorganizowali zbiórkę pieniędzy.

- Ponad 15 lat pracy, tworzenia swojego wymarzonego salonu kosmetycznego w Lubartowie. Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić to, na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie... Znam Kasię od lat szkolnych. Jestem jej stałą klientką. Tak profesjonalnej osoby nigdy nie poznałam. Pomóżmy wszyscy razem, 1 zł, 5 zł, 10 zł - każdy grosz będzie warty więcej, niż Ci się wydaje!!! Dla Ciebie to jedno kliknięcie... dla Kasi to światełko w tunelu, by od nowa zdobyć siłę, by odbudować swoje wymarzone miejsce, które dawało radość, dumę. No i rzecz jasna zarobek - zachęcają do pomocy. Do zbiórki można się przyłączyć pod linkiem: https://zbieram.pl/pomoc-dla-ks-beauty

Marcin Kusyk

eprasa.pl 03e6c36bfe

Nie wiedzą, na ile jeszcze starczy sił i środków, by zajmować się stadem z Zofiówki

Psia bomba tyka nierozbrojona. Spadkobierca, radni i burmistrz dostali ostrzeżenie

Co ze stadem 30 psów po zmarłej mieszkance Zofiówki? Jak długo ludzi przed atakiem głodnych psów - gdy zostaną pozostawione same sobie - zabezpieczać będą wolontariusze i sąsiadka zmarłej?

Spadkobierca zapytany o problem, pyta: - Co ja mam zrobić z tyloma psami? Rada Miejska i władze Łęcznej diagnozy sytuacji i prośby o pomoc wysłuchały, ale bez reakcji.

W Zofiówce na nowych właścicieli czeka około 30 psów. Od śmierci pani Teresy Stowarzyszeniu dla Zwierząt z Milejowa udało się sfinalizować już kilka adopcji

Psia bomba tyka

Stado z Zofiówki było rodziną pani Teresy, której pogrzeb odbył się 22 października. W styczniu br. miała 68 dorosłych psów i siedem szczeniaków. Mieszkała samotnie. W upiornych warunkach, dopóki Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa - zaalarmowane w sprawie psów - nie zajęło się losem człowieka.

Agnieszka Łabęcka, prezeska Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt, wylicza: - Za pieniądze ze zbiórki zakupiliśmy przyczepę, przystosowaliśmy do potrzeb pani Teresy. Na podwórzu zamontowaliśmy boksy dla psów. Zwierzęta wymagały odrobaczenia, odpchlenia i natychmiastowych interwencji weterynarza. Za pieniądze ze zbiórki na ratujemyzwierzaki.pl. woziłyśmy wszystkie po kolei na zabiegi sterylizacji i kastracji. Udało się przerwać spiralę niekontrolowanego rozmnażania, znalazłyśmy nowe domy ponad 30 psom.

I zostało „tylko" ponad 30. Jak usłyszeliśmy w UM w Łęcznej, koszt umieszczenia ich w schronisku to 61 tys. zł, a za zwierzęta odpowiada właściciel lub jego spadkobiercy.

- To nie są bezpańskie psy, nie mamy prawa się nimi zająć - mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. - Psy są zaopiekowane, gdyby działa im się krzywda, urząd mógłby wszcząć postępowanie administracyjne związane z odebraniem psów, ale finalnie, koszt ich umieszczenia w schronisku i tak przechodzi na właścicieli.

Psy karmi Stowarzyszenie z Milejowa i Agnieszka Zakrzewska, mieszkanka Zofiówki.

- Spoza kręgu spadkobierców - podkreśliła, przedstawiając problem podczas sesji Rady Miejskiej w Łęcznej 28 października.

Kwestia karmy i opieki

Agnieszka Zakrzewska: - Byłam sąsiadką zmarłej oraz byłyśmy spokrewnione. Na mnie spadł obowiązek dokarmiania zwierząt po jej śmierci. Pozwolę sobie przedstawić kilka kwestii, które wydają mi się istotne i prosić państwa o pomoc w rozwiązaniu problemu.

I kontynuowała: - Pokarm dla psów otrzymuję od pani Agnieszki Łabęckiej ze Stowarzyszenia Milejów dla zwierząt. Nie wiem, jak długo jeszcze będzie mogła pomagać. Sama ma na utrzymaniu bezpańskie zwierzęta wymagające nakarmienia, leczenia i znalezienia domu. Ja nie jestem w stanie zapewnić karmy dla takiej ilości zwierząt. Przy braku żywności grozi im śmierć z głodu, wzajemne pozagryzanie się, ataki na okoliczną ludność lub na przykład na drób hodowany przez sąsiadów, co powoduje wściekłość i roszczenia finansowe. W przypadku braku ich zaspokojenia rodzi opcję, by pozbyć się zwierząt w sposób mało humanitarny, przy użyciu narzędzi stosowanych w gospodarstwie.

Agnieszka Zakrzewska odniosła się do przywołanych wyżej słów burmistrza, że psy są zaopiekowane, zaznaczając: - Opieka sprawowana przeze mnie jest chwilowo możliwa, ponieważ nie pracuję. Sytuacja może się zmienić, kiedy znajdę zatrudnienie. Poza tym jestem po operacji onkologicznej, czekam na telefon z Centrum Onkologii w Warszawie w sprawie badań kontrolnych. Kiedy będę musiała pojechać do szpitala, psy zostaną bez opieki i jedzenia, bo przecież nie mogę zapewnić, że Stowarzyszenie będzie mogło się tym zająć. Podjęłam się karmienia zwierząt tylko i wyłącznie przez wzgląd na zmarłą, która bardzo o nie dbała.

Kwestia bezpieczeństwa

Radni i władze miasta usłyszeli:

- Posesja zmarłej, gdzie przebywają psy, znajduje się niedaleko drogi krajowej 82, która, jak wiadomo, jest trasą bardzo ruchliwą. Część psów jest zabezpieczona w ogrodzonym kojcu, część biega luzem. Jeżeli wybiegną na szosę, mogą spowodować wypadek, uszkodzenia auta, a nawet poważny karambol, gdy kierowca będzie próbował ominąć psa i wjedzie na sąsiedni pas ruchu wprost pod inny pojazd. Może to skutkować śmiercią uczestników takiego zdarzenia. Psy mogą także zaatakować kogoś, kto akurat będzie przechodził czy to poboczem przy szosie, czy drogą żużlową przy posesji. Niekoniecznie musi to być pogryzienie, lecz np. zniszczenie odzieży. W okolicy mieszkają starsi ludzie, którzy, jak na przykład moja mama, obawiają się chodzić tą drogą. Problem pojawił się także w momencie wzywania pogotowia do mojej ciotki. Dyspozytor, słysząc, że na posesji są psy, kazał wezwać lekarza weterynarii i je zabezpieczyć. Powiedział, że dopiero wtedy wyśle karetkę.

Radni i burmistrz poinformowani zostali, że za życia pani Teresy zdarzały się incydenty związane z tym, że psy wydusiły kury jednej z sąsiadek. Były kłopoty, kiedy pies wybiegł na szosę, wpadł pod samochód i uszkodzony został zderzak auta. Pani Teresa otrzymała wtedy mandat, ale właściciel samochodu zrezygnował z roszczeń finansowych ze względu na sytuację materialną zmarłej.

- Chciałabym prosić państwa radnych i pana burmistrza o pomoc w wykarmieniu zwierząt, jest ich około 30, cały czas jestem w kontakcie z panią Łabęcką i są one ogłaszane do adopcji, uważam jednak, że nie damy sobie rady same z tym problemem - zwróciła się do obecnych Agnieszka Zakrzewska.

Dodała, że gdyby gmina zapewniła karmę, choć trochę odciążyłoby to finansowo Stowarzyszenie, które ma inne bezdomne zwierzęta pod opieką i mogłoby przeznaczyć środki na zajęcie się nimi bądź ogrodzenie przytuliska w Milejowie.

Idzie zima, a woda ze studni

- Chciałabym również poprosić o pomoc w zabezpieczeniu psów - ciągnęła pani Agnieszka. - Dostałam informację, że gmina na prywatnej posesji nie może nic zbudować, ale mogłaby umożliwić odłowienie tych biegających luzem psów za pomocą narzędzi, którymi dysponuje weterynarz. Niestety, próby zamknięcia ich w kojcu przy pomocy wabika w postaci jedzenia nie skutkują. Zwierzęta są inteligentne i po prostu nie chcą wejść.

I Stowarzyszenie Milejów dla Zwierza, i pani Agnieszka, apelują o nagłośnienie adopcji, by zwierzaki jak najszybciej znalazły domy tymczasowe lub stałe: - Idzie zima, trudno powiedzieć, jak ciężka. Karmienie i pomoc będą coraz trudniejsze również dlatego, że wodę dla psów codziennie pobieram ze studni. Na posesji jest podciągnięta woda z ujęcia miejskiego do budynku używanego wcześniej przez panią Mróz, który jednak obecnie, ma status nie do zamieszkania. Wątpię też, by Stowarzyszenie mogło dowozić karmę, gdy drogi zostaną zasypane przez śnieg.

Zaznaczyła: - Nie chodzi o „zwalenie" problemu na urzędników czy wyciąganie pieniędzy od gminy. Wiem, że są inne problemy i zaplanowane inwestycje, ale ta sytuacja jest nietypowa, nie ma precedensu. Dlatego zdecydowałam się zabrać głos, poprosić o pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa zwierzętom i mieszkańcom. Pojedynczo nikt nie udźwignie tego problemu.

Z ostatniej chwili - w szukanie nowych właścicieli dla psów z Zofiówki i dokarmianie zwierząt, zgodnie z zapowiedzią w poprzedniej „Wspólnocie" włączył się spadkobierca nieruchomości zmarłej pani Teresy. Nowy dom dla kilku psów znalazło Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa, które apeluje do wszystkich o pomoc w tej sprawie.

Jolanta Chwałczyk

POD ŁĘCZNĄ 30 ZWIERZĄT CZEKA NA ADOPCJĘ

Psy z Zofiówki
- jeden z wielu może być dla Ciebie tym jedynym

Fot.Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt

TOMI
Po zabiegu kastracji, wiek - około 3 lat, waga do 13 kg, budowa mniejszego psa z krótką sierścią. Nie ma łatwego życia. Jest bity, gryziony i przeganiany. Trzeba było - dla jego bezpieczeństwa - odseparować go od pozostałych psów. Nie wykazuje agresji. Jest lękliwy i przestraszony. Potrzebuje czasu, by otworzyć się na nowe otoczenie.

MUSZKA
Wiek około 3 lat, waga 7 kg, sunia po zabiegu sterylizacji. Była jednym z pupilków babci Teresy. Spokojna sunia, nie wykazuje oznak agresji, jest raczej wycofanym pieskiem, który musi nauczyć się żyć w innym środowisku niż stado psów.

Fot.Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt

LOTOS
Dojrzały około 5-letni pies o wadze do 20 kg. Z mniejszych piesków, o masywnej postawie i krótkim ogonie.
Jak to wszystkie psy od babci Teresy, jest wychowany w stadzie, na pierwszy rzut oka jest nieufny, jednak szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu. To bardzo mądry pies.

MIRABELKA
Wiek około 2/3 lat, po zabiegu sterylizacji, waga do 12 kg. Krótka sierść, krótkie łapki. Należy do piesków, kanapowych i kolankowych, do miziania i kochania. Nie wykazuje oznak agresji, jest spokojna, przestraszona, lękliwa. Potrzebuje czasu, aby odnaleźć się w nowym miejscu.

Kontakt ze Stowarzyszeniem Milejów dla Zwierząt - stowarzyszenie MDZ@gmail.com
Link do zbiórki pieniędzy na karmę dla zwierząt z dopiskiem „dla piesków babci Teresy" - https://www.ratujemyzwierzaki.pl/blagamyoratunek
Darowizna - nr rachunku:
PKO BP 16 1020 3206 0000 8002 0139 6787

eprasa.pl 03e6c36bfe

Sto lat parafii rzymskokatolickiej w Kolanie. Uparli się, żeby mieć swój kościół

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię

Przez lata unici z Kolana stawiali opór zaborcy, znajdując oparcie w osobach m.in. Amelii i Jadwigi Łubieńskich. Pierwszą rzeczą, o jaką zaczęli zabiegać w wolnej Rzeczypospolitej, było powołanie własnej parafii. A nie była to prosta sprawa.

W ostatnich miesiącach wiele parafii rzymskokatolickich w naszym regionie mniej czy bardziej intensywnie świętuje stulecie swojego powstania. Lata 1918 - 1921 to czas nie tylko odbudowy Rzeczypospolitej po zaborach, ale też czas tworzenia nowych struktur kościelnych. Było to szczególnie intensywne zjawisko w zaborze rosyjskim. Przeważnie ich historia była dość zbliżona: dawna parafia obrządku wschodniego, czasem założona jeszcze jako prawosławna przed zawarciem w 1596 roku unii brzeskiej, najpierw była unicką, potem po 1874 roku z większego czy mniejszego przymusu prawosławną, po zakończeniu zaborów i braku możliwości (i też chęci...) wskrzeszenia parafii unickiej, tworzyła wspólnotę rzymskokatolicką, na ogół gromadząc się przez ten cały czas wokół tej samej świątyni. Historia początków parafii w Kolanie nieco się różni, aliści sam proces powoływania parafii jest dość ciekawy i można na jego przykładzie prześledzić całą dróżkę prowadzącą od potrzeby i pomysłu, do ustanowienia parafii.

Łubieńscy z Kolana

Kiedy w 1845 hrabia Seweryn Łubieński żonaty z Amelią Gołąbek-Jezierską herbu Prus, właściciel niebagatelnego majątku, postanowił przenieść się do Kolana (gm. Jabłoń, powiat parczewski), budowę gospodarstwa musiał zaczynać na surowym korzeniu. Pierwszy ich dom kryty był strzechą. Wkrótce wybudowali urokliwy pałacyk, może i niewielki, ale ładnie położony w dobrze zaprojektowanym parku. Wśród okolicznego ziemiaństwa wyróżniali się zaangażowaniem i życzliwością wobec spraw włościan: zakładali szkoły, zachęcali do budowania chałup z przeszklonymi oknami, wydawali pieniądze na ochronkę i sierociniec.

Przed pilnującymi swoich spraw wiernymi z Kolana księża w kurii próbowali ukrywać biskupa, ale nie z kolaniakami takie numery

Prywatna kaplica hrabiny Amelii

Po śmierci Seweryna hrabina Amelia pobudowała w parku kaplicę poświęconą w 1861 roku przez biskupa Beniamina Szymańskiego. Do najbliższego kościoła rzymskokatolickiego było daleko, już bliżej były cerkiewki unickie. Formalnie była to filia parafii Rossosz, faktycznie hrabina utrzymywała prywatnego kapelana. Chodzili do niej wierni obojga obrządków. Ze źródeł historycznych wiadomo wprawdzie, że w XVIII wieku istniała tu kaplica obrządku wschodniego, ale w omawianym okresie unici, żeby przystąpić do sakramentów albo z pogrzebem, musieli iść do parafii w Jabłoniu albo Paszenkach.

W czasach prześladowania unii kaplica Łubieńskiej została zamknięta, gdyż Moskale wiedzieli, że pałac i okolice są ostoją, schronieniem i wsparciem dla uciskanych włościan. Synowa Amelii, Jadwiga, wzięta skądinąd rzeźbiarka, pozostawiła z tego czasu znakomite zapiski relacjonujące męczeństwo unitów z Kolana i okolic „Podlaskie Hospody pomyłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. Pani na Kolanie zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych poddanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich". Pamiętniki te, nieszczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu.

Nie dam na cerkiew!

Rosjanie chcieli obrócić kapliczkę na cerkiew, powołując się na jakieś zapiski o istnieniu tu takiej w przeszłości i argumentując, zupełnie nieprawdziwie, że miałaby służyć rzekomo nawróconym szczerze na prawosławie chłopom. Łubieńska powiedziała, że jeśli kiedyś była tu taka świątynia, to przeniesiono ją do Paszenek, a włościanie, zwolnieni przecież z czynszu i serwitutów, jeśli chcą, to mogą sobie sami nową zbudować.

Parafianie ze wsi Kolano w latach dwudziestych, prawdopodobnie na tle ściany pałacyku Łubieńskich

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski

W 1905 roku kapliczkę otworzono. Mieszkańcy wsi, mając po ukazie tolerancyjnym taką możliwość, natychmiast w znacznej większości zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Parczewie. W 1915 roku wycofali się Moskale, w 1918 roku także Niemcy. Od jesieni rozpoczęto starania o powołanie niezależnej parafii.

Krok pierwszy: list do biskupa

Sama diecezja podlaska czyli siedlecka po kilkudziesięcioletnim niebycie została wskrzeszona we wrześniu 1918. Biskupem (ze stolicą do 1924 roku w Janowie, potem w Siedlcach) mianowano Henryka hrabiego Przeździeckiego. On też był adresatem listu z 6 grudnia 1918 roku. Włościanie zawiadamiali go, że powołali komitet proszący go o „przyznanie księdza". Zawarli też między sobą umowę następującej treści, że celem utrzymania księdza i organisty będą dobrowolnie dokonywać w styczniu „zsypki" zboża i ziemniaków oraz płacić ustaloną kwotę pieniędzy w styczniu i lipcu. Łącznie mieli nazbierać 18 korcy (chodzi o korzec tzw. nowopolski - ok. 128 litrów) żyta, dziewięć korcy pszenicy, 36 korcy owsa, 75 korcy ziemniaków i 600 rubli w gotówce. Gotowi byli też pomóc pracą i szarwarkiem przy wznoszeniu budynków parafialnych. „ *A zatem jeszcze raz błagamy i prosimy Jego Ekscelencję o pasterza i błagamy Boga, by raczył zmiłować się nad nami, ufając w miłosierdzie Boże, mamy nadzieję, że i Ekscelencja Biskup nam nie odmówi*". Po czym podpisy złożył sołtys Teodor Gładuniuk i włościanie, cały szereg Kliszczewskich, Kaliszyków, Kuniszyków, Sweklejów, Czornaków, Osiejuków, Kołbusiów - jakbyś dziś listę obecności w szkole czytał.

Biskup zgodził się na powołanie parafii, ale pod warunkiem, że zostanie wyposażona w nadział ziemi

Proboszcz z Parczewa: popieram!

Razem chyba przesłano list dotychczasowego pasterza, proboszcza z Parczewa, księdza Stanisława Zarzyckiego. Wskazuje, że nie jest to pierwsza taka inicjatywa, że włościanie z Kolana już w czasach okupacji niemieckiej prosili biskupa z Lublina o przysłanie księdza, ale nie zgadzali się na to Niemcy. Teraz zakazu nie ma, a jego wikariusze obsługujący rozległą parafię liczącą dobrze ponad 20 tysięcy dusz, do Kolana docierają z mszą świętą tylko raz w miesiącu. Podkreśla, że „*..ludność takowego jest nadzwyczajnie religijna i całą ich troską jest to, aby mogli mieć wśród siebie kapłana...*". Warunki finansowe zaproponowane przez mieszkańców uznał za „*zupełnie wystarczające*".

Właściciel: jeszcze ziemię dam pod plebanię!

Obecny właściciel kaplicy, Leon Lipczyński również przesłał swoją zgodę na dalsze używanie kaplicy przez całą społeczność. Nadto zaoferował morgę ziemi na budowę plebanii. „*Kosztów zaś wynikłych z tego nie przyjmuję*" - zaznaczył.

Dziekan z Włodawy ma wątpliwości

Opinię wyrazić musiał najbliższy sprawom dziekan z Włodawy. Ton jego rekomendacji zasadniczo był przychylny, ale też wskazał słabe punkty. Po pierwsze zwrócił uwagę, że skoro ta „zsypka" ma być bez prawa egzekucji, to może okazać się czczą obiecanką „*jak praktyka w wielu miejscach wykazała*". Po wtóre, zgoda Lipczyńskiego była na odprawianie, ale prawa własności do kaplicy zrzekać się wcale nie zamierzał. Co więc będzie, jak dziedzic z proboszczem się pokłócą? Albo dziedzic sprzeda majętność niekatolikowi? Radził tedy, aby nie zakładać parafii, tylko żeby jeden z wikariuszy z Parczewa osiadł w Kolanie na stałe.

Święty upór chłopa z Kolana

Obrotni włościanie już nawet sobie wynaleźli chętnego na proboszcza. Ksiądz Ludwik Zaorski, budowniczy „czerwonego" kościoła w Opolu, gotów był zostać proboszczem w Kolanie. Niemcy usunęli go z Opola z powodów politycznych, nie chciał się wynosić daleko (potem zresztą z Kolana poszedł do Jabłonia...). Biskup Przeździecki nie bardzo tedy miał wyjście i mianował ks. Zaorskiego kapelanem na prawach proboszcza. Nawet jeśli by się wahał, to przekonać go mógł upór parafian. Opowiadano mi, że w ślad za pismami intencyjnymi jeździły do kurii liczne delegacje. Prałaci jak mogli, chronili szefa przed gośćmi, którzy przybywali przeważnie w kilku i bez żenady wcinali w biskupiej poczekalni jajko na twardo. Mówili więc kolaniakom, że biskupa nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Uparci chłopi więc opuszczali rezydencję, ale na wszelki wypadek któryś schował się pod schodami i na biskupa czekał. Okazało się, że Ekscelencja był, upchnięty pospiesznie piętro wyżej. Zdekonspirowany musiał, rad-nierad, przyjąć deputata...

Parafia, ale pod warunkiem

1 kwietnia 1919 roku biskup wyraził zgodę na powołanie w przyszłości parafii, trzeba było jednak spełnić kilka warunków. Po pierwsze trzeba było znaleźć ziemię pod plebanię, cmentarz i na utrzymanie księdza i służby kościelnej. Sprawa nie była prosta, tym bardziej że w 1920 roku przetoczyła się nawała bolszewicka. 18 stycznia 1921 rejent Drozdowski sporządził akt notarialny, z którego wynikało, że dwie morgi i 34 pręty (morga to nieco ponad pół hektara, dzieliła się na trzysta prętów) dał pod plebanię Lipczyński, zaś 16 morg i 81 prętów kupili od niego włościanie za 19844 marki i darowali kolańskim proboszczom. Sprawa więc była załatwiona.

cdn.

Zbigniew Smółko

Za udostępnienie cennych materiałów dziękuję p. Janowi Macechowi, przyjacielowi naszej redakcji i kustoszowi lokalnej pamięci

eprasa.pl 03e6c36bfe

Maria Zofia z Sienawskich Czartoryska (1699 - 1771) - najlepsza partia w Rzeczypospolitej (cz. I)

Pojedynek, po którym Puławy trafiły w ręce Czartoryskich

Karol Tarło strzelił jako pierwszy. Chybił. August Czartoryski nie strzelił w ogóle, więc Tarło spróbował drugi raz. Znowuż nie trafił. Czartoryski uśmiechnął się, opuścił pistolet i z uśmiechem powiedział do rywala: „czy jeszcze czymś mogę panu służyć?". Pojedynek przerwano. Czy właśnie w tym momencie zdecydowało się, że Maria Zofia Sienawska, primo voto Denhofowa, dziedziczka m.in. Puław, wyszła za Czartoryskiego właśnie?

Prawdę rzekłszy, stając w grudniu 1829 roku naprzeciw pistoletu Tarły, książę August za wiele nie ryzykował. Nic nie wiadomo o tym, żeby rywal był wybitnym strzelcem. Ówczesna broń, zwłaszcza pistolety, takim magnaciołkom służyła głównie do walenia na wiwat albo obciążania paska przy modnym niesłychanie kontuszu. Z kilkunastu metrów w krowę trafiłby mało który, słoń też byłby raczej bezpieczny, co mówić o szczupłym, stojącym bokiem człowieku.

A dlaczego nie strzelał Czartoryski? Może po prostu proch mu zamókł, może nie chciał eskalować, wynikającego z błahych powodów konfliktu. Legenda jednak mówi, że był to jego plan, aby dezynwolturą i opanowaniem w obliczu śmierci zaimponować wybrance serca (i rozumu, ale „o tem potem"...). Można też spotkać opinię, że prawdziwym powodem pojedynku była po prostu ona.

Córka żołnierzy i polityczki

Maria Zofia Sieniawska była dziedziczką niemałej fortuny. Na chrzest czekać musiała jedenaście lat, bo rodzice uzbierać musieli odpowiedni komplet rodziców chrzestnych; ostatecznie zostali nimi August II Mocny, książę Franciszek Rakoczy i Piotr I Wielki, car Rosji. Ojciec Adam Mikołaj był niezłym (chyba nawet można zaryzykować tezę, że nieco niedocenianym przez potomnych) żołnierzem. Epigon triumfów Rzeczypospolitej, jako 17-latek brał udział w bitwie pod Wiedniem, dowodził chorągwią (choć to nie dlatego, że był geniuszem, tylko po prostu ufundował ją jego ojciec), pod Sobieskim bił się z Tatarami i Turkami. Zręcznie lawirując politycznie, został najpierw hetmanem polnym koronnym, a potem hetmanem wielkim koronnym. Był także kasztelanem krakowskim, czyli pierwszym senatorem Rzeczypospolitej. Jego żona, Elżbieta z Lubomirskich, słynęła urodą (choć, znając ówczesnych pamiętnikarzy i portrecistów, to mało która zamożna dama nie słynęła...), ale też bystrością i pasją polityczną. W kraju pogrążonym w chaosie, sterowanym przez Szwedów, Rosjan, zwolenników Sasa i Leszczyńskiego, potrafiła grać własne gry i to z reguły z niezłym skutkiem. Sprawnie zarządzała majątkiem, upiększając m.in. Wilanów i Puławy. Zofia przy jej boku mogła się wiele nauczyć i wiele zobaczyć. Oczywiście perfekcyjnie mówiła po francusku, niegłupio po polsku, radziła sobie nawet z łaciną.

Elżbieta z Lubomirskich wniosła Puławy jako wiano przy zawarciu małżeństwa do rodziny Sienawskich. Zasłynęła jako jedna z najwybitniejszych kobiet swojej epoki, prężnie działająca i odgrywająca zupełnie samodzielną rolę w polityce

Małżeństwo stanowili dość zgodne. Adam zajmował się głównie biesiadami w męskim towarzystwie, jego żona nudziła się setnie, urozmaicając sobie czas kilkoma romansikami (najgłośniejszy i jako pierwszy, to najbardziej irytujący męża - z Janem Stanisławem Jabłonowskim, na liście był też królewicz Aleksander Sobieski). Na szczęście, kiedy urodziła się Maria Zofia, nikomu nie przyszło do głowy zbyt starannie liczyć miesięcy i snuć wspomnień.

Oprócz Puław Maria Zofia Sieniawska była też właścicielką pałaców w Wilanowie i Sieniawie

Wyścig do ręki Zofii

Wybrać męża dla Zofii nie było łatwo. Pierwszy raz na ślubnym kobiercu stanęła w 1724 roku, czyli mając już ćwierć wieku. Dla mniej zamożnych panien w tej epoce byłby to powód do ciężkiej desperacji, młoda Sieniawska mogła zaś dowolnie przebierać. A w zasadzie jej rodzice mogli, bo to była zbyt poważna sprawa - pomysł, aby żenić się z miłości, to trochę późniejsza koncepcja... W grę wchodzili Radziwiłł, Jan Tarło, ponoć królewicz Sobieski, jacyś niemieccy książątka. Najbardziej uparty i konsekwentny był wielce majętny i mocno starszawy (partia idealna!) Stanisław Denhoff hetman litewski. Książę Adam Mikołaj był mu wielce życzliwy, księżna Elżbieta wręcz przeciwnie (co chwilę w salonowych dyskusjach znęcała się nad nim, wykazując bez większych trudności swoją intelektualną przewagę i nieuctwo zięcia *in spe*!), przeważyła jednak wola Sieniawskiego.

Młoda, zamożna wdówka...

Małżeństwo nie trwało długo, najbardziej widomym jego efektem było powiększenie majątku Marii Zofii o schedę po mężu. Kiedy owdowiała w 1728 roku, znowu zbiegł się wokół niej tłum adoratorów. Niebrzydka, niegłupia, z ogromnym, odziedziczonym po zmarłych dopiero co rodzicach, majątkiem na Rusi i w Polsce, właścicielka m.in. Brzeżan, Wilanowa, Sieniawy i Puław... Zarządzała tym wszystkim sama, mimo że w dzieciństwie bardzo chorowita, wykazywała przy tym mnóstwo energii.

Stawka nie była wyrównana. Szans nie miał stary Michał Serwacy, ostatni z Wiśniowieckich, wprawdzie niezły żołnierz, ale też i ciężki pijak, który nie krył, że poluje głównie na majątek. W grze byli m.in. Karol Radziwiłł, Franciszek Salezy Potocki, Klemens Branicki - jeden przez drugiego wysiadywali w przedpokojach pałaców we Lwowie i Warszawie, albo słali listy zapewniające o szacunku i gorących uczuciach. No i był wreszcie ten nieszczęsny Tarło i był August Czartoryski...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew prawosławna pw. świętego Mikołaja Cudotwórcy Dratowie (pow. łęczyński). Zdjęcie pochodził z ok. 1910 roku. Dratów był jednym z przyczółków nadwieprzańskiego osadnictwa rusińskiego i posiada długie dzieje wspólnoty prawosławnej i unickiej. Wybudowany w 1889 roku według projektu znanego architekta Wiktora Syczugowa, który postawił też świątynie m.in. w Sosnowicy, Szóstce czy Radczu. Jak widzimy na zdjęciu, oryginalnie była, jak się wydaje, obłożona czerwonym klinkierem

Grzmią pod Stoczkiem armaty

Cóż innego mogło się znaleźć w herbie gminy położonej pod Stoczkiem? Wybór był absolutnie oczywisty. Wykonanie też poszło nie najgorzej.

Administracyjna historia okolic Stoczka Łukowskiego jest dość skomplikowana, bo jeszcze w latach dziewięćdziesiątych istniała wspólna jednostka samorządowa miejsko-wiejska (czyli miasto z przyległymi mniejszymi ośrodkami), dopiero od 1998 roku je rozdzielono. Przyjęto więc i nowe oznaczenie graficzne. Że będzie ono nawiązywać do armat generała Dwernickiego z Powstania Listopadowego to oczywistość, każdy jako tako wyeduko-wany Polak coś tam o nich słyszał. Zresztą nawet klub piłkarski, grający w Starej Róży, nazywa się Armaty Stoczek Łukowski. Oprócz dość czytelnie kojarzącego się z XIX wiekiem działa dodano polskiego wojskowego orła w zamkniętej koronie z krzyżem. Ładnie uniknięto wpadki: większość polskich orzełków w tej epoce oparta była pazurami o peltę, czyli tzw. tarczę amazonek, leżącą frontem do dołu, półokrągłą, z wywiniętymi do góry końcami. Ale orzeł noszony przez artylerię nie!

Absolutnym drobiazgiem - i to raczej na korzyść - jest fakt, że praktyka nieco zmieniła położenie korony. O ile, jak się wydaje, oryginalnie położona była równolegle do linii horyzontu - przez co jakby unosiła się nad głową orła, o tyle zdarza się, że używany bywa rysunek, na którym korona przylega.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 03e6c36bfe

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik zremisował z wicemistrzem Polski

Podział punktów w meczu Górnika z Rakowem. Ostatni w tabeli PKO Ekstraklasy łęcznianie bezbramkowo zremisowali z ekipą trenera Marka Papszuna.

Podopieczni trenera Kamila Kieresia z pewnością nie byli faworytem niedzielnego meczu w Łęcznej ze znajdującym się w czołówce ligi Rakowem. Częstochowianie mierzą w mistrzostwo, prowadzi ich szkoleniowiec uznawany za jednego z najkompetentniejszych w Polsce, a do tego mają za sobą całkiem udaną przygodę z europejskimi rozgrywkami, w których wyeliminowali choćby faworyzowany rosyjski Rubin Kazań.

Gospodarzom udało się jednak ugrać w tym trudnym spotkaniu jeden punkt - w konfrontacji Górnika z ekipą z Częstochowy nie padły żadne bramki.

Drużyna trenera Marka Papszuna w doliczonym czasie pierwszej połowy miała rzut karny - we własnej szestnastce rywala faulował Tomasz Midzierski. Jedenastki nie wykorzystał jednak Fran Tudor, który najpierw trafił w słupek, a później przestrzelił przy dobitce.

Z drugiej strony dwukrotnie przed szansę zodbycia bramki stanął Michał Mak, ale raz nie trafił w bramkę, a w drugiej sytuacji dobrze interweniował golkiper gości. Pojedynku sam na sam z bramkarzem Rakowa nie wygrał też Serhij Krykun.

Łęcznianie zdobyli siódmy punkt w sezonie, ale nadal zajmują ostatnie miejsce w PKO Ekstraklasie.

Kamil Kiereś
trener Górnika

Tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

Wiedzieliśmy, z kim się mierzymy. Raków to zespół z czołówki, który walczy o mistrzostwo. Zbudowaliśmy sobie jednak po meczu z Radomiakiem plan mentalny, zawodnicy mieli wolne w sobotę i niedzielę po tamtym spotkaniu, by mieć wolne głowy. Zrobiliśmy dłuższy, 6-dniowy mikrocykl. Skupiliśmy uwagę na sferze mentalnej zespołu, później zajęliśmy się taktyką. Mieliśmy pomysł i go zrealizowaliśmy. Potrzebna była do tego duża determinacja. Ważna była świadomość, jak gra rywal, ale też świadomość, jak my mamy grać w określonych sytuacjach z Rakowem. Rywal miał większe posiadanie piłki, więcej stałych fragmentów gry, więcej spięć podbramkowych. My też mieliśmy trzy momenty: dwie okazje Maka i sytuację Krykuna. Poprawiliśmy się względem meczu z Radomiakiem, obroniliśmy się przy stałych fragmentach gry dla rywala. Postawa Macieja Gostomskiego w bramce napawa optymizmem, zespół bardzo dużo robił, by nie dopuścić do sytuacji bramkowych, a jak już do nich dochodziło, to Maciek stawał na wysokości zadania. Ten remis nie popycha nas do przodu w tabeli, potrzebujemy punktowania za trzy. Wiemy, że trudno nam będzie o to w tej lidze. Ale tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

MIEDŹ, A POTEM LECH

Kolejny mecz Górnika już w środę, tym razem w Pucharze Polski. W 1/32 turnieju zielonoczarni zmierzą się na wyjeździe z pierwszoligową Miedzią. Legniczanie są wiceliderem Fortuna 1. Ligi, w ostatnich sześciu meczach zaliczyli pięć wygranych. Drużynę od czerwca br. prowadzi Wojciech Łobodziński. W I rundzie Pucharu Polski drużyna z Dolnego Śląska wygrała 4:0 z innym pierwszoligowcem - Odrą Opole. Najbliższy ligowy rywal łęcznian to Lech. Lider tabeli PKO Ekstraklasy będzie zainteresowany wyłącznie dziewiątym zwycięstwem w sezonie. Podopieczni trenera Macieja Skorży w bieżących rozgrywkach w delegacjach wygrali trzy razy: w Zabrzu, Niecieczy i Warszawie. Po raz ostatni Górnik mierzył się z „Kolejorzem" w lidze w sezonie 2016/2017. Na Arenie Lublin, gdzie łęcznianie rozgrywali wówczas swoje domowe mecze, 2:1 wygrali goście. W Poznaniu był bezbramkowy remis

GÓRNIK ŁĘCZNA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:0

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midzierski, Pajnowski, Leandro - Mak, Szramowski, Gol (57` Drewniak), Krykun, Serrano (79` Banaszak) - Śpiączka.
Raków: Kovacevic - Niewulis, Petrasek, Rundic (82` Arsenic) - Tudor, Poletanovic, Gwilia (63` Sturgeon), Kun (73` Wdowiak) - Lederman, Gutkovskis (73` Musiolik), Lopez (82` Cebula).
Żółte kartki: Rymaniak, Serrano, Mak, Kamil Kiereś (trener), Drewniak, Śpiączka - Niewulis, Poletanovic.
Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).
Widzów: 2367.

Dominik Smagała

Wyniki 13 kolejki:
Termalica - Śląsk 4:3
Cracovia - Radomiak 1:2
Zabrze - Zagłębie 0:0
Jagiellonia - Piast 3:3
Stal - Lech 0:0
Legia - Pogoń 0:2
Płock - Wisła 2:0
Górnik - Raków 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	13	28	27-7
2.	Lechia Gdańsk	13	26	23-10
3.	Pogoń Szczecin	13	25	22-10
4.	Raków Częstochowa	12	25	24-16
5	Śląsk Wrocław	13	20	23-18
6.	Radomiak Radom	13	19	17-13
7.	Piast Gliwice	13	18	21-19
8.	Cracovia	13	17	20-21
9.	Jagiellonia Białystok	13	17	16-19
10	Stal Mielec	13	17	15-18
11	Zagłębie Lubin	12	17	14-18
12	Wisła Płock	13	16	21-21
13	Górnik Zabrze	12	15	14-16
14	Wisła Kraków	13	14	14-23
15	Bruk-Bet Termalica	12	10	16-21
16	Legia Warszawa	11	9	11-19
17	Warta Poznań	13	8	8-17
18	Górnik Łęczna	13	7	10-30

Następna kolejka (5-7.11.):
Lechia - Zagłębie, Legia - Stal, Piast - Warta, Radomiak - Zabrze, Raków - Pogoń, Śląsk - Jagiellonia, Wisła - Cracovia, Płock - Termalica, Górnik - Lech (6.11., g. 20)

II LIGA Szósta wygrana w sezonie. W sobotę chcą przełamania przed własną publicznością

Wisła zdobyła Suche Stawy

Nie było niespodzianki w starciu puławian z Hutnikiem Kraków. Goście znajdujący się w strefie spadkowej nie dali rady podopiecznym Mariusza Pawlaka.

Przełamać się u siebie

Duma Powiśla bardzo dobrze radzi sobie na obcych terenach. Na wyjazdach nasi nie przegrali od czterech kolejek. Z kolei przed własną publicznością nie mogą wywalczyć kompletu punktów już od miesiąca. - Będziemy chcieli to zmienić. Przed nami starcie z Pogonią Siedlce. Rywale mają spore problemy organizacyjno-finansowe, ale na boisku udowadniają swoją wartość. Warto pamiętać, że w weekend ograli silną Radunię Stężyca. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudne zadanie. W poprzednim sezonie wygrywaliśmy mecz za meczem u siebie. Teraz jest trochę gorzej, ale czas to zmienić - mówi opiekun Wisły.

Idealne otwarcie i zakończenie

Nasi już po niespełna 180 sekundach mieli powody do świętowania. Puławianie przechwycili piłkę i zagrali na lewą stronę boiska. Zagranie w pole karne otrzymał Bartłomiej Bartosiak i podał do Emila Drozdowicza. 35-letni napastnik Wisły otworzył wynik, zdobywając swojego trzeciego gola w sezonie.

Gospodarze bardzo szybko odpowiedzieli. Hutnik, w barwach których wystąpili dwaj byli piłkarze puławian: Bartosz Tetych i Piotr Zmorzyński, wyrównał za sprawą Patryka Kielisia, który miał sporo miejsca w polu karnym i nie zmarnował okazji.

Gdy wydawało się, że pierwsza część zakończy się remisem, drugą asystę zaliczył Bartosiak. Piłkę otrzymał Carlos Daniel. 27-letni Portugalczyk uderzył z powietrza do siatki. Był to dla niego czwarty gol w sezonie. Carlos jest drugim najlepszym strzelcem zespołu, z siedmioma bramkami przewodzi Adrian Paluchowski.

Kropka nad „i"

Wisła zapewniła sobie trzy punkty golem w 83 minucie. Ednilson Furtado głową sfinalizował dośrodkowanie Dominika Cheby, nie dając szans Bartłomiejowi Frasikowi. Po chwili czujnością wykazał się Mateusz Pielach, wybijając piłkę z linii bramkowej, zaś w doliczonym czasie gry świetnie zaprezentował się Piotr Owczarzak, broniąc uderzenie Kamila Sobali.

Carlos Daniel zdobył czwartego gola w sezonie

Dobra skuteczność

- W tym meczu nie było wielu okazji. Mieliśmy swoje i je wykorzystaliśmy. Popisaliśmy się 50-procentową skutecznością, a to dobry wynik. Bywało, że marnowaliśmy szanse na potęgę. Teraz było inaczej i wypada się tylko cieszyć. Przeciwnicy stworzyli zagrożenie w samej końcówce, ale dobrze zachowali się: Pielach i Owczarzak - mówi Mariusz Pawlak.

Opiekun Wisły podkreślił, iż jego zespół zagrał dobre zawody w obronie. - Nie pozwoliliśmy Hutnikowi na wiele. Gospodarze nie mieli wielkich okazji. Czas na chwilę odpoczynku i już w weekend podejmiemy Pogoń Siedlce. Marzymy, by wreszcie zgarnąć komplet punktów przed własnymi kibicami - dodaje.

HUTNIK KRAKÓW - WISŁA PUŁAWY 1:3 (1:2)

Bramki: Kieliś 13` - Drozdowicz 3`, Daniel 40`, Furtado 83`.
Hutnik: Frasik - Stasz, Stawarczyk, Bernal, Tetych (46` Zmorzyński), Hafez (80` Drąg), Kędziora, Kieliś (86` Sobala), Świątek (67` Zawadzki), Kitliński (67` Chmiel), Wilczyński.
Wisła: Owczarzak - Kubań, Cyfert, Pielach, Wawszczyk, Banach (53` Ednilson), Daniel, Puton (90` Ruiz-Diaz), Kondracki (69` Lisowski), Bartosiak (53` Cheba), Drozdowicz.
Żółte kartki: Hafez, Kieliś, Wilczyński - Kubań, Wawszczyk, Kondracki, Lisowski.
Sędziował: Idzik (Poznań).

mp

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Hutnik - Wisła 1:3.
Ruch - Olimpia 1:0
Śląsk II - Znicz 3:0
Pogoń S. - Radunia 4:1
Bełchatów - Sokół 2:0
Pogoń G. - Chojnicz. 0:3
Garbarnia - Kalisz 3:1
Motor - Stal 0:2
Lech II - Wigry 0:0
MECZ ZALEGŁY
Pogoń G. - Lech II 0:0

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	15	38	33:11
2	Ruch Chorzów	15	31	22:13
3	Chojniczanka	15	25	33:16
4	Olimpia Elbląg	15	25	15:14
5	Radunia Stężyca	15	23	24:11
6	Garbarnia Kraków	15	23	24:21
7	Motor Lublin	15	22	25:14
8	Wisła Puławy	15	22	28:23
9	Wigry Suwałki	15	22	17:15
10	Lech II Poznań	15	22	16:16
11	Śląsk II Wrocław	15	20	24:24
12	Pogoń Siedlce	15	20	22:27
13	KKS Kalisz	15	18	16:18
14	Znicz Pruszków	15	17	19:25
15	Pogoń Grodzisk M.	15	15	14:20
16	GKS Bełchatów	15	13	14:25
17	Hutnik Kraków	15	8	12:29
18	Sokół Ostróda	15	5	6:32

NASTĘPNA KOLEJKA (06.11., godz. 13:00): Wisła - Pogoń S., Olimpia - Chojniczanka, KKS Kalisz - Pogoń G., Wigry - Garbarnia, Sokół - Lech II, Stal - GKS Bełchatów, Radunia - Motor, Znicz - Hutnik, Ruch - Śląsk II.

eprasa.pl 03e6c36bfe

PIŁKA NOŻNA Druga wygrana w sezonie Podlasia. Trener Borysiuk przewidział ilość goli podczas odprawy

Laura, wpadaj na Podlasie co tydzień

Bialczanie odnieśli najwyższe zwycięstwo w sezonie. Mało kto pamięta, kiedy po raz ostatni biało-zieloni cieszyli się z pięciu trafień w jednym meczu. Amuletem naszych była Laura.

Piłkarze Podlasia wygrali drugi mecz w sezonie, a do tego zdobyli pięć goli (fot. Cezary Hince)

Chce jechać na KSZO

Córka szkoleniowca, która niebawem będzie obchodziła 11. urodziny po raz pierwszy w życiu była na spotkaniu o punkty Podlasia. Jak się okazało, przyniosła szczęście. - Zakochała się w futbolu. Bardzo jej się podobało. Pytała tuż po ostatnim gwizdku, czy będzie mogła pojechać z nami do Ostrowca Świętokrzyskiego - śmieje się Rafał Borysiuk, opiekun Podlasia.

Szybkie prowadzenie

Już pierwsza akcja naszych zakończyła się trafieniem. Premierowego gola zdobył Paweł Zabielski, który sfinalizował zagranie Macieja Wojczuka. „Zabiel" z krótkiego słupka dostawił nogę. Goście wyrównali po wrzucie z autu. - Wiedzieliśmy, że rzucają daleko w pole karne. Piłka spadła i jeden z graczy pokonał Michała Nowaka. Tuż po przerwie „Zabiel" dograł do „Woja", a ten z ostrego kąta zmieścił futbolówkę przy słupku. Po chwili Krzysztof Salak zdobył trzeciego gola w sezonie. Ćwiczyliśmy rzuty rożne. Krzysiek dostał piłkę do Kamila Kocoła i nie pomylił się - dodaje.

Wymiana dla nas

Goście odpowiedzieli za sprawą Michała Banika. - Zrobiło się nerwowo, ale Marcin Pigiel wyłożył w „uliczkę" Kamilowi Kocołowi, a następne „Ablo" ustalił wynik zawodów, uderzając po długim słupku. Trzeba się cieszyć - mówi.

- Wynik może świadczyć, iż było łatwo, ale rzeczywistość była inna. Szczególnie w pierwszej połowie były „ciężary". „Zabiel" zdobył gola, po chwili mógł podwyższyć, a następnie zamiast strzelać chciał podawać do Maćka Wojczuka. Mogliśmy rozpocząć od zdecydowanego prowadzenia. Tak się nie stało i to Czarni zdominowali wydarzenia boiskowe. Czarni grali bardzo dobrze. W przerwie dokonaliśmy korekt. Wobec braku Tomka Andrzejuka i Tomka Nieścieruka w środku musieli zagrać: Erwin Bahonko i Jarek Kosieradzki. Drugi z nich w piątym z kolei meczu wystąpił na piątej pozycji - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Przewidział bramki

Borysiuka cieszyła skuteczność. - Wcześniej wszyscy narzekali na naszą finalizacje. Przed spotkaniem powiedziałem w szatni, iż w ostatnich czterech meczach nie strzeliliśmy bramki. Rzekłem, że może być to starcie, w którym zdobędziemy pięć goli. Jak się okazało, nie pomyliłem się - dodaje.

Ale byłby gol!

W drugiej części blisko zdobycia gola był Tomasz Tuttas.

36-latek złożył się do przewrotki, jednak uderzenie zdołał sparować bramkarz ekipy z Połańca. - Byłaby to bramka sezonu - mówi Borysiuk.

Jadą do „Wója"

W sobotę Podlasie zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Szkoleniowcem KSZO jest Rafał Wójcik, który swego czasu był trenerem Rafała Borysiuka w radzyńskich Orlętach. - Będzie to nasze kolejne spotkanie. Jak sobie przypominam, ostatnio najczęściej remisowaliśmy - mówi szkoleniowiec bialska.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - CZARNI POŁANIEC 5:2 (1:1)

Bramki: Zabielski 1`, Wojczuk 46`, Salak 54`, Kocoł 72`, Pigiel 90+2` - Krępa 22`, Banik 65`.
Podlasie: Nowak - Kot, Jarzynka, Salak, Pigiel, Spring, Kosieradzki, Bahonko (90` Kobyliński), Zabielski (68` Mierzwiński), Wojczuk, Kocoł (81` Tuttas).
Czarni: Siryk - Kron (84` Śledź), Woś (46` Banik), Bakowski, Mucha - Krępa, Bażant, Smoleń, Wątróbski, Bawor (56` Mazurek), Gębalski.
Żółte kartki: Spring, Jarzynka, Zabielski, Wojczuk, Kosieradzki - Krępa, Gębalski, Śledź, Bażant.
Sędziował: Mackiewicz (Łomża).
Widzów: 300.

mp

ZAWODNIK MA GŁOS

Kamil Kocoł
Podlasie

Wierzę, że będzie tylko lepiej - Szczerze, to nie pamiętam kiedy zdobyliśmy aż pięć goli na własnym terenie. Cieszymy się z przełamania w konfrontacji z dobrym zespołem. Była mała „nerwówka", kiedy goście złapali z nami kontakt, ale skończyło się pozytywnie. Wierzymy, że będzie tylko lepiej i do końca rundy zdobędziemy kilka punktów. Do Ostrowca Świętokrzyskiego pojedziemy pełni nadziei w komplet punktów

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Podlasie - Czarni 5:2
Cracovia II - Orlęta 4:1
Korona - Wisłoka 2:3
Avia - Unia 1:1
Stal - Wólczanka 0:1
Podhale - Tomasovia 4:1
Chełmianka - Sokół 2:1
ŁKS Łagów - Siarka 1:1
Wisła - KSZO 1:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	15	30	32:19
2.	Siarka Tarnobrzeg	15	28	32:16
3.	Podhale Nowy Targ	15	28	33:21
4.	Chełmianka Chełm	15	27	25:18
5.	Stal Stalowa Wola	15	26	24:19
6.	ŁKS Łagów	15	24	26:20
7.	Orlęta Radzyń Podl.	15	23	24:18
8.	Unia Tarnów	15	22	26:19
9.	Wisłoka Dębica	15	22	28:28
10	Avia Świdnik	15	21	20:17
11	KSZO Ostrowiec Św.	15	20	18:15
12	Korona Rzeszów	15	20	24:23
13	Czarni Połaniec	15	19	20:26
14	Podlasie Biała Podl.	15	15	13:20
15	Sokół Sieniawa	15	15	14:31
16	Wisła Sandomierz	15	11	18:36
17	Wólczanka Wólka P.	15	9	12:31
18	Tomasovia Tom. Lub.	15	8	18:30

NASTĘPNA KOLEJKA
(06/07.110): Wisłoka - Orlęta (sob., godz. 14:00), KSZO - Podlasie (sob., godz. 13:00), Siarka - Cracovia II, Sokół - ŁKS Łagów, Tomasovia - Chełmianka, Czarni - Podhale, Wólczanka - Wisła, Unia - Stal, Korona - Avia.

Cracovia II - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:1). Rywale musieli się popisać

Ekstraklasowe doświadczenia zrobiły różnicę

Przeciwko drużynie złożonej w dużej części z graczy mających za sobą występy w Ekstraklasie większych szans nie miałaby raczej żadna ekipa z grupy IV i III ligi. Jakub Myszor w piątek 25 minut walczył z obrońcami Radomiaka, po 16 godzinach z Orlętami miał wyraźnie łatwiej.

Do jadącego do Krakowa autokaru nie wsiadł, leczący się z nadmiaru żółtych kartek Arkadiusz Korolczuk, którego w pierwszym składzie zastąpił Wahe Mnatsakanyan. Zamiast Przemysława Koszela na skrzydle rozpoczął mecz Jan Bożym.

Musieli się wykazać

Jeśli ktoś liczył, że rywal wystawi do gry nieco słabszy skład, widząc protokół boleśnie się rozczarował. Po piątkowej porażce Cracovii w meczu z Radomiakiem przez szatnię krakowskiego klubu przetoczyła się burza, której efektem była decyzja o tym, że kto żyw i komu przepisy pozwalają, ma zagrać w rezerwach. Na trybunach stawili się też trener Michał Probierz i komplet klubowych decydentów, więc gospodarze nie mieli problemów z motywacją.

Od początku inicjatywę miała Cracovia. Sprawnie, krakowską modą, wymieniali piłkę, widoczna była przewaga w wyszkoleniu technicznym. Orlęta broniły się uważnie, czekając na szansę na kontratak. W 32. minucie Rubio uprzedził przy bliższym słupku Mateusza Chyłę i pokonał Roberta Nowackiego. Orlęta odpowiedziały po 6. minutach: z lewej strony do środka boiska zbiegł z piłką Karol Rycaj i dokładnym strzałem przy słupku wyrównał. Gospodarze odpowiedzieli niemal natychmiast: Nowacki obronił strzał z bliska, ale Myszor zdążył z dobitką.

W przerwie trener Mikołaj Raczyński zmienił mało efektywnego Mnatsakanyana na Ernesta Skrzyńskiego, swoją szansę dostał też Koszel. Nie była to decyzja szczęśliwa: właśnie ten skrzydłowy w 58. minucie wybijając piłkę trafił w rywala i Myszor łatwo podwyższył. W 64. minucie sędzia podyktował dla Cracovii karnego i ten sam gracz skompletował hattricka.

Komentarz

Sama przegrana nie jest powodem do lania łez, przeciwko tak dysponowanemu rywalowi nie dałaby rady żadna inna drużyna ligi. Gorzej, że gole znowu padały po prostych błędach. Oddzielną burę w szatni dostanie pewnie Norbert Myszka, który, przy rozstrzygniętym wyniku, wdał się w dyskusję z sędzią i dostał żółtą kartkę, która eliminuje go z trudnego, wyjazdowego meczu z Wisłoką Dębica. Rywal jest wymagający, wygrał ostatnio dwa mecze z rzędu w tym właśnie z Cracovią II (ale to była trochę inna personalnie Cracovia...). Mecz w sobotę o 14.

OKIEM TRENERA

Fot.mp

Mikołaja Raczyńskiego

- To zasłużona porażka, rywal był lepszy. Trochę żal, że przetrwaliśmy najtrudniejsze sytuacje, a potem traciliśmy gole po prostych błędach. Po bramce wyrównującej zabrakło nam koncentracji i nie dowieźliśmy korzystnego wyniku do przerwy. Dostrzegam też plusy tego meczu: mimo że Cracovia grała w takim składzie, udało się nam stworzyć kilka sytuacji. Przed nami tydzień ciężkiej pracy

CRACOVIA II – ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 4:1 (2:1)

Bramki: Rubio (32), Myszor (39, 58, 64) – Rycaj (38).
Cracovia II: Niemczycki – Zaucha, Bracik, Pieńczak, Kakabadze, Kanach, Knap (88 Ożóg), Myszor (80 Pik), Wiśniewski, Ogorzały, Rubio (80 Bociek)
Orlęta: Nowacki – Chaliadka (75 Bryja), Chyła, Myszka (67 Kuźma), Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan (46 Skrzyński), Bożym, Ćwik, Rycaj (46 Koszel), Maj (75 Kołtunowicz).
Żółte kartki: Knap – Chyła, Myszka.
Sędziował: Jakub Borkowski (Tychy).

Zbigniew Smółko

Żeby dobrze zrozumieć, z jaką drużyną grały Orlęta. Kiedy biało-zieloni 9 października grali z Podhalem, obrońca Cracovii II Otar Kakabadze nie zagrał z Chełmianką. Bo akurat był w Batumi i grał inny mecz. W reprezentacji Gruzji, przeciwko Grecji, w eliminacjach Mistrzostw Świata. A wcześniej grywał w takich drużynach jak Dynamo Tbilisi, Tarragona, FZ Luzern i Tenerife.

eprasa.pl 03e6c36bfe

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA Słupek, spojenie i poprzeczka to nie gole

Lutnia chce, ale z paliwem słabo

Zespół z Piszczaca bezbramkowo zremisował z Lewartem Lubartów i wciąż zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

- Możemy mówić o sporym niedosycie. Adrian Hołownia uderzył w spojenie słupka z poprzeczką oraz w słupek. W bardzo dobrej sytuacji górą był również Damian Podleśny. To golkiper z Lubartowa, który swego czasu debiutował w naszej Ekstraklasie. Po dograniu Adama Wiraszki, Piotr Bołtowicz uderzył w poprzeczkę. Mieliśmy swoje znakomite okazje, ale skończyło się podziałem punktów - mówi Michał Kwiecień.

Przy lepszej skuteczności Lutnia mogła wygrać z Lewartem, a Adrian Hołownia (w środku) mógł skończyć mecz nawet z dubletem

Jego podopieczni w pierwszej połowie najlepszą okazję mieli po centrze Aleksandra Olszewskiego i próbie Daniela Korola. - Długo był to równy mecz, ale końcówka ewidentnie należała do mojego zespołu. Możemy mieć pretensje do siebie, że nie mamy trzech punktów. Pozostaje spory niedosyt. Lewart jest blisko w tabeli i chcieliśmy złapać kontakt - dodaje.

Piszczaczanie muszą wygrywać, by wiosną walczyć o utrzymanie. - Idzie nam ciężko. Mamy swoje problemy zdrowotne, kadrowe. Przykładowo do Opola Lubelskiego pojechaliśmy bez żadnego rezerwowego, a mogliśmy postarać się o lepszy wynik. Skupimy się na poprawie skuteczności. W ostatnim czasie źle rozwiązywaliśmy akcje podbramkowe. Chcemy, ale z paliwem słabo - kończy.

LUTNIA PISZCZAC - LEWART LUBARTÓW 0:0

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Warda, Skrodziuk, Szabat (70` Bołtowicz), T. Kaliszuk, B. Kaliszuk, Hawryluk, Korol (85` Kacik), Hołownia, Wiraszka.
Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban (72` Iskierka), Sowa (62` Duda), Majewski, Ciechański, Żuk (78` Lipski), Bednarczyk (84` Kamiński), Aftyka.
Żółta kartka: Korol.

Po wygraną

W najbliższy weekend do Piszczaca przyjedzie Sparta Rejowiec Fabryczny.

- Nie jest tajemnicą, że chcemy wreszcie wygrać. Wierzymy, że uda się to już w najbliższym starciu. Sparta to solidna ekipa - mówi Kwiecień.

mp

Idzie młodzież. Orlęta z porażką

Po raz ósmy w sezonie piłkarze z Łukowa schodzili z boiska w roli pokonanych.

- Nie możemy mieć pretensji do zawodników. Starali się, ale rzeczywistość okazała się bezlitosna. Obie drużyny popełniały błędy, ale my traciliśmy bramki. Za pierwszym razem gracz gospodarzy dobił strzał wybroniony przez Dawida Kuźmę. Sparta ustaliła wynik po długiej piłce od bramkarza i uderzeniu napastnika z pierwszej piłki. Za każdym razem karał nas Andrzej Głowacki - mówi Maciej Syga, opiekun Orląt.

Szkoleniowiec najbardziej był zadowolony z występu młodzieży. - Po raz pierwszy od początku zagrał Bartosz Kłoda. To 15-letni zawodnik. Debiut w seniorach zaliczył o rok starszy Jakub Bas. Wprowadzamy młodych zawodników, z których w przyszłości Orlęta będą miały pożytek - dodaje.

Trudny wyjazd

Przed zespołem mecz na obcym terenie.

W weekend żółto-czerwoni zmierzą się na wyjeździe z POM -em Iskrą Piotrowice. - Będziemy starali się wygrać. Potrzebujemy punktów. Walczymy dalej. Robimy swoje, nic innego nam nie pozostaje. W Rejowcu wszystko było przeciwko nam. Może nie graliśmy rewelacyjnie, ale nie zasłużyliśmy na porażkę - mówi Syga.

SPARTA REJOWIEC - ORLĘTA ŁUKÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Głowacki 35`, 70`.
Orlęta: Kuźma - Mielnik (70` Grochowski), Goławski, Rybka, Jaworski, Szustek, Sowisz (90` Bas), Ebert, Siemieniuk (60` Kaliński), Kłoda (60` Chojniak), Łukasiewicz.

mp

Huragan mógł zrównać się z Motorem II

Kibice, którzy wybrali się na mecz w Międzyrzecu Podlaskim nie zobaczyli goli. Huragan podzielił się punktami z Opolaninem Opole Lubelskie.

- Pierwsza połowa była dosyć wyrównana. Sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Po przerwie mieliśmy ogromną przewagę, lecz ani razu nie potrafiliśmy zaskoczyć przeciwników. Mamy punkt. Zgromadziliśmy sporą liczbę „oczek" i nie ma co przesadzać. W tym meczu szansę otrzymało kilku graczy, którzy do tej pory częściej siedzieli na ławce - mówi Damian Panek.

Pierwszy mecz bramkarza

Szkoleniowiec dał zadebiutować między słupkami Mateuszowi Skuczyńskiemu.

- To wychowanek Kłosa Chełm, który był za granicą, a teraz podjął studia w Białej Podlaskiej. Spisał się pozytywnie - dodaje.

Wyjazd do Lubartowa

Przed zespołem spotkanie ze spadkowicze z III ligi.

- W pierwszym meczu wygraliśmy minimalnie. To było ciężkie spotkanie. Z kim nie rozmawiam to słyszę, iż Lewart to młody i fajny zespół. Są chwaleni. Ostatnio urwali punkty Lubliniace. Nie przegrywają spotkań. Szykujemy się do ciężkiej przeprawy. Pocieszające jest to, że wracają do gry: Sebastian Całka, Bartłomiej Goździołko, Paweł Komar. Do siebie dochodzi Alan Olszewski. Będziemy mocniejsi - mówi Panek.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE 0:0

Huragan: Skuczyński - Panasiuk, Mirońuk, Konaszewski, Grochowski (65` Weręgowski), Czumer, Radziszewski, Łukanowski, Magier (83` Olszewski), Sobolewski, Chmielewski.
Opolanin: Szczepański - Leziak, Giza, Wszołek, Frydecki, A. Rejmak, Pałka (80` Wesołowski), S. Rejmak (70` Górski), Rybak (88` Drozd), Król (90` Duda), Banach (75` Nieradko).
Żółte kartki: Panasiuk - Giza.

mp

Maja ze złotem, Burda z brązem

Maja Di Silvestro wywalczyła złoto w skokach na ścieżce, zaś Jakub Burda zdobył brąz

W Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w skokach na trampolinie, ścieżce oraz podwójnej mini trampolinie. MKS Żak Biała Podlaska był reprezentowany przez dwójkę zawodników.

W skokach na ścieżce kobiet w klasie I złoty medal i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Maja Di Silvestro. W skokach na ścieżce mężczyzn w klasie I Jakub Burda zdobył brązowy medal. Dzięki znakomitemu występowi Żak został sklasyfikowany na pierwszym miejscu w punktacji klubowej w skokach na ścieżce.

- Nasz start w zawodach oceniam jako bardzo udany, chociaż jako trener i sędzia widzę jeszcze sporo rezerw i elementów, które możemy niedługo poprawić. Wszystkie założenia startowe moi zawodnicy wykonali niemalże idealnie. Włożyliśmy w przygotowania do startu bardzo dużo tytanicznej pracy i wytrzymaliśmy trudności, które napotkaliśmy po drodze. Tu wielkie podziękowania kieruję do osób, które pomagały nam w różnych momentach przygotowań. Jestem podwójnie dumny z Mai i Kuby. Gratuluję im i myślę, że z optymizmem możemy patrzeć na starty w kolejnych zawodach - mówi Michał Biegajło, szkoleniowiec bialczan.

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 14. KOLEJKI
Sparta - Orlęta 2:0
Górnik II - Powiślak 2:1
Huragan - Opolanin 0:0
Lutnia - Lewart 0:0
Włodaw. - POM Iskra 0:1
Motor II - Lublin. 4:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	14	32	48:20
2.	Huragan Międz. P.	14	30	29:21
3.	Lublinianka Lublin	14	29	33:14
4.	Górnik II Łęczna	14	29	30:16
5.	Opolanin Opole Lub.	14	20	18:18
6.	POM Iskra Piotrowice	14	18	18:30
7.	Powiślak Końskowola	14	17	28:28
8.	Orlęta Łuków	14	16	20:26
9.	Sparta Rejowiec F.	14	15	12:18
10	Lewart Lubartów	14	13	15:20
11	Włodawianka	14	10	12:40
12	Lutnia Piszczac	14	9	15:27

NASTĘPNE KOLEJKI
(06/07.11): Lutnia - Sparta (sob., godz. 13:00), Lewart - Huragan (sob., godz. 13:00), Opolanin - Motor II (niedz., godz. 13:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 14:00), Powiślak - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Orlęta (niedz., godz. 13:00).
(11.11): Orlęta - Powiślak (godz. 14:00), Górnik II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM, Włodawianka - Lublinianka.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 14. KOLEJKI
Igros - Brat 0:1
Stal - Start 0:1
Gryf - Hetman 1:0
Grom - Kłos 2:1
Huczwa - Granit 1:3
Świdnicz. - Kryształ 4:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	31	33:13
2.	Kryształ Werbkowice	14	30	37:23
3.	Granit Bychawa	14	29	41:18
4.	Start Krasnystaw	14	27	33:11
5.	Grom Różaniec	14	26	30:23
6.	Świdniczanka Ś.	14	24	26:21
7.	Huczwa Tyszowce	14	17	20:25
8.	Gryf Gmina Zamość	14	17	19:19
9.	Kłos Gmina Chełm	14	16	20:27
10	Igros Krasnobród	14	10	21:38
11	Hetman Zamość	14	7	14:36
12	Brat Siennica N.	14	3	15:55

NASTĘPNE KOLEJKI
(06/07.11): Brat - Stal, Igros - Świdniczanka, Kryształ - Huczwa, Granit - Grom, Kłos - Gryf, Hetman - Start.
(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Kryształ, Huczwa - Igros, Świdniczanka - Brat.

eprasa.pl 03e6c36bfe

Grom blisko mistrza jesieni

W Kąkolewnicy mogą szykować się do świętowania pierwszego miejsca po rundzie jesiennej. AR-TIG wygrał w Jeleńcu. Sokół podzielił się punktami z Unią Żabików. Unia Krzywda wygrała w Milanowie. Az-Bud rozbił Tytana. Bad Boys triumfował nad Granicą. Młodzieżówka odwróciła losy starcia z Kujawiakiem. ŁKS Łazy okazał się lepszy od LZS-u Dobryń.

Młodzieżówka górą

Trzecie zwycięstwo w sezonie piłkarzy z Radzynia Podlaskiego.

W starciu z Kujawiakiem to goście objęli prowadzenie po indywidualnej akcji Rafała Goławskiego i jego strzale z pierwszej piłki pod poprzeczkę. Wyrównał Emil Mazurek, który po pół godzinie gry pojawił się na boisku. „Łupek" wykorzystał błąd Kąkola i po asyście Patryka Reszki sfinalizował akcję sam na sam. Ten gracz został bohaterem miejscowych, kiedy to głową przerzucił Jakuba Dadasiewicza po długim zagraniu od Patryka Burdy.

- To był dużo gorszy mecz od naszych dwóch ostatnich, a wywalczyliśmy komplet punktów. Potwierdza się zasada, iż suma szczęścia w piłce równa się zero - mówi Mateusz Zając, prezes Młodzieżówki.

- Dziwi to, że nie wygrywamy takich meczów. Ewidentnie coś się zatrzymało, coś przestało grać. Popełniamy błędy w obronie, które są niewytłumaczalne, a do tego nie wykorzystujemy swoich okazji. W pierwszej połowie kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń, ale już po przerwie było takie lelum polelum - dodaje Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - KUJAWIAK STANIN 2:1 (0:1)

Bramki: Mazurek 65`, 76` - Goławski I 30`.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Burda, Kobojek, Dymek, Łoziński (60` Reszka), Dorosz, Drygiel, Fijałek, Sidor, Michalski (75` Jaworski), Kryjak (30` Mazurek).
Kujawiak: Dadasiewicz - Kąkol, Gajownik, Abramek, Dębiak, Adamiak, Marcin Skwarek (60` Mucha), Goławski I, Gajowy, Osiak, Tronowski (46` Chromiński).

Mateusz Kwaśny bohaterem

Sokół zremisował z Unią Żabików, chociaż przez pół godziny grał w przewadze jednego zawodnika.

Goście wygrywali po uderzeniu Mateusza Pawelca. Miejscowi wyrównali po akcji Mateusza Barana, który wbiegł w pole karne z lewej strony, ograł obrońcę i uderzył po długim rogu.

- Mieliśmy przewagę, dużo więcej okazji, ale się nie udało. Na pochwałę zasłużył bramkarz przyjezdnych, który wyjmował beznadziejne piłki - mówi Wiesław Grula, treenr Sokoła. - Mateusz Kwaśny zagrał pierwszy mecz w sezonie i miał dzień konia. Miałem nosa, wystawiając go do składu. Alan Dąbkowski był szykowany w pole wobecn naszego mocno okrojonego składu - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

SOKÓŁ ADAMÓW - UNIA ŻABIKÓW 1:1 (0:1)

Bramki: Mat. Baran 77` - Pawelec 35`.
Sokół: M. Dzido - Miszta, K. Nowicki, Skórka, Piotrowski (55` Czubek), Wierzbicki (70` Okniński), Sokołowski (85` Alikowski), Jarosław Bosek, N. Osial (85` Proch), J. Nowicki (65` Jakub Bosek), Mat. Baran.
Unia: Kwaśny - Pieńko, Frączek, Kępa, Kałuski, Antoniuk (72` Semeniuk), Garbacik, Drygiel (85` Dąbkowski), Koczkodaj, Pawelec, Wachnik (75` Golec).
Czerwona kartka: Kępa 62`, za dwie żółte kartki.

Ale Nurzyński strzela!

Mariusz Nurzyński notuje znakomite występy. Przed tygodniem zdobył pięć goli w meczu z ŁKS-em Łazy. W niedzielę trafił do siatki dwukrotnie.

W 10 minucie zauważył, iż Tomasz Sterniczuk wyszedł z bramki i go przelobował. Piłka zrobiła jeszcze dwa kozły i wpadła do siatki obok golkipera Granicy, który potknął się o nogę Pawła Lewczuka. Nurzyński ustalił wynik starcia po podaniu Mateusza Cizio i zamieszaniu pod bramką.

- Przegraliśmy ze słabym zespołem, ale my byliśmy jeszcze słabsi. Nam brakowało finalizacji - mówi golkiper terespolan. - To był nasz najgorszy występ w tej rundzie. Graliśmy w bardzo eksperymentalnym składzie. Dobrze, że trafiliśmy na mało wymagającego przeciwnika - dodaje Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

BAD BOYS ZASTAWIE - GRANICA TERESPOL 2:0 (1:0)

Bramki: M. Nurzyński 10`, 47`.
Bad Boys: Szewczak - A. Nurzyński, Marcin Cizio, Świętochowski, K. Kępka, Stosio, Walo (60` Grochowski), Śledź, Kajda (46` Borkowski), Mateusz Ciozio (87` J. Kępka), M. Nurzyński.
Granica: Sterniczuk - Roślik, Jakuszko, Trochimiuk, Sawicki (86` Wójciak), Lewczuk (55` Paderewski), Pawluczuk, Demczuk, Tymon, Machnowski (65` Sarnacki), Jaszczyk (75` Zasiuk).

Zmiany dały efekt

ŁKS Łazy przegrywał do przerwy, ale po zmianie z nawiązką odrobił straty.

- Możemy tylko gdybać, bo mieliśmy „setkę" na 2:0. Niestety, ale Paweł Marczuk nie trafił. Pierwsza połowa to nasza konsekwentna gra, której zabrakło po zmianie stron. Przyjechaliśmy zdziesiątkowani kontuzjami i kartkami. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko - mówi Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u Dobryń.

Na gola Rafała Andrzejuka odpowiedział Krzysztof Kierych. Później rzut karny po faulu na Łukaszu Kiryle wykorzystał Mateusz Wysokiński, a następnie Tomasza Andrzejuka pokonał Albert Krukow. - Pierwsza połowa była bardzo słaba. Zabrakło walki. Po przerwie dokonaliśmy trzech zmian i to ożywiło naszą postawę. Wyglądaliśmy dużo lepiej. Fajnie, bo mecz sędziował Karol Walczuk, którego uważam za najlepszego arbitra - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

ŁKS ŁAZY - LZS DOBRYŃ 3:2 (0:1)

Bramki: Kierych 68`, Wysokiński 76` (k), Krukow 81` - R. Andrzejuk 32`, 87`.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Zarzycki, Janaszek (46` Młynarczyk), Wereszczyński, Ebert, Kiryło (83` Gomółka), Olszewski (46` Kierych), Wysokiński (90` Zdanikowski), Fortuna, Ścioch (46` Gałach), Krukow.
LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Ko. Mądry, Ka. Mądry, Cydejko, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Golec (70` Bielecki), Korneluk, Marczuk, Kozłowski, Staszuk.

Pewny beniaminek

Az-Bud nie dał większych szans Tytanowi.

- Wynik mówi sam za siebie. Już do przerwy mieliśmy pewne punkty. Później było trochę słabiej, ale szansę dostało kilku graczy z ławki - mówi Witalij Mielniczuk, szkoleniowiec Az-Budu. - Nie umieliśmy blokować piłek słanych z bocznych sektorów i stała się nam krzywda - mówi Michał Gromysz, trener Tytanu.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - TYTAN WISZNICE 7:2 (4:0)

Bramki: Patkowski 14`, Borkowski 38`, 66`, 79`, K. Klimiuk 44`, Daniłko 45`, Mitura 57` - Oniszczuk 54`, Jakubiuk 86`.
Az-Bud: Nowachowicz (65` Sidor) - Sokołowski, Kania, Mitura, K. Klimiuk, Barańczuk (55` Borowski), Daniłko, Jędrzejewski (63` K. Zieniuk), Patkowski (61` M. Klimiuk), Borkowski, Mróz (66` Grabiński).
Tytan: Makaruk - Szydło (60` M. Kobyliński), Gromysz (84` M. Klimkowicz), K. Kobyliński, Żelazowski (46` Kuryczuk), Bujnik, Kisiel, Wieliczuk, Jakubiuk, Brodzki (70` Pasternak), Oniszczuk.

Szalony mecz w Milanowie

Unia Krzywda wywiozła komplet punktów z boiska Agrotexu.

- Wygrywaliśmy różnicą dwóch goli. Pierwszego po rzucie rożnym głową zdobył najniższy na boisku Grzesio Filip. Podwyższył Patryk Bober. Później rozluźniliśmy się, ale Darek Dadasiewicz odbił strzał z karnego Grzegorza Romaniuka. Przy drugiej próbie nie miał szans. Miejscowi wyrównali, ale na szczęście ostatnie słowo należało do nas. Sebastian Bober skończył kontrę i zagranie od Arka Białacha. Wytrzymaliśmy ciśnienie i punkty pojechały do Krzywdy - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

- O wyniku meczu przesądziły stałe fragmenty gry. Mogliśmy wycisnąć jeden punkt, ale skończyło się porażką. Musimy o niej jak najszybciej zapomnieć. Chcemy do końca rundy zdobyć jeszcze kilka punktów - dodaje Jacek Syryjczyk, opiekun milanowian.

AGROTEX MILANÓW - UNIA KRZYWDA 2:3 (0:1)

Bramki: Pawlak 63` (k), 67` - Filip 32`, P. Bober 50`, S. Bober 81`.
Agrotex: Król - Gidlewski, E. Romaniuk (53` Pieńkus), Pawlak, Antoniuk, K. Romaniuk, Wlazły, G. Romaniuk, Ostapiuk, Gil, Podgajny.
Unia: Dadasiewicz - Filip, A. Białach, Łukasik, G. Piszcz, Cieślak, Chmiel (60` M. Piszcz), Komar (46` Kryczka), Cieślak, P. Bober (70` Nankiewicz), Rosłoń, S. Bober.
Czerwona kartka: K. Romaniuk 90+4`, za dwie żółte kartki.

Od 0:1 do 5:1 Gromu

Zespół z Kąkolewnicy wygrał po raz jedenasty w sezonie i na trzy kolejki przed zakończeniem rundy może być niemal pewny mistrza jesieni.

Zaczęło się sensacyjnie. Po wrzutce Macieja Orzechowskiego do własnej siatki trafił Piotr Madejski. Miejscowi nie zamierzali się poddać i jeszcze przed przerwą zdobyli trzy bramki. Dwie z nich strzelił najlepszy na boisku Paweł Muszyński, a jednego dorzucił Mariusz Lecyk. - Pierwsze minuty to chaos z naszej strony. Dobrze, że szybko się przebudziliśmy. Wygraliśmy różnicą czterech bramek, a mogliśmy zdobyć ich jeszcze z pięć. Panowaliśmy na boisku. Super zaprezentował się Muszyński, a do tego Dominik Rycaj - mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu.

- Mamy duże braki kadrowe. Pojawiły się chwile radości, ale po prostych błędach gospodarze szybko odpowiedzieli. Nie mieliśmy argumentów w starciu z liderem - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

GROM KĄKOLEWNICA - ORZEŁ CZEMIERNIKI 5:1 (3:1)

Bramki: P. Muszyński 21`, 29`, 77`, Lecyk 37`, 59` - Madejski 3` (s).
Grom: Kaczmarek (82` Rypiński) - M. Muszyński, Madejski (82` Kot), Kosel, R. Zieliński, Marczuk (78` Zdyb), Musiatowicz (55` Lipiński), Samociuk (65` P. Zieliński), Rycaj, Lecyk, P. Muszyński.
Orzeł: Krupa - Wójcik, Sosnowski, Mańko, Orzechowski, Powałka, Ko. Dobosz (75` Wójtowicz), Ka. Dobosz, P. Cholewa, Zazuwiak, Piotrowicz.

Beniaminek nad spadkowiczem

W poprzednim sezonie AR-TIG walczył w Klasie A. Bizon w IV lidze. Teraz obie ekipy spotkały się w Klasie Okręgowej. Wygrali goście.

- Cieszy to, że po stracie gola umieliśmy się podnieść. Świetnie prezentował się Maciej Gnyszka, który dwukrotnie był faulowany. Paweł Pietrzak trafił bezpośrednio z „wapna", a Rafał Pawlak dobił strzał „Smoka" przy drugiej próbie. Jestem dumny z chłopców - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

- Mamy młody skład i zdarzają się nam błędy, ale nie możemy co mecz dwukrotnie faulować w polu karnym. Szkoda. Musimy jeszcze powalczyć. Nie wyobrażam sobie, byśmy pozostali na tym miejscu na przerwę zimową - dodaje Mariusz Ciołek, kierownik Bizona.

BIZON JELENIEC - AR-TIG HUTA DĄBROWA 2:3 (1:0)

Bramki: A. Gajownik 43`, M. Botwina 90+3` (k) - Pietrzak 59` (k), R. Pawlak 67`, 80`.
Bizon: Kopeć - M. Izdebski, A. Gajownik, Grzywacz, Piotrowski, Połeć (65` E. Gajownik), Olek, P. Izdebski, Jankowski (80` Wietrak), Osiak, M. Botwina.
AR-TIG: Tomasik (70` K. Sudowski) - Mazurek, K. Nowek, Dawidek, Koślacz, Deres (55` K. Łukasiak), K. Pawlak, R. Pawlak, Grzyb, Pietrzak, Gnyszka (90+1` Osial).

mp

KLASA A GR. I

WYNIKI 11. KOLEJKI
Krzna - Dąb 0:0
Rogo - Rokitno 4:0
Niwa - Victoria 0:1
Twierdza - Olimpia 1:0
Sielczyk - Perła 6:2
Agrosport - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Parczew	10	25	35:9
2.	Krzna Rzeczyca	10	21	27:7
3.	Rogo Rogoźnica	9	21	23:9
4.	Niwa Łomazy	10	18	33:18
5.	Twierdza Kobylany	10	18	21:15
6.	Dąb Dębowa Kłoda	10	11	15:20
7.	Olimpia Jabłoń	10	11	15:16
8.	Red Sielczyk	10	10	23:24
9.	GLKS Rokitno	10	9	22:32
10	Agrosport Leśna P.	10	7	7:26
11	Perła Sławatycze	9	1	4:49

MECZ ZALEGŁY (07.11., godz. 13:00): Rogo - Perła.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Bad Boys - ŁKS Łazy 7:1
LZS Dobryń - Agrotrex 3:3
Unia K. - Bizon 3:1
AR-TIG - Az-Bud 2:6
Tytan - Młodzież. 1:0
Kujawiak - Grom 0:5
Orzeł - Unia Ż. 0:1
Sokół - Granica 9:1

WYNIKI 12. KOLEJKI
Sokół - Unia Ż. 1:1
Grom - Orzeł 5:1
Młodzież. - Kujawiak 2:1
Az-Bud - Tytan 7:2
Bizon - AR-TIG 2:3
Agrotex - Unia K. 2:3
ŁKS Łazy - LZS Dobryń 3:2
Bad Boys - Granica 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	12	34	39:5
2.	Bad Boys Zastawie	12	27	36:20
3.	Az-Bud Komarówka	12	26	32:12
4.	ŁKS Łazy	12	25	36:20
5.	Unia Żabików	11	22	22:9
6.	Sokół Adamów	11	21	31:14
7.	Unia Krzywda	11	19	18:13
8.	Kujawiak Stanin	12	14	15:21
9.	LZS Dobryń	11	13	21:19
10	Orzeł Czemierniki	10	11	12:23
11	Agrotrex Milanów	12	11	27:42
12	Młodzieżówka.	12	10	17:31
13	Tytan Wisznice	12	9	19:33
14	AR-TIG Huta D.	12	9	21:41
15	Bizon Jeleniec	11	8	16:32
16	Granica Terespol	11	1	10:37

KLASA A GR. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Dwernicki - Bór 0:2
Absolwent - Start 11:0
Olimpia - Orlęta II R. 0:5
Polesie - Orlęta II Ł. 5:1
Wenus - Orkan - przeł.
Wóldom - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta II Radzyń P.	10	24	54:11
2.	Olimpia Okrzeja	9	22	33:16
3.	Bór Dąbie	10	22	40:16
4.	Absolwent Dom.	10	21	35:17
5.	Dwernicki Stoczek Ł.	10	15	22:25
6.	Polesie Serokomla	10	14	23:15
7.	Orlęta II Łuków	10	14	23:30
8.	Wóldom Wólka Dom.	10	9	15L29
9.	Start Gózd	10	9	21:32
10	Orkan Wojcieszków	8	1	5:32
11	Wenus Oszczepalin	9	0	7:55

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI
Armaty - Unia II 1:1
Az-Bud II - Tur 0:3
Orzeł II - Bystrzyca 5:0
Huragan II - Orlęta 5:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan II Międz. P.	11	27	46:13
2.	Armaty Stoczek Łuk.	10	22	36:13
3.	Orlęta Gołaszyn	10	18	49:22
4.	Orzeł II Czemierniki	9	16	31:12
5.	Tur Turze Rogi	11	13	13:33
6.	Az-Bud II Komarówka	11	12	19:34
7.	Unia II Żabików	10	8	14:38
8.	Bystrzyca Borki	10	4	11:54

eprasa.pl 03e6c36bfe

Miliony z Polskiego Ład
co się będzie budować w

Prawie 91 mln zł. popłynie do samorządów powiatu łukowskiego w ramach Polskiego Ładu. Burmistrzowie i wójtowie już wiedzą, na co wydać pieniądze z pożyczek.

W gminie Wojcieszków cała kwota dotacji w ramach Polskiego Ładu zostanie wydana na drogi. - Będziemy się naradzać, które odcinki wykonać. Potrzeb jest dużo - mówi wójt gminy Wojcieszków

POWIAT: Miliony w drogi

Łukowskie starosto składało trzy wnioski w ramach Polskiego Ładu. Dostało kasę na jeden, ale, jak się wydaje, najważniejszy do hierarchii potrzeb. Chodzi o 14,2 mln zł, które zostaną zainwestowane w drogi na terenie Łukowa. Po pierwsze długo wyczekiwane rondo na ul. Radzyńskiej. Po drugie kompleksowa przebudowa ul. Przemysłowej. Tu powstanie rondo na skrzyżowaniu z Międzyrzecką i dalej Przemysłowej z Brzóski. Na tym nie koniec. Poprawione zostanie rondo w Alejach Kościuszki i odcinek ul. Popiełuszki w kierunku ronda na Jana Pawła II. - Do tego stary odcinek „małej obwodnicy" od Siedleckiej do Warszawskiej - informuje starosta Dariusz Szustek.

Powiat nie dostał kasy na budowę krytej strzelnicy w Radoryżu Kościelnym za ok. 15 mln zł. i informatyzację urzędu. Wniosek opiewał na 4,5 mln zł.

WOJCIESZKÓW: Dużo w drogi

W gminie Wojcieszków cała kwota dotacji w ramach Polskiego Ładu zostanie wydana na drogi. - Będziemy się naradzać, które odcinki wykonać. Potrzeb jest dużo - mówi wójt Agnieszka Cieślak. Przyznaje, że listy konkretnych zadań nie ma. Ta będzie dopiero ustalana. Aktualnie na terenie gminy trwają dwie duże inwestycje drogowe. To warta 3 mln zł budowa ulic na tzw. „Nowym Wojcieszkowie" i przebudowa drogi gminnej w Helenowie.

Powody do radości ma też wójt Kinga Szerszeń z Woli Mysłowskiej. - Składaliśmy jeden wniosek i dostaliśmy tyle, o ile wnioskowaliśmy - mówi Szerszeń.

Gmina dostała 5,7 mln zł na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Jarczewie. - Po rozbudowie oczyszczalni będziemy dalej kanalizować gminę. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Gdyby nie środki z Polskiego Ładu, musielibyśmy brać kredyt - mówi Szerszeń.

STOCZEK ŁUKOWSKI: Park i stadion

Ponad 5 milionów na dwie inwestycje płynie do miasta Stoczek Łukowski.

Pierwsza - 4,5 mln zł - wydana zostanie na rewitalizację boiska przy Zespole Szkół w Stoczku. Chodzi o pełnowymiarowe boisko piłkarskie, z bieżną i oświetleniem - mówi nam

burmistrz Marcin Sentkiewicz. Dodaje, że miasto bardzo potrzebuje tej inwestycji, bo młodzi garną się do piłki, a i starsi lubią wieczorami pokopać dla relaksu.

Prace przy boisku mogą ruszyć wczesną wiosną. Rewitalizacja parku Chojak to drugie zadanie w ramach Polskiego Ładu. Już wcześniej powstał tu mini plac zabaw i elementy siłowni. Teraz za 540 tys. zł miasto wybuduje chodnik z oświetleniem. 800-metrowy trakt będzie monitorowany. Staną również ławeczki. - Powstanie piękne miejsce do wypoczynku, którego mieszkańcy potrzebują - kończy Sentkiewicz.

ŁUKÓW: Nie będzie ulic na osiedlu za Vendo

Trzy wnioski do Polskiego Ładu złożyło miasto Łuków. Wszystkie opiewały na ponad 35 mln zł. Decyzją rządu przeszedł jeden - najtańszy. Miasto dostanie 4,7 mln zł na uzbrojenie nowych terenów inwestycyjnych na ul. Strzelniczej.

Przez budowę sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej, sieci kanalizacji deszczowej, przepompowni ścieków sanitarnych wraz z zasilaniem elektroenergetycznym, drogi dojazdowej, energooszczędnego oświetlenia drogi dojazdowej - wylicza burmistrz Piotr Płudowski.

Nie ma pieniędzy na szalenie ważną dla miasta budowę ulic w przy nowych blokach za Vendo Parkiem. Tu samorząd wnioskował o 19 mln zł. Chodziło o budowę 12 jednojezdniowych dróg o nawierzchni asfaltowej dł. około 2,4 km, wykonanie ciągów pieszych i rowerowych, budowa kanalizacji deszczowej, zatok i zjazdów z kostki brukowej oraz oświetlenia LED. Wszystko miało być połączone z „małą obwodnicą"

Miasto musi się także obejść smakiem, jeżeli chodzi o projekt rewitalizacji domów letniskowych nad Zalewem Zimna Woda. W ramach projektu wycenionego na prawie 11 mln zł poza modernizacją domków planowana była budowa budynku odnowy biologicznej z częścią administracyjną wraz z wyposażeniem i przyłączami, budowa pola biwakowego z zapleczem, wyposażonego m.in. w urządzenia higieniczno-sanitarne i monitoring. Do tego parking, ogrodzenia, oświetlenia i dwie fontanny pływające.

GMINA ŁUKÓW: Idą w kanalizację

Gmina otrzyma dofinansowanie z „Polskiego Ładu" budowę kanalizacji sanitarnej w Gołaszynie, Ławkach i Gręzówce. Jej koszt szacuje się na około 9 mln 200 tys. zł. Z nowego programu samorząd pozyskał 8 mln 740 tys. zł, które powinny wystarczyć na pokrycie 95 procent kosztów. Będzie to kolejny etap kanalizacji, która już powstaje w Krynce, Rolach i Wólce Świątkowej.

- W Gołaszynie, Ławkach i Gręzówce powstanie coś w rodzaju szkieletu, który w kolejnych latach, w miarę możliwości finansowych, będziemy obudowywać przyłączami. Ostatecznie spodziewamy się, że cała inwestycja będzie kosztować około 19 mln zł, czyli tyle, ile pierwszy etap – mówi wójt Mariusz Osiak. Prace powinny się rozpocząć w 2022 roku i zakończyć w 2023.

Gmina wnioskowała o dotacje na trzy zadania. Drugą dotacją, na którą liczyły władze gminy, były środki na rozbudowę szkoły w Czerśli, gdzie trzeba dobudować sale dydaktyczne, przebudować szatnie i węzeł sanitarny oraz powiększyć parking. Miejscowy samorząd złożył również trzeci wniosek o przyznanie dofinansowania na poprawę efektywności energetycznej budynków oświatowych. Te projekty nie znalazły się na liście propozycji, zaakceptowanych do realizacji w ramach pierwszej edycji Programu Inwestycji Strategicznych, ale gmina nie rezygnuje z tych planów. Na te inwestycje prawdopodobnie złoży wnioski w drugim naborze tego samego programu.

GMINA KRZYWDA: Rozbudowa kanalizacji

Gmina Krzywda wybuduje nowy fragment sieci kanalizacji sanitarnej w Krzywdzie i Zimnej Wodzie. Większość pieniędzy na ten cel otrzyma z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład".

- Planujemy budowę około trzech kilometrów sieci, głównie w Krzywdzie i w części Zimnej Wody, która graniczy z Krzywdą. Wartość kosztorysową tej inwestycji to około 7 mln zł, z czego 6 mln 650 tys. zł to środki z programu „Polski Ład".

- Chodzi o część Krzywdy „za torami", która nie jest skanalizowana. Przetarg będziemy przygotowywać i ogłaszać w pierwszej połowie przyszłego roku. Jeszcze nie wiemy, czy prace uda się zrealizować w 2022 r., czy przeciągną się do 2023 r. - mówi wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda.

Gmina składała także wniosek o wsparcie remontów dróg na swoim terenie. Ten wniosek nie został zaakceptowany.

GMINA ADAMÓW: Remonty w Woli Gułowskiej

Gmina otrzyma dotację w wysokości łącznie 9 mln zł, w tym 7 mln zł na modernizację Domu Kultury - Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków i zagospodarowanie historycznego placu rynkowego wsi Wola Gułowska oraz 2 mln zł na remont zachodniego skrzydła Zespołu Szkół W Woli Gułowskiej.

- Przede wszystkim chcielibyśmy wyremontować budynek Domu Kultury w Woli Gułowskiej. Ten budynek ma już 32 lata - został otwarty w 1989 r. i wymaga już modernizacji. Zakładamy kompleksowy remont, ale oczywiście bardzo spójny z ideą powstania tego obiektu, czyli z misją bycia żywym pomnikiem dla żołnierzy generała Kleeberga. Chcielibyśmy więc, żeby był w nim zachowany klimat żołnierski, oczywiście przy zachowaniu jego szerokich funkcji – z kawiarnią, z salą widowiskową. Ponadto chcemy zrewitalizować rynek w Woli Gułowskiej tak, żeby na przestrzeni pomiędzy Sanktuarium Matki Boskiej Patronki Żołnierzy Września a Muzeum Kleeberczyków stworzyć niepowtarzalny klimat. Będzie tam zieleń, miejsca, gdzie będzie można wypocząć. Jesteśmy w trakcie tworzenia założeń koncepcyjnych – mówi wójt Karol Ponikowski.

Drugi dofinansowany wniosek odnosi się do remontu pomieszczeń dla klas I-III w ZS w Woli Gułowskiej. - Tam remont jest konieczny, bo ta część kompleksu szkolnego znacznie odstaje od reszty i chcielibyśmy, żeby również najmłodsze dzieci szkolne mogły się uczyć w dobrych warunkach. Dodatkowo przy szkole planujemy budowę boiska do piłki nożnej z oświetleniem – dodaje wójt.

GMINA STANIN: Będą nowe świetlice

Gmina Stanin dzięki pieniądzom z „Polskiego Ładu" powiększy swoją infrastrukturę kulturalno-turystyczną. Dofinansowanie wyniesie 9 mln 920 tys. zł.

- Planujemy budowę od podstaw czterech nowych świetlic wiejskich w miejscowościach: Józefów, Celiny Szlacheckie, Stara Wróblina i Lipniak oraz remont istniejącej już świetlicy w Niedźwiadce. Gmina wnioskowała także o dofinansowanie na budowę sortowni odpadów w Niedźwiadce i budowę przedszkola w Staninie przy Zespole Szkół. Tym razem te wnioski nie uzyskały akceptacji – mówi z-ca wójta Sławomir Rzymowski.

eprasa.pl 03e6c36bfe

lu. Sprawdź, w Twojej gminie

GMINA TRZEBIESZÓW: Inwestują w drogi

Gmina otrzyma ponad 9 mln 400 tys. zł na modernizację strategicznych dla rozwoju gospodarczego dróg stanowiących połączenia z drogą powiatową i wojewódzką.

- Dofinansowanie przeznaczymy na budowę i modernizację dróg gminnych. Będziemy dopiero rozpisywać, jakie konkretne drogi wyremontujemy i na ile kilometrów wystarczy – mówi wójt gminy Trzebieszów Mirosław Szekalis.

Gmina składała tylko jeden wniosek o dofinansowanie.

GMINA SEROKOMLA: Lepsza woda

W pierwszej edycji naboru wniosków o dofinansowanie z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych gmina Serokomla wnioskowała o dofinansowanie dwóch zaplanowanych do realizacji inwestycji.

- Pierwszy wniosek dotyczył infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Zaplanowaliśmy w nim modernizację i rozbudowę Automatycznej Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Serokomla wraz z budową instalacji fotowoltaicznej. Kwota dofinansowania: 1 mln 710 tys. zł. Otrzymaliśmy dofinansowanie na ten wniosek i dzięki temu zmodernizujemy i rozbudujemy istniejącą Stację Uzdatniania Wody w Serokomli, co pozwoli zwiększyć jej wydajność wraz ze wzrostem jakości wody. Inwestycja ta jest dla gminy zadaniem priorytetowym, gdyż obecnie borykamy się z problemem okresowego braku odpowiedniej ilości wody w miesiącach letnich – mówi zastępca wójta gminy Serokomla Marcin Kurek.

- Otrzymując dofinansowanie na ten cel, rozbudujemy stację o dodatkową studnię głębinową, zmodernizujemy budynek wraz z pompami, filtrami, automatyką oraz hydrauliką. Zakupiony zostanie agregat prądotwórczy oraz wykonany zostanie monitoring. Wybudowana zostanie również instalacja fotowoltaiczna, która zredukuje wysoki na chwilę obecną koszt opłat za prąd - dodaje wicewójt.

W drugim wniosku gmina ubiegała się o dofinansowanie inwestycji polegającej na termomodernizacji budynków użyteczności publicznej, również uwzględniając instalacje fotowoltaiczne przy tych obiektach. Ten wniosek nie został zaakceptowany, jednak szykuje się kolejny nabór wniosków do „Polskiego Ładu".

- Inwestycje dotyczące modernizacji budynków użyteczności publicznej, których przedmiotem był drugi ze złożonych wniosków, przygotowujemy, licząc na wyższe dofinansowanie w kolejnej edycji Polskiego Ładu planowanej na listopad i grudzień tego roku – mówi Marcin Kurek.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Dokończą kanalizację

Gmina Stoczek Łukowski otrzymała dofinansowanie w wysokości 6 mln 540 tys. zł z przeznaczeniem na budowę kanalizacji sanitarnej w Jedlance, Szyszkach, Jamielniku-Kolonii, Chrustach, Starym Jamielniku i Toczyskach.

- Uważam, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, że małe samorządy mogą skorzystać z pieniędzy z Polskiego Ładu na wykonanie kanalizacji. Uważam, że jest jak najbardziej pożądane, właściwe i bardzo się z tego dofinansowania cieszymy w przypadku naszej gminy. Jeśli spojrzymy na mapę Polski, jeśli chodzi o poziom dostępności do sieci kanalizacyjnej, czy mapę naszego powiatu, to okaże się, że tak naprawdę żyjemy na jednej wielkiej bombie ekologicznej. U nas w gminie wsie Jedlanka czy Szyszki to są większe miejscowości, które do tej pory nie miały kanalizacji, głównie z tego powodu, że mają niecentralne położenie. Ale dla nich już mamy wybudowane oczyszczalnie, bo ścieki z Jedlanki Szyszek, Jamielnika, Toczysk trafią do oczyszczalni w Woli Kisielskiej – mówi Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski.

- Mogę powiedzieć, że dzięki temu wsparciu, w gminie Stoczek w zasadzie zakończymy budowę kanalizacji zbiorczej. Mamy już ponad 40 proc. mieszkańców korzystających z sieci kanalizacyjnej. Jak na obszary wiejskie, to jest bardzo dobry wynik. Mamy dwie oczyszczalnie, a w przyszłym roku zbudujemy jeszcze oczyszczalnię w Róży - taką malutką, lokalną. W oczyszczalni w Woli Kisielskiej mamy dwa reaktory: jeden to jest 500 m3 na dobę, drugi zapasowy 200 m3 na dobę, a w tej chwili korzystamy w granicach 300 m3 ścieków na dobę. Czyli mamy już dla wszystkich mieszkańców zbudowane oczyszczalnie ścieków. A te miejscowości, które pozostaną bez sieci kanalizacyjnej, będą korzystały z przydomowych oczyszczalni ścieków, albo ze szczelnych szamb. Poziom urbanistyczny i niskie zaludnienie tego terenu powoduje, że kanalizacja zbiorcza jest tu nieopłacalna i w ogóle nie jest brana pod uwagę – tłumaczy Czub.

- Tak naprawdę dzięki temu wsparciu właściwie kończymy budowę kanalizacji sanitarnej w gminie Stoczek Łukowski. Tam, gdzie planowaliśmy, to w 100 proc. wykonamy kanalizację sanitarną – począwszy od Kienkówki na zachodzie gminy przy granicy z Mazowszem do Jedlanki, od Róży Starej do Woli Kisielskiej i Kisielska - we wszystkie strony będziemy mieli zbudowaną kanalizację – wylicza wójt.

Róża Stara i teren północny gminy będzie miała swoją oczyszczalnię. Gmina już ma zapewnione środki finansowe z PROW na jej budowę.

- Jesteśmy na etapie dokumentacyjno-przetargowym i w przyszłym roku zbudujemy tę oczyszczalnię. Jest planowana dla północnej części naszej gminy, czyli miejscowości Róża Stara, Róża Podgórna, Wólka Różańska, Łosiniec, Rosy. Ze względu na stopień urbanizacji tego terenu i ilość osób nie będzie tutaj szybko budowana sieć kanalizacyjna, a być może wcale, ale „nigdy nie mów nigdy". Ale gdyby rzeczywiście przybywało tam mieszkańców, to bierzemy pod uwagę rozbudowę kanalizacji na ten teren. Natomiast jeśli będzie stagnacja lub ubytek mieszkańców, to ustawa dopuszcza szczelne szamba na terenach niezurbanizowanych. Będziemy proponować wtedy takie rozwiązanie, aby zachęcać mieszkańców do posiadania szczelnych szamb i niewylewania ścieków na pola, tylko do korzystania z oczyszczalni. Tutaj chcielibyśmy opracować program polegający na tym, że gmina by częściowo finansowała wywóz ścieków ze szczelnych szamb do oczyszczalni. Ale to jest jeszcze przed nam – mówi MarekCzub.

Gmina składała także wniosek na budowę świetlic w Kamionce i Wólce Poznańskiej i będzie się ponownie ubiegać o dofinansowanie na ich budowę w drugim naborze do Polskiego Ładu.

Łukasz Prusak, mo

KOMU ILE?

m. Stoczek Łukowski - 4,5 mln zł. - budowa parku sportu - boisko do piłki nożnej z bieżnią
m. Stoczek Łukowski - 540 tys. zł. budowa ciągów spacerowych i oświetlenia w parku
gm. Stoczek Łukowski - 6,54 mln zł. - budowa kanalizacji sanitarnej w Jedlance, Szyszkach, Jamielniku-Kolonii, Chrustach, Starym Jamielniku i Toczyskach.
m. Łuków - 4,75 mln zł. - budowa infrastruktury na terenie inwestycyjnym przy ul. Strzelniczej
gm. Łuków - 8,74 mln zł. - budowa kanalizacji sanitarnej
gm Krzywda - 6,65 mln zł. - budowa kanalizacji sanitarnej w Krzywdzie i Zimnej Wodzie.
gm. Wola Mysłowska - 5,7 mln zł. modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Jarczewie
gm. Adamów - 7 mln zł - modernizacja Domu Kultury – Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków wraz z zagospodarowaniem historycznego placu rynkowego wsi Wola Gułowska
gm. Adamów - 2 mln zł - modernizacja zachodniego skrzydła Zespołu Szkół im. Gen. F. Kleeberga w Woli Gułowskiej wraz z zagospodarowaniem terenu przyszkolnego i przebudową boiska
gm. Stanin - 9,9 mln zł - budowa czterech świetlic wiejskich, modernizacja jednej
gm. Serokomla - 1,71 mln zł - modernizacja i rozbudowa Automatycznej Stacji Uzdatniania Wody w Serokomli wraz z instalacją fotowoltaiczną
gm. Trzebieszów - 9,4 mln zł - modernizacja strategicznych dla rozwoju gospodarczego dróg w gminie Trzebieszów, stanowiących połączenia z drogą powiatową i wojewódzką
gm. Wojcieszków - 9 mln zł - budowa, przebudowa i modernizacja infrastruktury drogowej na terenie poszczególnych miejscowości
Powiat łukowski - 14,2 mln zł - rondo na ul. Radzyńskiej, ronda na ul. Międzyrzeckiej i Brzóski

Strażacy z Burca gotowi do usuwania owadów

GMINA WOJCIESZKÓW Druhowie z OSP Burzec poinformowali, że za pieniądze zebrane do puszki na uroczystości nadania jednostce odnowionego sztandaru, która odbyła się 12 września, zakupili komplet kombinezonów ochronnych na osy i szerszenie wraz z workiem do łapania rojów. - Od teraz jeśli ktoś będzie potrzebował pomocy w walce z owadami błonkoskrzydłymi, będziemy mogli skutecznie pomóc. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania tego zakupu – mówią strażacy.

mo

Konkurs plastyczny „Z miłości do Polski"

GMINA STANIN Wójt Gminy Stanin wraz z Gminną Biblioteką Publiczną w Staninie zaprasza uczniów klas V-VIII szkół podstawowych z terenu gminy Stanin do wzięcia udziału w konkursie plastycznym o tematyce patriotycznej „Z miłości do Polski" nawiązującej do Narodowego Święta Niepodległości. Celem konkursu jest rozbudzanie postaw patriotycznych poprzez rozwijanie wyobraźni plastycznej; podtrzymanie tradycji narodowych. Uczestnicy (kategorie): klasy V-VIII. Warunki uczestnictwa: technika prac dowolna (bez prac wykonanych z materiałów sypkich i spożywczych); prace płaskie, do prezentacji w antyramach; format prac A4; praca powinna być wykonana indywidualnie; prace muszą być opatrzone danymi zgłoszeniowymi – formularz (do pobrania na stronie biblioteki) naklejony z tyłu pracy lub praca opisana ręcznie zgodnie z formularzem. Niepodpisane prace nie będą brane pod uwagę. Prace należy dostarczyć do GBP w Staninie, Kosuty 4A do 8 listopada do godziny 16. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników dnia 9 listopada. Prace oceni Jury powołane przez Dyrektora GBP w Staninie. Najciekawsze prace zostaną zaprezentowane na wystawie pokonkursowej.

Wnioski do studium uwarunkowań

GMINA TRZEBIESZÓW Gmina Trzebieszów przystąpiła do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Opracowywane studium obejmuje cały obszar gminy Trzebieszów, która przystąpiła do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. studium. Zainteresowani mogą składać wnioski do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebieszów oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do 26 listopada w jednej z następujących form: na piśmie w Urzędzie Gminy Trzebieszów, drogą pocztową na ww. adres urzędu, drogą elektroniczną: za pośrednictwem ePUAP UG Trzebieszów lub na adres: sekretariat@trzebieszow.gmina.pl (bez konieczności opatrywania kwalifikowanym podpisem elektronicznym), ustnie do protokołu w siedzibie urzędu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest wójt gminy Trzebieszów.

eprasa.pl 03e6c36bfe

Świętowali Diamentowe i

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI We wrześniu i październiku wójt Marek Czub miał zaszczyt spotkać się z parami obchodzącymi diamentowe i żelazne jubileusze pożycia małżeńskiego.

Sześćdziesiąta piąta rocznica ślubu, czyli Żelazne Gody i sześćdziesiąta rocznica ślubu, czyli Diamentowe Gody, to wydarzenia wyjątkowe, o których należy pamiętać i świętować w sposób szczególny.

Małżonkowie z długoletnim stażem zechcieli świętować również z przedstawicielami samorządu gminnego. Podczas sympatycznych spotkań przy kawie i ciastku Dostojni Jubilaci wraz z najserdeczniejszymi życzeniami, otrzymali pamiątki z herbem gminy , listy gratulacyjne oraz słodkie upominki. Wspominali swoje dotychczasowe życie, opowiadając o latach młodości, dzieciach, wnukach, pracy zawodowej i o tym, jak spędzają czas na emeryturze. W większości Jubilaci cieszą się dobrym zdrowiem i pogodą ducha. Wszyscy zgodnie twierdzą, że receptą na długie i udane pożycie małżeńskie jest przede wszystkim miłość, szacunek i wzajemne wspieranie się w trudnych chwilach, a także dobry humor i dystans do samego siebie. Szanownym Jubilatom jeszcze raz gratulujemy i życzymy wielu wspólnych lat życia w zdrowiu i miłości!

Oprócz par małżeńskich, których zdjęcia prezentujemy dzięki uprzejmości Urzędu Gminy w Stoczku Łukowskim, 65 rocznicę ślubu mieli również Państwo Bogumiła i Edmund Mrozowie, 60 rocznicę pożycia małżeńskiego Państwo Jadwiga i Kazimierz Boguszowie oraz Państwo Wanda i Jan Guzkowie.

PAŃSTWO IRENA I WACŁAW ŚWIĄTKOWIE
Państwo Irena i Wacław Świątkowie z Nowej Prawdy pobrali się 13 sierpnia 1960 r. Pan Wacław urodził się w Nowej Prawdzie, a pani Irena, z domu Słomka, pochodzi z Woli Kisielskiej. Państwo Świątkowie całe życie mieszkali w Nowej Prawdzie, gdzie pracowali w gospodarstwie rolnym. Wychowali dwoje dzieci: córkę i syna, mają pięcioro wnucząt.

PAŃSTWO GENOWEFA I CZESŁAW JOŃCZYKOWIE
Państwo Genowefa i Czesław Jończykowie z Nowej Prawdy zawarli ślub cywilny 28 grudnia 1960 r. Oboje Jubilaci urodzili się w Nowej Prawdzie. Tu prowadzili gospodarstwo rolne, a pani Genowefa dodatkowo pracowała jako salowa w szpitalu. Wychowali dwóch synów i córkę. Doczekali się pięciorga wnucząt i trojga prawnucząt.

PAŃSTWO ALINA I EUGENIUSZ GACOWIE
Państwo Alina i Eugeniusz Gacowie z Kienkówki ślub cywilny zawarli 9 lipca 1960 r. Oboje Jubilaci urodzili się w Kienkówce. Pani Alina najpierw przez wiele lat chałupniczo zajmowała się szyciem, a potem pracowała w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Garwolinie. Pan Eugeniusz pracował w Służbie Ochrony Kolei w Pilawie. Dodatkowo oboje prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne. Jubilaci wychowali troje dzieci: dwie córki i syna, doczekali się ośmiorga wnucząt i siedmiorga prawnucząt.

PAŃSTWO KAZIMIERA I STANISŁAW SERZYSKOWIE
Państwo Kazimiera i Stanisław Serzyskowie ze Starej Prawdy pobrali się 21 grudnia 1960. Pan Stanisław urodził się w Starej Prawdzie, a pani Kazimiera, z domu Miszta, w Jamielnem. Państwo Serzyskowie przez całe swoje życie mieszkali w Starej Prawdzie, gdzie pracowali w gospodarstwie rolnym. Jubilaci wychowali dwoje dzieci: córkę i syna, doczekali się czworga wnucząt i dwojga prawnucząt.

PAŃSTWO JANINA I CZESŁAW WOŁOSZKOWIE
Państwo Janina i Czesław Wołoszkowie z Mizar pobrali się 24 czerwca 1961 r. Pan Czesław urodził się w Mizarach, a pani Janina z domu Dadacz, pochodzi ze Starych Kobiałek. Małżonkowie przez całe swoje życie mieszkali w Mizarach, utrzymując się z pracy na roli. Pani Janina pracowała w gospodarstwie i wychowywała dzieci, a pan Czesław dodatkowo pracował w SKR w Stoczku Łukowskim, w Kole Rolniczym w Mizarach, jako palacz CO w Liceum Ogólnokształcącym w Stoczku Łukowskim, na kolei i przy budowie szpitala w Warszawie na ul. Szaserów. Będąc już na emeryturze, do niedawna pracował w ochronie w Warszawie. Jubilaci wychowali troje dzieci: dwóch synów i jedną córkę, doczekali się sześciorga wnucząt i czworga prawnucząt.

PAŃSTWO MARIANNA I MARIAN ORZEŁOWSCY
Państwo Marianna i Marian Orzełowscy z Guzówki pobrali się 21 czerwca 1961 r. Pan Marian urodził się w Guzówce, a pani Marianna, z domu Bogusz, pochodzi ze Starych Kobiałek. Jubilaci przez całe swoje życie mieszkali w Guzówce, utrzymując się z pracy w gospodarstwie rolnym. Pan Marian dodatkowo pracował w Warszawie jako palacz CO w sezonach zimowych, a pani Marianna chałupniczo szyła buty. Państwo Orzełowscy wychowali czworo dzieci, doczekali się ośmiorga wnucząt i siedmiorga prawnucząt.

PAŃSTWO JANINA I ALEKSANDER MARTONOWIE
Państwo Janina i Aleksander Martonowie z Nowych Kobiałek pobrali się 27 sierpnia 1960 r. Oboje urodzili się w Nowych Kobiałkach i tu przez całe swoje życie mieszkali i pracowali, utrzymując się z pracy w gospodarstwie rolnym. Pani Janina dodatkowo zajmowała się szyciem i ogrodnictwem. Jubilaci wychowali dwoje dzieci: córkę i syna, mają pięcioro wnucząt i troje prawnucząt.

eprasa.pl 03e6c36bfe

Żelazne Gody

PAŃSTWO MONIKA I ZENON OKUNIOWIE
Państwo Monika i Zenon Okuniowie ze Zgórznicy zawarli ślub cywilny 9 sierpnia 1961 r. Pan Zenon urodził się w Kienkówce, a pani Monika, z domu Bogusz, w Starych Kobiałkach. Przez całe życie zawodowe mieszkali w gajówce w Wólce Różańskiej, gdzie pan Zenon był gajowym. Pani Monika pracowała na poczcie. Na emeryturze przeprowadzili się do Zgórznicy. Państwo Okuniowie wychowali córkę i syna, doczekali się czworga wnucząt i sześciorga prawnucząt.

PAŃSTWO JANINA I MARIAN PIENIAKOWIE
Państwo Janina i Marian Pieniakowie z Jedlanki ślub cywilny zawarli 9 lutego 1956 r. Oboje jubilaci urodzili się w Jedlance i tu mieszkali przez całe swoje życie. Pan Marian pracował na kolei, zaś pani Janina wychowywała dzieci, prowadziła gospodarstwo rolne i zajmowała się tkactwem. Jej piękne rękodzieła (kilimy, chodniki) ozdabiają cały dom do dzisiaj. Państwo Pieniakowie wychowali siedmioro dzieci: trzy córki i czterech synów, mają jedenaście wnuczek i kilkoro prawnucząt. Pani Janina cieszy się jeszcze dobrym zdrowiem i niezwykłą pogodą ducha, pan Marian niestety kilka dni przed planowanym spotkaniem z wójtem zmarł po ciężkiej chorobie. Pani Janinie życzymy wielu lat życia w zdrowiu i ukojenia bólu po stracie męża w otoczeniu najbliższych.

PAŃSTWO JULIANNA I LUCJAN SAŁASIŃSCY
Państwo Julianna i Lucjan Sałasińscy z Wólki Poznańskiej pobrali się 16 lutego 1955 r. Pan Lucjan urodził się w Wólce Poznańskiej, a Pani Julianna z domu Piskorek w Starym Jamielniku. Pani Julianna pracowała w zakładzie przetwórstwa owoców i warzyw w Stoczku Łukowskim, tzw. „Mrożonkach". Pan Lucjan pracował na kolei, a także był listonoszem. Dodatkowo państwo Sałasińscy prowadzili gospodarstwo rolne. Dostojni Jubilaci wychowali czterech synów, doczekali się dziewięciorga wnucząt i ośmiorga prawnucząt.

Wędkarze Koła PZW Łuków Miasto wybrali nowe władze

W zgromadzeniu udział wzięło ponad 70 wędkarzy, co należy uznać za bardzo dobry wynik

Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Koła PZW Łuków Miasto odbyło się 16 października w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie.

W zgromadzeniu udział wzięło ponad 70 wędkarzy, co należy uznać za bardzo dobry wynik.

Przewodniczącym Koła PZW Łuków Miasto został wybrany Krzysztof Krystecki, który zdecydowanie wygrał głosowanie. Na sekretarza wybrano Wojciecha Bondarczuka. W tym dniu z rąk przedstawiciela ZO PZW w Lublinie Piotra Ostrowskiego odznaczenia odebrali Mariusz Staniak i Marcin Machniak.

Przeprowadzono następujące głosowania:
1. Absolutorium dla Zarządu Koła PZW Łuków Miasto: 67 głosów „za", 6 osób wstrzymało się.
2. Na Prezesa Zarządu Koła PZW Łuków Miasto zgłoszono dwie kandydatury: Janusz Tchorzewski - 47 głosów i Sławomir Szczygielski - 7 głosów.
3. Kandydaci na Okręgowy Zjazd Delegatów: Krzysztof Krystecki, Marcin Kazimierczak (71 „za", 2 wstrzymało się).
4. Komisja rewizyjna: Marek Rysiek, Eugeniusz Kozyra, Adam Łukasiewicz (72 „za",1 wstrzymujący się)
5. Sąd koleżeński: Paweł Baniak, Jan Miedziak, Sławomir Szczygielski (jednogłośnie).

Wybrano Zarząd Koła PZW Łuków Miasto:
Prezes Koła - Janusz Tchorzewski
V-ce Prezes ds. Młodzieży - Bartłomiej Dmowski
V-ce Prezes ds. Sportu - Tomasz Nieśćior
V-ce Prezes ds. Ochrony i Zagospodarowania Wód - Bogusław Kopeć
Sekretarz - Wojciech Bondarczuk
Skarbnik Koła - Krzysztof Krystecki
Gospodarz Koła - Michał Krystecki
Członkowie Zarządu - Marcin Machniak, Marcin Kazimierczak, Marian Staniak, Arkadiusz Kabat, Radosław Bogusz, Mariusz Staniak, Marek Machniak (wybór jednogłośnie).

Wnioski wędkarzy

Wędkarze zgłosili i przegłosowali na walnym zgromadzeniu następujące wnioski:
1. Złów i wypuść (Zalew Zimna Woda w Łukowie duży dołek) - „za" 63 głosy, „przeciw" 10 głosów;
2. Zakaz połowu ryb od zmierzchu do świtu (Zalew Zimna Woda w Łukowie) - 71 głosów „za", 2 głosy „przeciw";
3. Górny wymiar ochronny dla karpia 60 cm (Zbiornik Domaszki) - wszyscy „za";
4. Górny wymiar: sandacz 70 cm, szczupak 80 cm, okoń 35 cm - 71 głosów „za" i 2 głosy „przeciw";
5. Informacje o zarybieniach ogólnodostępne - wszyscy „za";
6. Zakaz zabierania ryb z gatunku zarybianego przez dwa tygodnie - wszyscy „za";

Przegłosowane wnioski trafią do Zarządu Okręgu PZW w Lublinie, który je zatwierdzi lub odrzuci, uzasadniając swoją decyzję czy wniosek jest zasadny, czy nie. Uznane za zasadne wnioski trafia do regulaminu łowisk.

Nowe, trochę zmienione władze stawiają sobie wiele celów, podobnie jak Społeczna Straż Rybacka Powiatu Łukowskiego, którą zasilają nowi członkowie. Ich priorytetem jest ochrona i zagospodarowanie wód.

Były zarybienia

W piątek 22 października zgodnie z zapowiedzią podczas Walnego Zgromadzenia wędkarzy Koła PZW Łuków Miasto dokonano zarybienia „dużego dołka" Zalewu Zimna Woda w Łukowie 150 kg lina tzw. kroczka oraz Żwirowni Dudziński w Domaszkach 150 kg lina tzw. kroczka i 100 kg sandacza. Zarybienia dokonano z budżetu koła PZW Łuków Miasto i wyniosło przeszło 10 tys. zł.

Odszedł Bogusław Wierzejski

W wieku 75 lat zmarł Bogusław Wierzejski - były wieloletni członek Zarządu Koła PZW Łuków Miasto. Początkowo skarbnik, a następnie sekretarz koła. Za swoją pracę w strukturach PZW został odznaczony najważniejszymi odznaczeniami: srebrną odznaką PZW, złotą i złotą z wieńcami odznaką PZW, a także medalami: „Zasłużony dla wędkarstwa Lubelszczyzny" i „Za Zasługi w Rozwoju Wędkarstwa Polski".

Odszedł Bogusław Wierzejski

Bogusław Wierzejski odszedł 26 października 2021 r. Msza św. pogrzebowa została odprawiona 29 października w 2021 r. w kościele pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie, po czym zmarły spoczął na cmentarzu parafialnym w Łukowie.

Zarząd Koła PZW Łuków Miasto składa najszczersze kondolencje rodzinie, kolegom, koleżankom i znajomym śp. kolegi Bogusława Wierzejskiego.

eprasa.pl 03e6c36bfe

Linkiewicz i Młynarczyk ze srebrami

Owocny start podczas Mistrzostw Polski Młodzików i Młodziczek do lat 15 w podnoszeniu ciężarów ma za sobą sześcioro przedstawicieli Olimpijczyka Łuków.

Ekipa Olimpijczyka Łuków wywalczyła w Ciechanowie dwa tytuły wicemistrzowskie oraz dwie czwarte lokaty

Występ okazał się sukcesem podopiecznych Roberta Dołęgi - trenera i założyciela klubu. Julia Linkiewicz obroniła tytuł wicemistrzyni Polski wywalczony sprzed roku w kategorii wagowej do 64 kg. W Ciechanowie uzyskała 130 kg w dwuboju (58 kg w rwaniu i 72 kg w podrzucie). Julka odebrała dwa małe srebrne medale za boje. Mistrzynią została Daria Mlotkowska (Mazovia Ciechanów) - 141 kg.

14-letnia Andżelika Młynarczyk sięgnęła po swój pierwszy medal mistrzostw Polski, zdobywając także srebro, ale w kat. do 49 kg. Zawodniczka Olimpijczyka uzbierała 123 kg (53 kg w rwaniu i 70 kg w podrzucie). Młynarczyk odebrała również dwa srebrne krążki za poszczególne boje. Triumfowała Marina Nowak (Tarpan Mrocza) - 131 kg. Obydwie nasze zawodniczki są w kadrze Polski juniorek młodszych.

W kat. 55 kg Błażej Borkowski był czwarty - 138 kg (63 kg + 75 kg), zaś Piotr Zachoszcz w tej samej grupie piąty - 132 kg (57 kg + 75 kg). Tuż za podium w kat. 45 kg wywalczyła Oliwia Markiewicz - 85 kg (37 kg + 48 kg). Debiutantka Patrycja Domańska w kat. 59 kg uplasowała się na 13. miejscu.

Wymienione zawody są zaliczane do współzawodnictwa dzieci i młodzieży klasyfikacji, którą prowadzi ministerstwo odpowiedzialne za sport, mając na celu ocenę poziomu szkolenia w danym klubie. W tym zestawieniu Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej ma już 30 punktów. Wyjazd na zawody był możliwy dzięki wsparciu Powiatu Łukowskiego i firm: Overis, Agro-Top i Żwirkop.

Andżelika piąta

W kategorii open, czyli bez podziału na kategorie wagowe Andżelika Młynarczyk zajęła piąte miejsce.

Sukces łukowian

W klasyfikacji klubowej Olimpijczyk zajął czwarte miejsce w Polsce na 61 startujących klubów. To wielkie osiągnięcie, tym bardziej, że Olimpijczyk Łuków dopiero od trzech lat szkoli młodzież w podnoszeniu ciężarów.

mp

Nasi z trzema pucharami kraju!

W Świdniku odbył się Puchar Polski w kickboxingu - Pointfighting Grand Prix. W turnieju bardzo dobrze wypadli podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący KSW Łuków.

Ekipa KSW w całej okazałości

Łukowianie startowali w kategorii dzieci i kadetów młodszych. Zdobyli aż 13 medali. Złote medale wywalczyli: Aleksandra Karwowska, Maciej Oponowicz i Michał Kruczek, srebrne: Emilia Krasuska i Borys Kaczorowski, a brązowe: Mikołaj Domański, Alex Siekierzyński, Bartosz Daniluk, Antoni Domański, Róża Zaniewicz, Dominika Skomorowska, Jakub Oponowicz, Kornel Domański. Bez medali, ale z cennym doświadczeniem wrócili: Julia Radomyska, Blanka Stachurska, Maksymilian Kondracki, Tymoteusz Dzadz, Marcin Jandik, Marcel Domański i Jan Filipczak.

Największy sukces odnieśli zawodnicy KSW Łuków w kat. do 27 kg, gdzie zdobyli komplet medali. Po przejściu eliminacji, w ćwierćfinale Borys Kaczorowski pokonał Igora Kwiatkowskiego z DAN Świdnik, Mikołaj Domański wygrał z Franciszkiem Przybylskim z XFight Piaseczno, Alex Siekierzyński z Jakubem Siwczyńskim z KS Orient Częstochowa, a Maciej Oponowicz z Kacprem Zawadzkim z klubu DAN Świdnik. W półfinale Kaczorowski skutecznie zrewanżował się Mikołajowi Domańskiemu za Puchar Mazowsza, a Maciej Domański jednym punktem wygrał z Alexem Siekierzyńskim. W finale Maciej Oponowicz pokonał aktualnego mistrza kraju Borysa Kaczorowskiego.

Dramatyczny przebieg miał finałowy pojedynek Emilii Krasuskiej, która po dogrywce wynikiem 17-18 uległa mistrzyni kraju Agacie Drewa z Wejherowa. Wspaniałym akcentem zakończył udział w pucharze Michał Kruczek, który swój finałowy pojedynek zakończył przed czasem, zwyciężając przeciwnika przez przewagę techniczną.

mp

Zarzycka i Pawlikowski jadą na Mistrzostwa Europy

Od kilku lat podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego należą do krajowej czołówki w kickboxingu w kategoriach młodzieżowych. W tym roku na Mistrzostwa Europy do Budvy (Czarnogóra) zostali powołani Natalia Zarzycka i Oskar Dudziński.

Ten drugi niestety nie wystąpi w mistrzostwach, gdyż tydzień przed wyjazdem doznał kontuzji ręki. W mistrzostwach weźmie udział natomiast łukowski szkoleniowiec Zenon Pawlikowski, który będzie pełnił funkcje trenera kadry narodowej kadetów w formule light contact.

Mistrzostwa Europy WAKO (World Association of Kickboxing Organizations) kadetów i juniorów odbędą się w dniach od 5 do 14 listopada w Budvie. Jedyną łukowską zawodniczką w tych mistrzostwach będzie Natalia Zarzycka. To 18-letnia łukowianka, która uczęszcza do III klasy IV LO w Łukowie. Na co dzień trenuje pod okiem Pawlikowskiego w sekcji kickboxingu KSW Łuków i sekcji pięściarskiej Orląt Łuków. Jest wielokrotną reprezentantką kraju, wielokrotną medalistką mistrzostw kraju w kickboxingu oraz brązową medalistką Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie. Do mistrzostw kontynentu przygotowywała się w klubie oraz na zgrupowaniu kadry narodowej w Zakopanem prowadzonym przez trenera kadry juniorów Włodzimierza Trzeciaka.

W Budvie Natalia wystartuje w formule full contact w kategorii do 48 kg. Łukowianka posiada doświadczenie w zawodach rangi mistrzostw świata i Europy, ale medalu na tych najważniejszych zawodach dotychczas nie zdobyła. W 2017 roku w Skopje (Macedonia) przegrała w eliminacjach z Greczynką, w 2018 roku w Lido di Jesolo (Włochy) w ćwierćfinale przegrała z Rosjanką, a w 2019 roku w Gyor (Węgry) w eliminacjach uległa reprezentantce Grecji. Startowała wówczas w formule light contact.

Teraz po raz pierwszy na tak ważnej imprezie wystartuje w formule full contact. Miejmy nadzieję, że pójdzie w ślady starszej koleżanki Marty Pawlikowskiej, która dwa lata temu w Gyor zdobyła złoty medal Mistrzostw Europy Juniorów w formule full contact do 52 kg. Czy Natalia zdobędzie medal, zobaczymy. Byłby to dziesiąty medal podopiecznych trenera Pawlikowskiego w zawodach tej rangi?

Medale łukowian w Mistrzostwach Świata i Europy WAKO

- rok 2009 - Pula (Chorwacja) - złoty medal Anna Maksim - junior
- rok 2011 - Lignano Sabbiadoro (Włochy) - brązowy medal Agnieszka Osial - junior
- rok 2012 - Bratysława (Słowacja) - brązowy medal - Agnieszka Osial - junior
- rok 2014 - Rimini (Włochy) - brązowy medal - Marta Pawlikowska - kadet młodszy
- rok 2016 - Dublin (Irlandia) - brązowy medal - Marta Pawlikowska - kadet starszy
- rok 2017 - Skopje (Macedonia) - brązowy medal - Amelia Wasilewska - kadet młodszy
- rok 2018 - Lido di Jesolo (Włochy) - srebrny medal - Marta Pawlikowska - junior
- rok 2018 - Lido di Jesolo (Włochy) - brązowy medal - Maciej Mościcki - junior
- rok 2019 - Gyor (Węgry) - złoty medal - Marta Pawlikowska - junior

mp

Borek jedzie na mistrzostwa

Wychowanka Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin została powołana do startu w Mistrzostwach Europy Karate Kyokushin, które odbędą się w Katowicach 13-14 listopada.

Weronika Borek wystąpi w Mistrzostwach Starego Kontynentu

Weronika Borek od pięciu lat ćwiczy sztuki walki w łukowskim klubie. Wielokrotnie stawała na podium. To dało jej to możliwość do powołania na Mistrzostwa Europy. Kiedy pytamy, co dało jej karate odpowiada, że spokój, opanowanie i możliwość doskonalenia się. Weronika to uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie. Mimo że dużo czasu poświęca na treningi nie zaniedbuje nauki w szkole. Na co dzień przygotowuje się pod okiem sensei Pawła Głowackiego oraz swojej mamy senpai Agnieszki Borek.

mp

eprasa.pl 03e6c36bfe